Tygodnik ciechanowski

nr 4

CIECHANÓW
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

tygodnikciechanowski.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 4** (2403) **27 STYCZNIA 2026 R.** NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 5 zł W TYM 5% VAT

Setki tysięcy złotych na północnym Mazowszu

WOŚP grał mimo pogody



Ciechanów – ponad **190 tys. zł**, Mława – ponad **200 tys. zł**, Glinojeck – **40 tys. zł**, Płońsk i okolice, Maków Maz. – **dziesiątki tysięcy kolejnych**.

Mróz, wiatr i marznący deszcz nie zatrzymały Orkiestry.

Kto zebrał najwięcej, gdzie działo się najwięcej i jak grał region – relacje z finałów WOŚP.

Czytaj na str. 7

Policjanci wykuli z lodu zamarzającego psa



Skrajnie wyczerpany owczarek niemiecki wpadł do rowu i dosłownie przymarzł do ziemi. Z lodowej pułapki w Przysowach w pow. przasnyskim uratowali go policjanci z Chorzel, którzy musieli skuć lód wokół czworonoga. Wycieńczone zwierzę w ostatniej chwili trafiło pod opiekę weterynarza, a potem do rąk szukającego go właściciela.

Czytaj na str. 13

Studniówki

Żuromin
Maków Maz.
Nasielsk



Czytaj na str. 4

Ile osób musi jeszcze zginąć?

W Pęchcinie miarka się przebrała. Piesi dzień w dzień ryzykują życie na kilkumetrowym nasypie bez pobocza. Mieszkańcy szykują blokadę drogi krajowej. Do walki z urzędniczą opieszałością ruszają lokalni posłowie i wójt.

Czytaj na str. 6

Więcej informacji z regionu szukaj na portalu: tygodnikciechanowski.pl

ZBRODNIA w Sarnowej Górze



Czytaj na str. 8

Do zbrodni doszło 21 stycznia w Sarnowej Górze koło Ciechanowa. Sprawca zadał 67-letniej kobiecie liczne ciosy w głowę. Ciało znaleziono w zaspie śniegu nakryte taczką. Na miejscu była też siekieta, której użył do zabójstwa. Sekcja zwłok wykazała rozległy uraz głowy. Jedynym podejrzanym o zabójstwo jest syn ofiary, który podczas pierwszego przesłuchania nie przyznał się do winy. Od piątku 23 stycznia mężczyzna przebywa w areszcie.

Na pytanie „TC" o motyw, którym syn mógł się kierować popełniając taki czyn, prokurator odpowiedziała, że na tym etapie śledztwa absolutnie nie może przekazywać takich informacji. Zostają domysły sąsiadów, mieszkańców Sarnowej Góry, którzy od ubiegłej środy są w szoku, po tym co się stało w ich miejscowości.

erem

Glinojeck: koniec zimnego chowu

Po 45 dniach walki ciepła woda wróciła do bloków. Sprawdzamy, co dokładnie naprawiono i czy mieszkańcy dostaną rachunki za okres, w którym z kranów leciał lód. Czy to już naprawdę koniec tej farsy?

Czytaj na str. 5

Kolęda to znacznie więcej niż koperta

Pobożny mieszkaniec Strzegowa zapytał, czym właściwie jest dziś wizyta duszpasterska. Kiedyś ksiądz odpytywał dzieci z pacierza i brał w darze gęś, dziś bywa, że swoją wizytą ratuje życie samotnika w bloku z wielkiej płyty. Piszemy o istocie kolędy, wielowiekowej tradycji i – co zawsze budzi największe emocje – o zawartości kolędowych kopert.

Czytaj na str. 9

W Pułtusku zburzą most wyszkowski



Jedyna przeprawa łącząca centrum Pułtuska z Popławami idzie do rozbiórki. Ostatnie ekspertyzy są bezlitosne: dalsze łatanie mostu Obrońców Pułtuska to wyrzucanie pieniędzy w błoto. Kierowcy mogą jednak odetchnąć z ulgą. Drogowcy najpierw zbudują nową przeprawę obok istniejącej, a dopiero potem zburzą starą. Do walki o gigantyczny kontrakt już stanęło dziewięć firm.

Czytaj na str. 11

NFZ tnie finansowanie. Szpital w Przasnyszu na minusie

Od 2026 roku Narodowy Fundusz Zdrowia obniża finansowanie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej w przasnyskim szpitalu. Placówka straci ok. 80 tys. zł miesięcznie. Mniej pieniędzy przy niezmiennych kosztach to kolejny cios w jej finanse.

Czytaj na str. 13

Studniówka w cieniu godziny milicyjnej

Zima stulecia, stan wojenny i niepewność jutra. Jak wyglądały studniówki w 1982 roku? Wspomnienia maturzystów z Mławy i opowieść o balu, który odbył się mimo zakazów, mrozów i wojskowych rygorów. Niezapomniana Studniówka '82.

Czytaj na str. 23

Narkotyki i oszustwa: szef policji podsumowuje rok



Fałszywe inwestycje w sieci, wyłudzenia na BLIK-a i nieustanna walka z narkobiznesem – to była policyjna codzienność w 2025 roku. Komendant powiatowy policji w Żuromin, nadkom. **Tomasz Wnuk**, zdradza kulisy rozbicia gangu „Ducha" i likwidacji fabryki mefedronu, a także podsumowuje stan bezpieczeństwa na drogach.

Czytaj na str. 12

04
ISSN 0239-6807
9 770239 680038

eprasa.pl 465a06efd6

Każdego ranka gasił papierosa na tym aucie

Przez blisko trzy miesiące 47-letni mieszkaniec Płońska regularnie znajdował na przedniej szybie swojego samochodu wygaszone papierosy.

Do płońskich policjantów zgłosił się 47-letni mieszkaniec Płońska, który zawiadomił o uszkodzeniu swojego pojazdu. Mężczyzna poinformował funkcjonariuszy, że od około trzech miesięcy regularnie znajdował na przedniej szybie wygaszone papierosy, jednak początkowo nie przypuszczał, że ktoś celowo niszczy jego samochód. Dopiero analiza nagrań z monitoringu zamontowanego przed posesją pokazała, że sprawca działał świadomie i powtarzalnie, każdego ranka, przechodząc obok auta.

- Zabezpieczony monitoring pokazał mężczyznę, który niemal codziennie, około godziny szóstej rano, przechodził obok posesji pokrzywdzonego. Każdorazowo palił papierosa, przyglądał się zaparkowanemu samochodowi, po czym rzucał tlący się niedopałek w przednią szybę pojazdu. Papieros odbijał się od szkła i spadał na maskę, powodując punktowe uszkodzenia lakieru – informuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, nadkom. Kinga Drężek – Zmysłowska.

Powstałych śladów nie dało się usunąć polerowaniem, a koszt naprawy oszacowano na kwotę od 1500 do blisko 3000 złotych.

Policjanci po kolejnym zgłoszeniu i ustaleniu trasy przejścia zatrzymali wskazanego mężczyznę. Okazał się nim 21-letni mieszkaniec powiatu nowodworskiego.

Jak podaje policja, mężczyzna przyznał się do zarzucanego czynu i usłyszał zarzut uszkodzenia mienia.

KO

Zapłacił za wkrętarkę, dostał kombinerki i młotek...

Zakupy w sieci miały być szybkie i wygodne, a skończyły się dla 50-latka stratą pieniędzy. W odebranej od kuriera paczce znalazł coś innego, niż zamawiał.

W ostatnich dniach do policjantów zgłosił się 50-letni mieszkaniec powiatu płońskiego, który został oszukany przy zakupie wkrętarki. Mężczyzna natrafił na reklamę sprzętu znanej marki na popularnej platformie społecznościowej. Po kliknięciu w ogłoszenie został przekierowany na stronę sklepu internetowego, gdzie złożył zamówienie z opcją płatności przy odbiorze. Na skrzynkę mailową otrzymał wiadomość, rzekomo od firmy kurierskiej, z informacją o nadaniu przesyłki i numerem paczki.

Kurier rzeczywiście przyjechał. Pod nieobecność mężczyzny paczkę odebrał członek rodziny, opłacając pobranie w wysokości 340 złotych. Po powrocie do domu i otwarciu przesyłki w środku zamiast zamówionej wkrętarki 50-latek znalazł kombinerki i niewielki młotek. Pokrzywdzony natychmiast skontaktował się z infolinią firmy kurierskiej, próbując zablokować przekazane pieniądze. Gdy chciał ponownie wejść na stronę sklepu, w którym dokonał zakupu, okazało się, że już nie istnieje.

Policjanci po raz kolejny apelują o ostrożność podczas zakupów w Internecie.

- Zanim zdecydujemy się na transakcję, sprawdźmy dokładnie sprzedawcę i opinie o sklepie. Warto zachować szczególną czujność wobec ofert, które kuszą wyjątkowo niską ceną i pojawiają się nagle, bez historii sprzedaży. Kupujmy wyłącznie od sprawdzonych sprzedawców i sprawdzonych sklepów – przestrzega rzecznik prasowy płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

KO

Koncert pieśni romantycznych w Muzeum Romantyzmu

W ramach cyklu Akademia Seniora w Muzeum, organizowanego wspólnie z Towarzystwem Miłośników Opinogóry, 28 stycznia 2026 r. (środa) o godz. 17.00 w Oranżerii Muzeum Romantyzmu w Opinogórze odbędzie się koncert pieśni romantycznych.

Publiczność usłyszy utwory najwybitniejszych polskich kompozytorów epoki romantyzmu, m.in. Fryderyka Chopina i Stanisława Moniuszki, do słów twórców takich jak Stefan Witwicki, Ludwik Osiński i Zygmunt Krasiński.

Wystąpią: Iwona Siwiec – sopran. Cyprian Nowakowski – baryton.

Wstęp wolny.

Wydarzenie będzie rejestrowane (foto/wideo) przez Muzeum Romantyzmu w Opinogórze w celach dokumentacyjnych i promocyjnych (art. 6 ust. 1 lit. f RODO).

Szczegóły dotyczące RODO: https://muzeumromantyzmu.pl/rodo/.

żet



Urząd Gminy w Sońsku
06-430 Sońsk, ul. Ciechanowska 20
pow. ciechanowski
woj. mazowieckie
tel. 23 671 30 85
fax: 23 671 38 22
e-mail: sekretariat@sonsk.pl
www.sonsk.pl

Narkotyki w lodówce i szafie

W mieszkaniu 50-letniej płońszczanki policjanci znaleźli znaczne ilości narkotyków. Kobieta została tymczasowo aresztowana.

Kryminalni z płońskiej komendy od pewnego czasu pracowali nad informacją, że jedna z mieszkanek Płońska może przechowywać znaczne ilości narkotyków. Gdy zebrany materiał pozwolił na podjęcie dalszych kroków, funkcjonariusze pojechali pod ustalony adres, mając przy sobie postanowienie prokuratorskie o przeszukaniu. Drzwi otworzyła im 50-letnia kobieta. Została wezwana do dobrowolnego wydania substancji zabronionych. Zaprzeczyła, twierdząc, że nie posiada żadnych narkotyków.

- W kuchni, w lodówce, policjanci znaleźli foliową torebkę z białym proszkiem. Kobieta oświadczyła, że nie wie, czym jest znalezisko, ani skąd się tam wzięło. To był jednak dopiero początek. W trakcie dalszych czynności, w szafie z ubraniami, funkcjonariusze znaleźli ceramiczny pojemnik, a w nim kolejne substancje: jasnoróżowy proszek w foliowej torebce oraz zawiniątko z suszem roślinnym – informuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.



Zabezpieczone środki trafiły do analizy. Badania wykazały, że była to marihuana, amfetamina oraz mefedron o łącznej wadze ponad stu gramów. Taka ilość, zgodnie z przepisami, stanowi już znaczną ilość narkotyków. Dalsze ustalenia śledczych wykazały również, że kobieta nie tylko je posiadała, ale także udzielała ich innym osobom.

50-latka została zatrzymana i przewieziona do płońskiej komendy. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie jej zarzutów dotyczących posiadania znacznych ilości narkotyków oraz ich udzielania. Grozi jej nawet 10lat więzienia.

- Na wniosek śledczych i prokuratury sąd zastosował wobec kobiety tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy. Z policyjnej celi trafiła bezpośrednio do zakładu karnego – dodaje nadkom. Kinga Drężek-Zmysłowska.

KO

„Zawkrzanie" w akcji

Tańce, pieśni, obrzędy





FOT AUTOR

Mławska Fundacja Krzewienia Kultury „Zawkrzanie" obchodziła 5-lecie swego istnienia. Z tej okazji prowadzony przez nią zespół ludowy w sali miejscowego kina dał otwarty koncert. Publiczność zgotowała mu gorącą owację.

Na scenie widzieliśmy 60 osób w różnym wieku, nie wyłączając dzieci i seniorów, ludzi, których łączy zamiłowanie do folkloru. Tej pasji oddają się na treningach, warsztatach i oczywiście na występach, na przykład na dożynkach. W swoim repertuarze mają tańce, pieśni i obrzędy ludowe z Kurpi, Kaszub, Warmii, Lubelszczyzny i innych regionów Polski. W koncercie na jubileusz zaprezentowali m.in. poloneza, mazurka, oberka, a także - co widzom szczególnie się podobało - taniec młodej pary po zaślubinach. Bodaj najbardziej urzeczeni byli rodzice dzieci – członków zespołu.

Fundację założył i jej prezesuje Piotr Jankowski, który wcześniej tańczył w Ludowym Zespole Artystycznym „Mławiacy". W wywiadzie dla naszej gazety przyznał, że koniec końców postanowił się usamodzielnić, zrobić coś od siebie. Jak widać, udało mu się skrzyknąć wcale niemałą grupę entuzjastów folkloru. Najogólniej mówiąc, zadaniem fundacji jest propagowanie kultury ludowej – przekazywanie jej z pokolenia na pokolenie.

Nota bene burmistrzem Mławy jest też Piotr Jankowski (ale to inna osoba), który „Zawkrzanom" złożył życzenia i gratulacje w związku z ich 5 –leciem. „Niech Wasza taneczna przygoda trwa w najlepsze, a każdy występ kończy się owacjami na stojąco. Życzymy wielu sukcesów artystycznych, niesłabnącej energii do działania oraz pomyślności w realizacji wszystkich ambitnych planów" - napisał w imieniu samorządu miejskiego w okolicznościowym liście.

(kj)

W W18

„Osobliwości" – poezja z pazurem, muzyka na żywo, inteligentny humor

COEK STUDIO zaprasza na wieczór nieoczywisty. „Osobliwości" to spotkanie słowa, muzyki i ironii – tam, gdzie poezja zahacza o kabaret, a śmiech idzie w parze ze wzruszeniem.

Spektakl zobaczymy 7 lutego (piątek) o godz. 18.00 w Ciechanowie w Klubokawiarni W18.

Za całość odpowiadają:

- Reżyseria: Tomasz Zadrożny
- Słowa: Michał Rudnicki
- Muzyka: Maciej Chwała

Wystąpią:

Maciej Chwała (pianino), Marcin Witkowski (gitara basowa), Monika Gruszfeld, Zbigniew Zapolski, Michał Rudnicki.

Bilety: 89 zł dostępne online na stronie Teatru Baza oraz na miejscu w dniu wydarzenia. Liczba miejsc ograniczona.

To będzie wieczór dla tych, którzy lubią, gdy słowo myśli, a muzyka dopowiada.

żet



MUZEUM SZLACHTY MAZOWIECKIEJ W CIECHANOWIE
www.muzeumciechanow.pl
Mazowsze. serce Polski
BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM W CIECHANOWIE (REMONT) ul. Warszawska 61
ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE ul. Zamkowa 1 tel. 23 672 40 64
ODDZIAŁ MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŹNIE ul. Świętochowskiego 16 tel. 23 671 30 78
Godziny otwarcia obiektów - od wtorku do niedzieli: 8.00 - 16.00 (WRZESIEŃ-MAJ)
BIURO MUZEUM w Ciechanowie, ul. Warszawska 61 A, tel. 23 672 53 46

eprasa.pl 465a06efd6

Sonda „Tygodnika”

Moja zima

Mrozy, opady śniegu, śliskie chodniki. Jedni nazywają to urokami zimy, inni przeklinają przy pierwszym poślizgu. Tegoroczna zima długo nie odpuszcza, mimo zapowiadanego ocieplenia. Jak warunki, których doświadczamy na co dzień, wpływają na wykonywanie niektórych zawodów?

Zima przywitała nas mrozami i obfitymi opadami śniegu – takimi, jakich nie pamiętamy od kilkunastu lat. Styczeń dobiega końca, dzień wydłużył się już o około 40 minut, coraz częściej pojawia się słońce. W najbliższych dniach synoptycy zapowiadają ocieplenie, z dodatnimi temperaturami w ciągu dnia.

Czy to oznacza koniec zimowych problemów? Niekoniecznie. Prognozy wskazują, że to tylko chwilowa zmiana. Początek lutego może przynieść nocne spadki temperatur nawet do –6 stopni oraz kolejne opady śniegu.

Dla jednych śnieg i mróz to przyjemność, dla innych codzienna udręka. Odbiór zimy rzadko bywa neutralny – zwykle zależy od tego, czym zajmujemy się na co dzień i w jakich warunkach musimy pracować.

DG

Bartosz Krejpowicz,
- pracownik Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Ciechanowie



W czasie ostatnich intensywnych mrozów i obfitych opadów śniegu nasza praca została znacząco zintensyfikowana. Z normalnego trybu pracy przeszliśmy praktycznie na system całodobowy – od godziny 0 do 24. Do zimowego utrzymania miasta zostały zaangażowane dodatkowe zespoły oraz sprzęt, także z innych działów spółki, aby zapewnić ciągłość działań.

Największym wyzwaniem było wywożenie zalegającego śniegu, szczególnie ze strefy płatnego parkowania, skrzyżowań oraz miejsc, gdzie ograniczał on widoczność lub nie było już możliwości dalszego spychania. Wywóz śniegu był konieczny również po to, aby przygotować pasy drogowe i chodniki na kolejne opady.

Szczególnie trudna sytuacja występowała podczas opadów marznącego deszczu. W takich warunkach nawet bardzo duża liczba pojazdów nie jest w stanie natychmiastowo opanować sytuacji, ponieważ lód tworzy się bardzo szybko. Przy temperaturach poniżej minus 8–10 stopni sól traci skuteczność, dlatego stosujemy głównie mieszankę soli z piaskiem, której zadaniem jest przede wszystkim uszorstnienie nawierzchni i poprawa bezpieczeństwa.

Obecnie jesteśmy na etapie doczyszczania miasta – poszerzania przejść, udrażniania przejazdów oraz reagowania na pojedyncze zgłoszenia mieszkańców. Skala prac w tym sezonie jest zdecydowanie większa niż w ostatnich latach, kiedy zimy były łagodne. W tym roku zużycie materiałów, liczba roboczogodzin oraz eksploatacja sprzętu są znacznie wyższe.

Dodatkowym wyzwaniem są w ostatnich dniach awarie sieci wodociągowej spowodowane mrozami. W miejscach wycieków wody nawierzchnia bardzo szybko zamarza, dlatego na bieżąco reagujemy na zgłoszenia i zabezpieczamy jezdnie oraz chodniki na zlecenie ZWiK-u.

Apelujemy również do mieszkańców o wyrozumiałość, szczególnie w przypadku parkingów osiedlowych, gdzie zaparkowane samochody często uniemożliwiają wjazd ciężkiego sprzętu. Dokładamy wszelkich starań, aby miasto było przejezdne i bezpieczne, jednak w warunkach silnych mrozów nie wszystkie działania przynoszą natychmiastowy efekt.

erem

Tomasz Dróżdż, nadleśniczy
Nadleśnictwa Ciechanów



- Obecne silne mrozy i gruba pokrywa śnieżna znacząco utrudniają życie dzikim zwierzętom w lasach. Zwierzyna ma ograniczony dostęp do naturalnego pokarmu, ponieważ śnieg przykrywa rośliny, a dotarcie do pożywienia wymaga dużego wysiłku. Zwierzęta zmuszone są do zgryzania pąków drzew i krzewów, rozgrzebywania śniegu lub wychodzenia na pola w poszukiwaniu resztek upraw, takich jak kukurydza.

Najtrudniejszą sytuację mają sarny, które ze względu na mniejsze rozmiary i krótsze nogi (cewki) najgorzej radzą sobie w głębokim śniegu. Lepiej radzą sobie jelenie, daniele oraz łosie, jednak wszystkie gatunki odczuwają skutki mrozów. W takich warunkach obserwujemy także większą liczbę upadków, co jest elementem naturalnej selekcji – najsłabsze osobniki często nie są w stanie przetrwać trudnego okresu.

Leśnicy oraz koła łowieckie prowadzą w wyznaczonych miejscach dokarmianie zwierzyny, wykładając karmę soczystą oraz instalując lizawki solne, które uzupełniają zwierzętom mikroelementy. Ma to na celu ograniczenie wędrówek zwierząt oraz zmniejszenie szkód w młodych uprawach leśnych.

Właśnie teraz leśnicy wykładają tzw. drzewa zgryzowe, ścinają całe drzewa, których kora stanowi w tym czasie cenny element pożywienia dla jeleniowatych, czyli saren, danieli, jeleni i łosi. Drzewa te są przewracane w miejscach przyszłych zabiegów gospodarczych. Drewno z tych drzew jest wyrabiane wiosną, gdy zapotrzebowanie na korę zwierzyny w lesie maleje.

Bardzo ważne jest, aby osoby prywatne nie dokarmiały dzikich zwierząt na własną rękę. Jeśli ktoś decyduje się na dokarmianie ptaków, należy stosować wyłącznie naturalny pokarm, taki jak ziarna, niesolone nasiona, kulki tłuszczowe czy słonina dla sikorek. Absolutnie nie wolno podawać chleba ani przetworzonej żywności, które mogą szkodzić zwierzętom.

W czasie zimy obserwujemy także zwiększoną aktywność drapieżników, w tym wilków, którym łatwiej jest obecnie upolować zwierzynę. To naturalny element funkcjonowania ekosystemu – drapieżniki pełnią ważną rolę w ograniczaniu liczby chorych i słabych osobników oraz w usuwaniu padliny z lasu.

W trakcie mrozów łatwiej zaobserwować zachowania ptaków drapieżnych, takich jak orły bieliki, które w poszukiwaniu pożywienia pojawiają się w takich miejscach, jak np. w pobliżu rzek i niezamarzniętych zbiorników wodnych. Sam byłem tego świadkiem, gdy para orłów polowała w okolicach Nużewa na kaczki pływające po Łydyni.

Apelujemy do mieszkańców o rozwagę, niedokarmianie dzikiej zwierzyny oraz zachowanie ostrożności na drogach, zwłaszcza wieczorem i nocą, gdy zwierzęta częściej wychodzą na jezdnie w poszukiwaniu pożywienia. Przyroda ma swoje mechanizmy, a rolą człowieka jest jej nie zakłócać, lecz wspierać w sposób przemyślany i zgodny z zasadami ochrony przyrody.

erem

Jan Burek, - pracownik schroniska dla zwierząt



— Lubię zimę, choć praca w schronisku przy takich temperaturach do łatwych nie należy. Obowiązków jest znacznie więcej, a do tego trzeba pilnować, żeby woda w kranach nie przymarzała. Podczas mrozów robimy wszystko, by zwierzęta miały jak najlepiej: dostają ubrania, sianko i ciepło. Praca, zwłaszcza na nocnych dyżurach przy ujemnych temperaturach, potrafi dać w kość, ale jakoś dajemy radę.

DG

Szymon Missan,
- ratownik medyczny

— Mam do zimy raczej ambiwalentny stosunek. Zimą zdecydowanie przybywa urazów: poślizgnięć na lodzie i wypadków spowodowanych złymi warunkami na drogach. Skrajna pogoda potrafi też utrudnić szybkie dotarcie do pacjenta na miejsce wezwania.

DG



Przemysław Czarnecki,
- strażak

— Lubię zimę, uważam ją za urokliwą, zwłaszcza gdy jest dużo śniegu. W pracy bywa jednak różnie. Zimą częściej wyjeżdżamy do wypadków drogowych, zdarzają się pożary sadzy w kominach i interwencje przy osobach, które zasłabły na mrozie. To wymagający czas, ale ta praca daje mi dużą satysfakcję.

DG



Ewelina Kowalska,
- pracownik sieci handlowej



- Z perspektywy osoby codziennie dojeżdżającej do pracy, tak jak ja, śnieżna i mroźna zima jest oczywiście uciążliwa. Mieszkam na wsi, więc utrudnienia w komunikacji są dla mnie szczególnie wyraźne. Konieczność odśnieżania posesji (w tym kilkudziesięciometrowego podjazdu), codzienny rytuał odmrażania szyb, poranne modlitwy o wystarczające naładowanie akumulatora, a potem stresująca podróż autem w trudnych warunkach – to wszystko sprawia, że raczej trudno jest „lubić” tę porę roku. Z drugiej strony nie jest to też jednak powód do wielkich narzekań. Choć zima rzeczywiście mocno zaskoczyła nas w tym roku swoim natężeniem, nie zapomniałam jeszcze, że kiedyś podobne zimy nie były żadnym ewenementem. Pamiętam te metrowe zaspy, ten „trzaskający” mróz i niejednokrotnie „odmrożone” palce u stóp i dłoni. Oczywiście z perspektywy dziecka wyglądało to zupełnie inaczej, bo miało postać bałwana, sanek, kuligów i świetnej zabawy. Te wspomnienia zostaną z nami na zawsze. Nasze dzieci również mogą w tym roku doświadczyć tego, czego doświadczaliśmy my. Myślę, że to ważne, dlatego codzienne, „dorosłe” uciążliwości nie są już takie trudne. Poza tym duża pokrywa śnieżna, która utrzymuje się przez dłuższy czas, jest przecież korzystna dla roślinności, która już wkrótce zacznie się rozwijać. Jako mieszkaniec wsi i posiadacz domowego ogródka, bardzo to doceniam. Zima ma więc zarówno swoje plusy, jak i minusy. Chyba nie ma co oceniać, po prostu musi być i tyle. Spełnia ona zresztą swoją rolę nie tylko w sensie praktycznym, ale także… filozoficznym. Czy bowiem docenialibyśmy wiosnę, gdyby nie było zimy?

RK

Dawid Radomski,
- kierowca

— Ogólnie nie przepadam za zimą. Miło popatrzeć na padający śnieg, ale wolałbym, żeby zrobiło się już cieplej i żeby wszystko zaczęło topnieć. Ostatnio jest trochę lepiej, choć przez dłuższy czas ulice były bardzo śliskie i zaśnieżone. Korki, nerwy, ciągła koncentracja za kierownicą. Mam nadzieję, że teraz pogoda będzie się już stopniowo poprawiać.

DG



eprasa.pl 465a06efd6

Żuromin. Na sto dni przed maturą w Zespole Szkół Techniczno–Zawodowych

Zabawa do białego rana

W sobotę, 17 stycznia br., w sali bankietowej żuromińskiej restauracji Atmosfera, odświętnie ubrani tegoroczni uczniowie z trzech maturalnych klas spotkali się na swoim balu studniówkowym. Czekali na to 5 lat.



FOT. MATEUSZ WYDRA

Dyr. Wojciech Smoliński

Dyrektor zespołu szkół, Wojciech Smoliński, podkreślił, że studniówka jest elementem głęboko zakorzenionym w szkolnej tradycji, rozpoczynającym ostatni etap edukacyjnej drogi.

Opiekunami tegorocznych maturalnych klas są Beata Gronkiewicz - wychowawczyni klasy 5 TSG (technik pojazdów samochodowych/technik grafiki i poligrafii cyfrowej), Ewa Przyborowska - opiekunka klasy 5 TH (technik handlowiec) oraz Piotr Oleksiak - opiekun klasy V I (technik informatyk). Na balu pojawili się również rodzice, nauczyciele, pracownicy szkoły, którzy wspierali uczniów na każdym etapie edukacji oraz wszystkie osoby towarzyszące.

Według dyrektora, egzamin maturalny jest ważnym etapem edukacji, ale nie jest jedyną miarą wartości człowieka. O przyszłych sukcesach decydować będą również takie cechy jak rzetelność, pracowitość, uczciwość i umiejętność współpracy z innymi. Dodał też, że minęło już 5 lat nauki w szkole, podczas których uczniowie systematycznie zdobywali wiedzę, rozwijali umiejętności zawodowe i osobiste. Był to czas sukcesów, ale również wyzwań, które wymagały wytrwałości i odpowiedzialności.



Występ „białych kapeluszy" przed balem

A obecny na balu starosta ,Jerzy Rzymowski, podkreślił wagę egzaminu maturalnego, który otwiera drzwi do dalszego kształcenia, daje ogromną satysfakcję i zadowolenie również dla rodziców, wychowawców i nauczycieli.



Grupa tegorocznych maturzystów

Życzenia do młodzieży skierowała też przewodnicząca Rady Rodziców, Justyna Sowińska, która życzyła uczniom wspaniałej zabawy, a później pomyślnego zdania egzaminów. Z ramienia rodziców dziękowała dyrekcji oraz nauczycielom za codzienną pracę, trud wychowawczy oraz przygotowanie młodzieży do dorosłego życia.

Na tegorocznym balu studniówkowym Zespołu Szkół Techniczno–Zawodowych bawiło się, do białego rana, 60 tegorocznych maturzystów wraz z osobami towarzyszącymi.

W.D.

LO im. Marii Curie-Skłodowskiej w Makowie Mazowieckim

Radośnie i odpowiedzialnie

111 uczniów klas czwartych Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Curie-Skłodowskiej w Makowie Mazowieckim bawiło się 17 stycznia w Bobrowym Dworze w Smrocku na symboliczne sto dni przed maturą.



FOT. KEMPASTUDIO

Tegoroczni maturzyści to uczniowie klas: politechnicznej (której wychowawcą jest Karolina Kowalska), medycznej (Ewa Rogalska-Kozicka), językowo-prawniczej (Agnieszka Bobińska) i językowej (Mariusz Celmer).

- Jak zawsze czuję się zaszczycona mogąc uczestniczyć w tak ważnym i uroczystym wydarzeniu jakim jest bal studniówkowy. Zawsze sprawia ono, że staję się sentymentalna. Bo przecież niedawno przyszliście do szkoły jako dzieci, a dziś bawimy się z praktycznie dorosłymi ludźmi. I bal studniówkowy stanowi taki symboliczny moment osiągnięcia tej dorosłości i jest zawsze, oprócz matury, najważniejszym wydarzeniem. I w tym wydarzeniu dziś nie uczestniczycie sami. Są z wami wychowawcy, którzy spędzili z wami ostatnie cztery lata. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować Pani Karolinie Kowalskiej, Pani Ewie Rogalskiej-Rozickiej, Pani Agnieszce Bobińskiej oraz Panu Mariuszowi Celmerowi za wkład pracy i trud włożony w wasze wychowanie i opiekę. Oczywiście dzisiejszy bal nie odbyłby się bez waszych cudownych rodziców, którzy go wspólnie z Wami zorganizowali. Muszę przyznać, że współpraca z rodzicami w tym roku była idealna. Za 100 dni naprawdę opuścicie mury szkoły i to będzie już prawdziwe pożegnanie. Staniecie przed wyborami, które nie zawsze będą łatwe i oczywiste, trafione lub nie. Wybór ścieżki życiowej to duże wyzwanie. Jak powiedział główny bohater z mojego ulubionego filmu „Labirynt Fauna": „Nadejdzie czas, w którym będziecie musieli wybierać między tym, co słuszne, a tym co łatwe". Mam nadzieję, że szkoła przygotowała was do słusznych, nie tylko łatwych wyborów. Bez względu na to jakie one będą, niech wspomnienia z liceum dają Wam siłę i energię do ich podejmowania. Niech w waszej pamięci na zawsze pozostanie dzisiejszy bal jako to jedyne w życiu wydarzenie, na którym wciąż możecie być dziećmi pod opieką rodziców i nauczycieli, a równocześnie pierwszy oficjalny bal, na którym bawicie się jako dorośli młodzi ludzie. Życzę wam zatem takiej zabawy: radosnej i jednocześnie odpowiedzialnej – mówiła dyrektor Nina Brzezińska.





Uroczystość poprowadzili uczniowie – Amelia Dźwigacz, Bartosz Gołębiewski, Iga Ruszczyńska i Alicja Rutkowska. Wśród gości znaleźli się m.in. starosta Mirosław Augustyniak wraz z wicestarostą Agnieszką Dąbrowską-Kot. Miasto reprezentowała Monika Wołosz. Głos zabrali również – prezes Stowarzyszenia Pomocy Liceum Tomasz Kowalewski, przewodniczący Rady Rodziców Rafał Barański oraz rodzice: Agnieszka Gołębiewska i Zbigniew Szymczak.

Układ Poloneza stworzyła Małgorzata Tomczak. Ciekawym punktem programu był walc uczniów z nauczycielami i zaproszonymi gośćmi. O oprawę muzyczną zadbał DJ Mati.

Reszta to już tylko zabawa do białego rana.

Dziękujemy za udostępnienie zdjęć KempaStudio Fotografia & Film

RK

Zespół Szkół Zawodowych w Nasielsku

Tradycyjny polonez i zabawa do świtu

17 stycznia 2026 roku o godzinie 20.00 w Sali Bankietowej White House w Strachowie odbył się bal studniówkowy uczniów Zespołu Szkół Zawodowych w Nasielsku.



FOT. MONIKA GUŁAWSKA, BEATA KASIAK, SAMANTA JANKOWSKA, NATALIA KOMUDA

Wydarzenie to było wyjątkowym momentem dla maturzystów, którzy w ten sposób oficjalnie rozpoczęli odliczanie symbolicznych 100 dni do egzaminu dojrzałości.

Uroczystość rozpoczęła się od podniosłych przemówień zaproszonych gości. Do młodzieży i zgromadzonych nauczycieli zwróciła się starosta powiatu nowodworskiego Magdalena Biernacka, burmistrz Nasielska Radosław Kasiak, a także dyrektor szkoły Łukasz Zychowski, który skierował do maturzystów ciepłe i motywujące słowa, życząc im powodzenia na zbliżających się egzaminach.

Po części oficjalnej uczniowie zaprezentowali tradycyjnego, uroczystego poloneza, który wzbudził duże uznanie wśród zgromadzonych gości. Następnie rozpoczęła się zabawa taneczna, trwająca do białego rana.

Studniówka upłynęła w atmosferze radości, elegancji i wspaniałej zabawy, na długo pozostając w pamięci uczestników jako jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu szkolnym maturzystów.

SAMANTA JANKOWSKA



eprasa.pl 465a06efd6

Kiedy już opadł kurz

W połowie stycznia, po półtoramiesięcznych zmaganiach, z kranów mieszkańców glinojeckich domów wielorodzinnych wreszcie popłynęła ciepła woda. Jakie działania techniczne podjęto, czy będą za ten okres pobierane opłaty, co o tym wszystkim myślą mieszkańcy i czy to już koniec problemów?



Opłaty nie będą pobierane

Rozmowa z Piotrem Kurnikowskim, prezesem Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Glinojecku

*** Jak wygląda obecnie sytuacja? Ciepła woda jest już w kranach mieszkańców?**

- 15 stycznia, po wykonaniu modernizacji w kotłowni osiedlowej, po dwóch godzinach zaczęła lecieć ciepła woda w kranach. Po trzech dniach przeprowadzanych testów temperatury ciepłej wody na wszystkich budynkach zarządzanych przez TBS, wskazania temperatur są prawidłowe.

*** Jak by pan podsumował to wszystko?**

- Nie chciałbym szukać winnych tej sprawy. Najważniejsze, że sytuacja się ustabilizowała i możemy wrócić do normalnej pracy.

*** A co z opłatami za ciepłą wodę, której nie było?**

- Za okres, w którym nie było na budynkach ciepłej wody, nie będą pobierane opłaty.

*** Czy konieczne jest według pana rozdzielenie sieci?**

- W dalszym ciągu podtrzymuję swoją teorię o rozdzieleniu sieci ciepłej wody użytkowej dla TBS i spółdzielni mieszkaniowej. W miarę możliwości będę czynił starania w tym kierunku.



Jestem mocno zdegustowana

Rozmowa z Wiesławą Dymkowską, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Glinojecku

*** Jakie są pani odczucia w związku z całą tą sytuacją?**

- Krótko: jestem mocno zdegustowana postawą pana burmistrza i prezesów. Bardzo. Przez cały grudzień nie przespałam jednej nocy. Nie było ciepłej wody, mieszkańcy, wracając z pracy o późnych godzinach dzwonili do mnie i chociaż przyniosło im ulgę, że mogli się wygadać. Trudno nie zrozumieć każdego, kto pracuje, wraca do domu, a tu nie ma ciepłej wody. A panowie kłamali cały czas, kłamstwo na kłamstwie i kłamstwem poganiało. Jeszcze w sobotę siedemnastego słyszałam, że nie można było tego naprawić i nie chodziło o pieniądze, tylko przez inwentaryzację. Każdy robi spis z natury, ja również, ale przecież sprawa ciągnie się od trzech lat. Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia dzwoniłam do prezesa TBS i zapytałam, jaki diabeł go podkusił, żeby wymieniać te pompki. Stwierdził, że płaci wysokie rachunki za prąd i dodał, że ja też muszę je kupić, bo inaczej nie będzie wody. No i nie było wyjścia, pomimo wysokich kosztów, nie mogłam przecież zostawić ludzi na święta bez ciepłej wody. A teraz mamy pompki 40-tki, 80-tki, 120-tki i na co nam to potrzebne? A naprawa kosztowała 12 tysięcy. Mówiłam do prezesa ZGK, że może to tylko jakiś drobiazg, sprawdźcie, a on stał przy manometrze i jak zaklęty mówi: „u mnie woda jest".



FOT. WIESŁAWA DYMKOWSKA

*** Czuje się pani kozłem ofiarnym?**

- Bardzo mnie zdenerwowało, kiedy burmistrz przekonywał mieszkańców TBS, że to moja wina, bo kupuję coraz większe pompki. U mnie nie ma takiej potrzeby. Zasoby spółdzielni są przygotowane na XXI wiek. A u nich są lata 70. Naprawdę nie mają nic. Po co jeszcze napuszczać i skłócać mieszkańców spółdzielni i zasobów komunalnych…

*** Ten konflikt istnieje?**

- Nie. Pytam tylko prezesa TBS, po co te pompki? Proponowałam, aby je wyłączyć, skoro prezes ZGK mówił, że u niego wszystko OK i sprawdzić, na ile ta kotłownia jest wydolna. Niechętnie, ale się zgodził. Zaproponowałam, aby zrobić to do rana, skoro wody i tak nie ma. Okazuje się, że wieczorem włączył. No i co mieliśmy sprawdzać? Trochę to niepoważne.

*** Jaki jest zatem pani przekaz do władz?**

- Dziecinada. Niekompetentni ludzie. Zostać na święta bez ciepłej wody, bez możliwości wykąpania, czy cokolwiek, w XXI wieku? To żaden luksus, to żadne księżycowe marzenie. A pan burmistrz do mnie powiedział, że on nie musi dać ciepłej wody. Powiedziałam: „Panie burmistrzu, powtórzę za marszałkiem Czarzastym: płakać mi się chce, gdy to słyszę od pana. Bo to jest zadanie własne gminy, artykuł nr 7". Miałam telefon w trybie głośnomówiącym i mówiłam to przy swoich pracownikach.

Problemem jest układ sieci

Rozmowa z Emilem Szwejkowskim, prezesem Zakładu Gospodarki Komunalnej w Glinojecku

*** Jakie naprawy zostały podjęte w celu przywrócenia ciepłej wody i dlaczego dopiero teraz?**

- Został przebudowany system połączeń w wymiennikowni ciepłej wody użytkowej. Konkretnie zmieniono sposób połączenia pomp cyrkulacyjnych, wymiennika ciepła i dwóch zasobników ciepłej wody. Miało to na celu zwiększenie wydajności zasilania w ciepłą wodę użytkową oraz wzmocnienie centralnej cyrkulacji ciepłej wody użytkowej. Rozmowy z trzema firmami były prowadzone w grudniu, ale ze względu na okres świąteczno-noworoczny firmy nie zdecydowały się na wejście z robotami pod koniec poprzedniego roku. Dopiero w styczniu bieżącego roku prace te zostały zrealizowane. Istniejąca wymiennikownia została postawiona w roku 2010 podczas dużej modernizacji kotłowni osiedlowej. Została wykonana zgodnie z ówczesnym projektem. Przeanalizowaliśmy stan istniejący z firmą wykonawczą, która prowadziła aktualną przebudowę. Schemat technologiczny wymiennikowni był zgodny z realizacją.

*** Wcześniej narracja wskazywała na problem po stronie zarządców bloków, czyli kwestię pompek cyrkulacyjnych. Okazuje się jednak, że problem leżał w kotłowni?**

- Nie. W 2023 roku w okresie letnim miała już miejsce taka sytuacja. Zapoczątkował ją montaż kolejnych pompek cyrkulacyjnych w blokach odbiorców. Ze względu na różną wydajność tych pompek, doszło do rozregulowania sieci ciepłej wody użytkowej. Nasza sieć cwu nie jest typowa. Nie ma w węzłach bloków wymienników ciepła. Ciepła woda produkowana jest bezpośrednio w kotłowni i siecią dystrybucyjną transportowana do odbiorców poprzez instalacje wewnętrzne w blokach. Wszystkie bloki zarządców i nasza kotłownia są połączone. Taki chaotyczny montaż pompek na cyrkulacji spowodował rozregulowanie przepływów w sieci ciepłej wody. Nie można montować dowolnych pompek na wspólnej sieci, ponieważ taka pompka o większej wydajności ściąga ciepłą wodę, odbierając ją mieszkańcom sąsiednich bloków. Na dzień dzisiejszy wszystkie pompki zostały wyłączone. Cyrkulacja ciepłej wody wymuszona jest z poziomu kotłowni. Należy w tym miejscu również zaprzeczyć fałszywym informacjom pojawiającym się w mediach społecznościowych o rzekomej awarii w kotłowni osiedlowej oraz zakupie i montażu nowego wymiennika ciepła.

*** Potrzebna jest inwentaryzacja sieci?**

- Na pewno nie zaszkodzi. Znamy trasy rur oraz kanałów ciepłowniczych, a także średnice rur instalacji co i cwu. Bardziej potrzebna byłaby w przyszłości modernizacja przestarzałej sieci jak w przypadku sieci ciepłej wody użytkowej. Największym problemem w przypadku ciepłej wody jest właśnie układ sieci, bez węzłów z wymiennikami w budynkach odbiorców.

*** Zatem co dalej?**

- W najbliższym czasie planujemy zakup mocniejszych pomp cyrkulacyjnych ciepłej wody użytkowej w celu wzmocnienia centralnej cyrkulacji. Planujemy również zakupić zawory regulacyjne przepływu dla czterech głównych nitek sieci, w obrębie kotłowni, aby w przypadku wystąpienia w przyszłości podobnych problemów, istniała możliwość regulacji ilości ciepłej wody dla obu zarządców bez użycia dodatkowych pompek wspomagających w ich budynkach.

Okiem mieszkańców

Co prawda ciepła woda wreszcie pojawiła się już w domach wielorodzinnych mieszkańców Glinojecka, ale pozostał niesmak. Półtora miesiąca bez możliwości korzystania z ciepłej wody z pewnością pozostanie w ich pamięci i pozostawi po sobie nieufność wobec przyszłych poczynań władz miasta.



- Jestem zdegustowany, że trwało to tak długo – mówi nam jeden z mieszkańców. – Zupełnie tego nie rozumiem. Wystarczyły „trzy godziny" roboty i problem zniknął. Trudno zrozumieć te wszystkie tłumaczenia, zwłaszcza że opinie na temat sposobów rozwiązania problemu pojawiły się już dwa-trzy lata temu.

Brak zrozumienia dla sytuacji, której stali się ofiarami, wynika w częstej opinii z braku odpowiedniej w ich ocenie komunikacji z decydentami. Nieznajomość struktury organizacyjnej i zakresu kompetencji skutkuje choćby dostarczaniem pism do niewłaściwych organów.

- Miotamy się, nie wiemy do kogo iść, jak załatwić sprawę – słyszymy. – Potrzebna jest większa przejrzystość.

Jak mówi nam mieszkaniec, ciepłej wody w jego bloku nie było przez półtora miesiąca, co najwyżej „letnia" przez 30-40 minut.

- Na szczęście za poprzedni miesiąc płaciliśmy tylko 30 zł za metr sześcienny za podgrzewanie. Teraz opłaty ma nie być. Nie rozumiemy natomiast, dlaczego ceny za podgrzewanie są ruchome – mówi.

Dla wielu sytuacja z brakiem wody była niejasna.

- Było tak, że wszystkiemu winne były pompki, potem winne pompki spółdzielni, a nagle problem pompek przestał istnieć. 'Trzy godziny' prac na kotłowni, założenie kolejnej pompki załatwiło sprawę. Bardzo dziwne jest to, że tak długo nie można było tego problemu rozwiązać. Było tylko przerzucanie winy. A my nie mieliśmy ciepłej wody… - podkreśla mieszkaniec.

Wskazuje przy tym na potrzebę inwentaryzacji całej sieci.

- Wydaje mi się, że kiedy podłącza się do istniejącej instalacji nowe instalacje, należy zacząć od tego, żeby wszystko przeliczyć. Ale potrzebny jest fachowiec, a należy zauważyć, że jest tylko jeden konserwator w TBS-ie. A co, jeśli nie będzie on do dyspozycji? Nie ma też dyżurów w weekend. W przypadku awarii – radź sobie sam… Bo do kogo wtedy się zgłosić? – pyta.

Wszystko to sprawia, że mieszkańcy glinojeckich bloków raczej nie są dobrej myśli co do przyszłości, mając z tyłu głowy przekonanie, że to niekoniecznie koniec ich problemów.

- Różne rzeczy już widziałem. Bywały już zaniki wody, ale to co się działo ostatnio… Jesteśmy wszyscy w szoku. No i mamy obawy, że to się może powtórzyć. Oby nie, ale te obawy już zostaną. „Ciekawe, jak długo ta woda będzie…" - takie opinie są na porządku dziennym – słyszymy.

Pozostaje zatem czekać i liczyć na pozyskanie środków, które przeznaczone zostaną na gruntowną modernizację sieci.

RK

eprasa.pl 465a06efd6

Czy mieszkańcy Pęchcina doczekają się ciągu pieszo-rowerowego?

Po raz kolejny powraca pytanie o budowę ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż drogi krajowej nr 60 w Pęchcinie, na odcinku od Ronda Leśników do budynków Cedrobu w Ujazdówku. Brak chodników, ścieżki rowerowej, a także oświetlenia powoduje, że piesi i rowerzyści narażeni są na niebezpieczeństwo, co wielokrotnie podnosili. Mieszkańców podciechanowskiej miejscowości reprezentuje w tej walce były radny Klemens Kalman, który złożył petycję do ministra infrastruktury.



- Od 2005 roku prowadzę starania w celu zapobiegania ludzkim tragediom, których wielokrotnie byłem świadkiem na w/w odcinku drogi w mojej wsi – pisze pan Klemens. – W ciągu kilku lat doszło do wielu poważnych zdarzeń drogowych oraz 3 wypadków, w których śmierć ponieśli piesi. Inni odnieśli rozległe obrażenia.

Jak podkreśla były radny, przez kilka lat walczył o oznaczenie przejść dla pieszych, czy oznakowanie terenu zabudowanego. Aktualnie sprawą priorytetową jest ciąg pieszo-rowerowy, który znacząco poprawi bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu drogowego.

- Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w Pęchcinie na DK60 znajduje się odcinek około 70 m długości, położony na kilkumetrowej wysokości nasypie, po obu stronach ogrodzony barierami, gdzie szerokość pobocza wynosi około 1 m. Biorąc pod uwagę duże natężenie ruchu, szczególnie pojazdów ciężarowych, nie można odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób mogą bezpiecznie przebyć ten odcinek piesi i rowerzyści, dzieci do szkół, szczególnie w trudnych warunkach, mgła, gołoledź, opady itp… Stanowczo odradzam każdemu tamtędy przechodzić, nigdy po zmierzchu! – apeluje Klemens Kalman.

Czy 20 lat starań przyniesie wreszcie pożądany skutek? Szanse zwiększyć może zaangażowanie samorządowców i parlamentarzystów. W grudniu interpelację w tej sprawie złożył w Sejmie poseł Adam Krzemiński.

- Droga nr 60 od Ronda Leśników w stronę Ościsłowa to trasa bardzo uczęszczana, na której odbywa się transport. Jest tam bardzo niebezpiecznie, dochodziło do wielu niebezpiecznych zdarzeń, zdarzały się również wypadki śmiertelne. Wzdłuż tej drogi wiele osób porusza się na rowerach, a także pieszo, bo do samego Cedrobu mamy wiele obiektów przemysłowych, mamy sklepy, jest szkoła techniczna, więc jest to teren bardzo uczęszczany. Oczywiście są też ograniczenia prędkości. Policja zauważa ten problem. Piesi nie są w żaden sposób chronieni, podobnie jak ci, którzy jeżdżą na rowerach, a ruch jest tam bardzo intensywny. Stąd interpelacja, zresztą o chodniki i o ścieżkę rowerową od lat walczy pan Klemens, mieszkaniec Pęchcina. Jest to bardzo słuszne, dlatego złożyłem interpelację. Pragnę zauważyć, że w Gumowie, czy w Ościsłowie tego typu chodniki są i one wyraźnie poprawiają bezpieczeństwo – powiedział nam poseł.

Wskazał on, że w wystąpieniach sejmowych z czerwca i września sekretarz stanu Stanisław Bukowiec mówił o wybudowaniu od 2018 roku 328 km ścieżek rowerowych i 272 km ciągów pieszo–rowerowych oraz przedstawiał ambitne plany kontynuacji programu „Wzmocnienie Krajowej Sieci Drogowej".

- Mieszkańcy Pęchcina zadają zasadne pytanie, dlaczego ich miejscowość – mimo tak długich starań i tak poważnego zagrożenia dla życia – nigdy nie została uwzględniona w planach inwestycyjnych – zaznacza poseł.

Starania Klemensa Kalmana popiera także wójt gminy Ciechanów Stefan Pawłowski.

- W 2023 roku i ponownie w 2024 roku występowałem do GDDKiA o wykonanie ciągu pieszo-rowerowego od Ciechanowa do Ujazdówka, opcjonalnie do Gumowa. W odpowiedzi GDDKiA otrzymałem zapewnienie, że inwestycja jest celowa, ale z braku środków przeznaczonych na to zadanie będzie podjęta w przyszłych latach. Podczas spotkania w z dyrektorem GDDKiA oddział Warszawa w 2025 roku również otrzymałem zapewnienie, że inwestycja będzie realizowana w najbliższym czasie. Z panem Klemensem Kalmanem w tej sprawie współpracowałem, kiedy pełnił funkcję radnego gminy Ciechanów, jak i obecnie i w pełni popieram jego wieloletnie starania w tej sprawie. Również wyraziłem swoje poparcie w formie pisemnej obecną petycją – mówi nam.

Co zatem dalej? Na nasze pytania o plany co do ciągu pieszo-rowerowego w tym miejscu póki co Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad jeszcze nie odpowiedziała. Bez odpowiedzi ministerstwa pozostaje również interpelacja posła Krzemińskiego.

- Determinacja społeczności lokalnej osiągnęła poziom krytyczny – zaznacza w niej poseł. - Mieszkańcy zapowiadają, że w przypadku dalszego braku działań podejmą radykalne kroki – włącznie z blokadą drogi krajowej nr 60. Nie jest to groźba, lecz realistyczna ocena nastrojów wynikająca z ponad 20-letnich prób zwrócenia uwagi decydentów na realne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi.

Pozostaje mieć nadzieję, że resort infrastruktury odniesie się ze zrozumieniem do powyższych postulatów. W końcu, jak podkreśla były radny, sprawa jest poważna, a pytania o bezpieczeństwo – fundamentalne. Stawką jest zaś ludzkie zdrowie i życie. Pytamy zatem, za panem Klemensem, czy potrzeba mocniejszych argumentów?

RK



DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Opętanie

W przeciwieństwie do gospodarki, która radzi sobie nadspodziewanie dobrze i w tym roku będziemy fetować jej buńczuczny awans do grupy G20, polska polityka nie potrafi wyjść z zaklętego kręgu impasu, oraz wzajemnych drastycznych rekryminacji, opóźniających nasz cywilizacyjny i kulturowy rozwój. Wszystko to razem oddziałuje na nasze relacje, sprawia że czujemy się jak w dantejskim piekle, poziom adrenaliny i kortyzolu nie ułatwia osiągnięcia spokoju, a tym bardziej upragnionej nirwany, do jakiej nasi młodzi (podobno) dążą. Jest raczej jak w dawnej piosence Tadeusza Olszy: nerwy, cholera, nerwy, bez przerwy.

Z tym że codziennie denerwujemy się z innej konkretnie przyczyny. To sprawia że życie polityczne i towarzyskie Polaków bywa nie tylko emocjonujące, ale i intrygujące. A nawet może i frapujące, jak lubił mawiać mój polonista w liceum, naonczas ignorujący zgrzebną socjalistyczną młóckę w dziennikach, za to irytujący się napływem makaronizmów, czyli słów pochodzenia obcego w polszczyźnie, jego prawdziwej ojczyźnie. Moja ojczyzna polszczyzna, powtarzał, wyśmiewając rusycyzmy, germanizmy itp. W końcu przezwaliśmy go „makaronem" bo zasłużył sobie na to. I wcale się nie obrażał. Gdyby dziś żył, zemdlałby, porażony wielością anglicyzmów, często kompletnie niepotrzebnych. W mojej dzielnicy prawie każdy sklepik nęci jakąś angielską reklamą albo prowokacyjnym: „Are you ready"? Na pewno zdumiałby się także częstością używania wulgaryzmów, bez których nie obejdzie się dziś prawie żaden film, żadna współczesna sztuka, nawet w niedawnym teatrze telewizji tak było, praktycznie wszędzie.

Zaskoczyła mnie jednak pani ministra kultury, Marta Cienkowska, w końcu ciechanowianka, gdy na wewnętrznym partyjnym sabacie (a może czacie?) popisała się perlistą wiązanką inwektyw, której nie powstydziłby się przedwojenny dorożkarz.

Pani ministra należy, jak wiadomo, do awangardowej partii Szymona Hołowni, Polska 2050, zawirusowanej sporami o przywództwo. W chwili gdy piszę te słowa (sobota) nikt jeszcze nie wie, co się w tej partii dzieje, czy Hołownia jest wciąż liderem, czy będą nowe wybory a jeśli będą to czy ograniczone do drugiej tury (bo pierwsza już się przecie odbyła), czy też cała zabawa zacznie się od samego początku i kto w niej weźmie udział. Sam Hołownia jest tym zniesmaczony, ale w żaden sposób nie widzi związku przyczynowego między jakością swojego dotychczasowego liderowania, a sytuacją w partii, przypominającą raczej pandemonium (można to określić znacznie dosadniej ale nie chcę dokładać do tego ciągle kopcącego i gorącego pieca). Mówi o partii, którą sam założył w taki sposób jak gdyby to była jakaś inna partia i jednocześnie nie zostawia na niej suchej nitki. Bo tam trwa ostra naparzanka, wyzwoliły się demony i osiągnięto „poziom opętania". Jeśli tak, może przydadzą się egzorcyzmy? W końcu Szymon jako były ministrant i niedoszły duchowny zna się na nich jak mało kto. Za to Marta Cienkowska wyrzuciła by konkurujące ze sobą osoby „na zbity pysk" i pokazała „jaja". Jak to się zwykle dzieje w oświeconej, demokratycznej partii (bardziej smakowitych „kąsków" nie będę cytował w tej przyzwoitej gazecie). Zresztą, kto wie, może takie srogie kuksańce pani ministry przyniosą lepszy efekt, niż jajogłowe utyskiwania Hołowni. A nawet lepsze niż piękna polszczyzna profesora Bralczyka, także zacnego Ciechanowianina. Ciekawe, co on miałby do powiedzenia w tej sprawie.

Tymczasem opętanie ogarnęło nie tylko polską ale i międzynarodową politykę. Dopiero co zakończyło się Światowe Forum Ekonomiczne w Davos. Gwoździem programu było wystąpienie Donalda Trumpa, prezydenta Stanów Zjednoczonych. Jak zwykle przyciągnęło uwagę świata, bo ten 79 -letni prezydent aż przez 72 minuty folgował swoim emocjom i zagnieżdżonym od dawna kompleksom, uruchamiając „strumień świadomości", w którym psychiatrzy znajdą niewątpliwie świetny materiał do analizowania opętania. Tym razem Trumpa opętała głównie Grenlandia. Dowodził zatem długo i namiętnie że ten „piece of ice" (kawał lodu) jemu się po prostu należy, że jeszcze w czasach II wojny światowej Grenlandia należała do USA i Amerykanie niepotrzebnie ją oddali Duńczykom. Oczywiście, wszystko pomylił z kretesem. Kilka razy pomylił Grenlandię z Islandią, ale to można by starszemu panu wybaczyć, co najwyżej Islandczycy będą się ciskać. Grenlandia jednak nigdy w historii nie była amerykańska, chyba że pół Europy miałoby być amerykańskie, bo kiedyś Amerykanie zorganizowali tam desant albo założyli bazy wojskowe. Bazę na Grenlandii mają i dzisiaj, na mocy traktatu z 1951 roku i mogą tych baz mieć ile chcą. Ale Trump chce mieć Grenlandię na własność, żeby pożywić swoje opętane ego, które ciągle domaga się od świata czegoś więcej. Na przykład nagrody Nobla. Skoro jej nie dostał, Trump napisał do premiera Norwegii, że już nie jest zainteresowany pokojem. Może zatem Grenlandię wziąć siłą. Choć tym razem łaskawie obwieścił, że siły nie użyje, ale Europa jest niewdzięczna bo powinna zmusić Danię do wyrzeczenia się wyspy. Przecież Amerykanie płacili 100% na NATO. Jest to tak oczywista bujda, że nawet nie warto tego dementować. Wszystkie państwa członkowskie łożą na sojusz, choć prawdą jest, że nie zawsze proporcjonalnie do swoich możliwości. W tej sprawie istnieje już nowe porozumienie madryckie, ma być 5% PKB na zbrojenia, Polska już prawie ten poziom osiągnęła.

Mówiąc o Grenlandii Trump nie zająknął się o samych Grenlandczykach. Grenlandia to nie tylko „bryła lodu", lecz największa wyspa świata ze społecznością liczącą kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Ci ludzie mają swoją tradycję, swój język, swoją dumę. I oni nie chcą być 51 stanem Ameryki, chcą zachować autonomię.

Wystąpienie Trumpa miało wykazać jaki jest on wielki i jaką wielką uczynił Amerykę, jak nigdy w historii. Ameryka teraz jest na właściwym kursie, a Europa błądzi. Przechwalał się wynikami gospodarczymi, które wcale nie są imponujące. Nawet Polska ma wyższe PKB i niższą inflację niż USA obecnie. Tymczasem Trump epatował publiczność cyframi, liczbami, które mogłyby zdumieć matematyków. Bo czy cena na mięso może spaść 500 albo tysiąc procent? U Trumpa wszystko jest możliwe. Zwracał się przy tym często do osób które nawet nie były na widowni (Macron, Zełeński, etc). Równie dobrze mógłby zwracać się do duchów. Każdy z którym on się nie zgadza jest „głupi", z szacunkiem wyrażał się tylko o przywódcach Rosji i Chin.

Nastąpiło zatem całkowite odwrócenie wartości, które ceniliśmy w cywilizacji zachodniej. Już nie prawo się liczy, w szczególności międzynarodowe, tylko i wyłącznie siła. I to głównie siła amerykańska. Bo już po Davos, w wywiadzie dla swojej ulubionej telewizji Fox News (odpowiednik naszej „Republiki"), Trump odniósł się pogardliwie do wysiłków sojuszników z NATO. Można by to tak streścić: my (Amerykanie) ich nie potrzebujemy, to oni nas potrzebują. Owszem, kiedyś tam wysłali swoje oddziały do Afganistanu i Iraku, ale trzymali się z tyłu frontu, nie byli tak odważni by walczyć. W swoim narcystycznym opętaniu Trump nie wspomniał o tym, że to Amerykanie poprosili o pomoc, nikt się nie narzucał. I pomogli Brytyjczycy, Francuzi, Włosi, Hiszpanie, Duńczycy, także Polacy. Wszyscy ponieśli straty. W sumie zginęło ponad tysiąc żołnierzy wojsk sojuszniczych, wielu było rannych i poszkodowanych. Polacy też stracili kilkudziesięciu żołnierzy, wykonywali zadania często w bezpośrednim kontakcie z wrogiem. Premier Wielkiej Brytanii, która straciła najwięcej żołnierzy (po USA) był najbardziej oburzony i sugerował żeby Trump przeprosił. Na ten moment tego nie zrobił. Trump nie przeprasza. W swoim nawiedzeniu i opętaniu Trump jest przekonany że zbawia świat. Ale to opętanie może nas zaskoczyć jeszcze bardziej. Podobno Albert Einstein powiedział kiedyś: „Nie wiem jak będzie wyglądała trzecia wojna światowa, ale czwarta będzie na kije i kamienie". Oby to nie szło w tym kierunku…

eprasa.pl 465a06efd6

Mimo trudnej pogody mieszkańcy nie zawiedli

Ponad 190 tysięcy złotych dla WOŚP w Ciechanowie

Ponad 190 tysięcy złotych udało się zebrać w Ciechanowie podczas 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. O zebranej kwocie poinformował Waldemar Nowakowski, szef ciechanowskiego sztabu WOŚP.

Pieniądze w niedzielę wieczorem zostały przekazane do Banku Spółdzielczego Raciąż, oddział w Ciechanowie, gdzie w poniedziałek rano zostały ponownie przeliczone. Niedzielny Finał, 25 stycznia, zakończył się wysłaniem symbolicznego „Światełka do Nieba".

Główne wydarzenia związane z Finałem WOŚP odbywały się w hali sportowej przy ulicy Kraszewskiego. Na scenie wystąpili: Kucanki, Szymon Sobiesiak, Skóra, Zamknij Się oraz High Frequency. Między koncertami prowadzono licytacje, działał kiermasz ciast, a najmłodsi mogli wziąć udział w warsztatach i animacjach.



FOT. RM

Dodatkowo w ciechanowskim szpitalu lekarze przeprowadzali bezpłatne badania echo serca u dzieci.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych — zimnego, porywistego wiatru oraz marznącego deszczu — na ulicach miasta kwestowało ponad 200 wolontariuszy WOŚP. W tym roku Fundacja grała dla dzieci z chorobami przewodu pokarmowego.

Ciechanowski sztab WOŚP mieścił się w budynku Ciechanowskiego Ośrodka Edukacji Kulturalnej przy ul. 17 Stycznia. To tam wolontariusze rozliczali się z zebranych środków. Na miejscu mogli ogrzać się ciepłym napojem i zjeść coś ciepłego.

Do wyniku Finału przyczyniły się także wydarzenia towarzyszące. Ciechanowskie Morsy poinformowały, że podczas VI Biegu Morsa, który odbył się w ubiegłą niedzielę na kąpielisku Krubin, udało się zebrać blisko 12 tysięcy złotych.

erem

W Mławie zebrano ponad 200 tys. zł.

W hali, na śniegu i w wodzie

Główną areną 34. Finału WOŚP była Mławska Hala Sportowa. Od południa do późnego wieczora przewinęło się przez nią zapewne co najmniej tysiąc osób. Sztabem dowodziła Edyta Suszek, dyrektor Miejskiego Domu Kultury.

Na zaimprowizowanej w hali scenie, oprócz występów miejscowych grup artystycznych, obserwowaliśmy licytacje gadżetów WOŚP – kubków czy koszulek - a także m.in. voucherów na usługi w zakładzie fryzjerskim czy kolację we dwoje w restauracji.

W hali własne stoiska miały lokalne instytucje oraz Koła Gospodyń Wiejskich, Polski Czerwony Krzyż i inne stowarzyszenia społeczne. Za dobrowolny datek można było otrzymać porcję ciasta, zabawkę lub wyrób rękodzieła artystycznego. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Mławskiej już tydzień wcześniej włączyło się do akcji zbiórki pieniędzy na zakup sprzętu niezbędnego w leczeniu chorób przewodu pokarmowego dzieci, wystawiając skarbonkę w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej. Puszka stała również na jego stanowisku w MHS. Darczyńcy dostawali publikacje regionalne.

Jak co roku, nie zabrakło strażaków ochotników i zawodowych. W hali uczyli zasad udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, a na parkingu dali pokaz akcji ratowniczej. Do tego przybyli z kuchnią polową, serwując grochówkę.



FOT. AUTOR

W niedzielne przedpołudnie natomiast w sali gimnastycznej w Szkoły Podstawowej nr 7 odbył się otwarty trening taekwondo, w plenerze - Mławski Bieg „Policz się z cukrzycą", a w krytym basenie - sztafeta pływacka.

Jednocześnie na ulicach miasta kwestowało kilkudziesięciu wolontariuszy, głównie przed kościołami. Jak nam powiedzieli, wielu przechodziło wobec nich obojętnie, ale byli i tacy, którzy wyciągali portfele. Miejski sztab uruchomił również e-skarbonkę, czyli możliwość przelewu pieniędzy dla WOŚP przez internet. Swoją drogą można było licytować fanty na portalu Allegro.

W przeddzień (w sobotę) grupa śmiałków, czyli morsów, weszła do wody w zalewie Ruda. W tym celu strażacy wykuli przerębel.

Dodajmy, że 16 stycznia stowarzyszenia Fly High i Joker Mława zorganizowały halowy turniej piłki halowej „Cała Mława kopie dla WOŚP", a nazajutrz klub Xtreme Fitness Mława urządził imprezę pn. „Fitness z sercem".

Wszystkie te przedsięwzięcia miały propagować ideę wsparcia znajdującej się w kryzysie polskiej służby zdrowia, a przy okazji - co nie mniej ważne - aktywny tryb życia.

Według wstępnych, nieoficjalnych wyliczeń 34. Finał WOŚP w Mławie przyniósł ponad 200 tys. zł.

(kj)

Orkiestrowa niedziela w powiecie płońskim

W Płońsku, Raciążu, Sochocinie, Jońcu, Radzyminku, Nowym Mieście... W różnych miejscach powiatu płońskiego zagrała w 34. finale Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.



Płońsk

Po zakończeniu ulicznej kwesty, w Miejskim Centrum Kultury w Płońsku odbył się 34. finał WOŚP: koncerty, pokazy i występy taneczne oraz wiele innych atrakcji. Wystąpiły m.in. Studio Tańca Swag, Sportowy Klub Tańca Towarzyskiego „START", Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Płońsku, Szkoła Muzyki i Tańca „Nutka", Skorp Dance Studio, Studio tańca HOODS, wokaliści z I LO im. Henryka Sienkiewicza w Płońsku – „Płocka", Mażoretki MCK Diament Płońsk.

Płoński sztab zebrał ponad 84 tys. zł – to są dane na zakończenie niedzieli, 25 stycznia, więc ta kwota będzie jeszcze wyższa.

Raciąż

Tak jak co roku, orkiestra zagrała również w Raciążu. Na ulicach miasta od rana kwestowali wolontariusze, a koncertowe atrakcje zorganizowano w sali widowiskowej MCKSiR.

W programie były m.in.: występy taneczne, wokalne i chóralne, występ teatralny dzieci, Orkiestry Dętej OSP w Raciążu, koncerty zespołów Kapela i Jasnoczarni a także stoiska gastronomiczne, licytacje i atrakcje towarzyszące.

Zebrano ponad 27,5 tys. zł.

Sochocin

Sochocin również od lat gra z WOŚP – po zakończeniu kwesty, w sali widowiskowej MGOK w Sochocinie, odbyły się koncerty i licytacje. Na scenie wystąpiły zespoły: Off Label, Nowa Fala i Yabadabadoo. Wydarzeniu towarzyszył pyszny kiermasz domowych wypieków, loteria, pokazy pierwszej pomocy i światełko do nieba.

Sochociński sztab zebrał ponad 26 tys. zł.

Joniec

34. finał WOŚP odbył się w hali sportowej w Jońcu. A w programie była moc atrakcji: pokaz treningu boksu – Groszek Boxing, pokaz grupy MiVida Zumba, dla chętnych morsowanie z grupą @ Morsy Nowe Miasto, zlot klubu zabytkowych pojazdów i motocykli GANG ODYNIEC JONIEC, pokaz sprzętu strażackiego, licytacje, strefa dla dzieci, próba pobicia rekordu w tańczeniu „Belgijki", strefa gastronomiczna, a w niej m.in. grochówka, paszteciki, barszcz czerwony, ciasta oraz zimowa herbata. Wydarzenie zakończyło światełko do nieba.

Sztab w Jońcu zebrał ponad 36 tys. zł.

Radzyminek i Nowe Miasto

Z orkiestrą zagrał po raz kolejny sztab przy Szkole Podstawowej im. gen. Zygmunta Padlewskiego w Radzyminku (gm. Naruszewo), który zebrał ponad 15 tys. zł.

Sztab przy Zespole Szkół im. Integracji Europejskiej w Nowym Mieście zebrał 22 tys. zł, ale ta kwota jeszcze się zwiększy.

KO

Maków też zagrał z Orkiestrą

Kiermasz, tort i kwiaty

34. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, pod hasłem „Zdrowe brzuszki naszych dzieci" w Makowie Maz. miał miejsce w Miejskim Domu Kultury.

Na ulicach Makowa oraz w Szelkowie i Chodkowie od rana kwestowało łącznie 44 wolontariuszy. Datki można było również przekazywać za pośrednictwem eSkarbonki, a także licytując przedmioty na portalu Allegro, wśród których były m.in. płyta DVD z występem zespołu Vavamuffin na festiwalu Woodstock w 2006 roku, kubki, t-shirty z logo WOŚP i wiele innych gadżetów. Stacjonarna puszka była również w MDK, gdzie jeszcze przed południem rozpoczął się „Kiermasz od serca" Makowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, z pysznymi ciastami i deserami. Stowarzyszenie Diabetyków umożliwiło pomiary ciśnienia i cukru oraz zaproponowało



porady pielęgniarki. Swoje stoisko miała również Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, a także Komenda Powiatowej Policji w Makowie.

Występy artystyczne rozpoczęły się przed godziną 18, a na scenie zobaczyliśmy Makowską Grupę Musicalową i Studio Tańca SWAG. W międzyczasie odbywały się licytacje. Licytowano m.in. vouchery na produkty, maskotki ręcznie wykonane przez wolontariuszkę, zestawy od PSSE, haftowany obraz, gadżety z logo Orkiestry, czy też rękodzieło od Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Licytacje zamknęły się kwotą 3 470 zł, z czego najwyższą kwotę – 500 zł – osiągnął voucher kwiaciarni Gdzie Kwiaty Kwitną.

Po zakończeniu licytacji organizatorzy poczęstowali zgromadzonych tortem w kształcie WOŚP-owego serca, a event zakończyło tradycyjne „Światełko do nieba".

Jak informował sztab w niedzielę wieczorem, zebrano 40 441,38 zł. Dodajmy, że sztab w Różanie zebrał 34 846,56 zł, a w Karniewie 21 091,80 zł.

RK

Rodzinny Finał WOŚP w Glinojecku

Lot helikopterem, czesne i wizyta w Sejmie

Rodzinny Finał WOŚP – pod taką nazwą miał miejsce 34. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Glinojecku. Tegoroczna kwota zbiórki to ponad 40 tys. zł.

Już od rana na ulicach pojawili się wolontariusze z puszkami, którzy kwestowali do godz. 16:00. Pomagać można było także wpłacając za pośrednictwem eSkarbonki, czy też licytując na portalu Allegro, gdzie wystawiono m.in. płytę zespołu Boys z autografem, autografy Marcina Millera, Alicji Majewskiej, Daniela Olbrychskiego, Rafała Maseraka, Michała Milowicza, zespołów Baciary, Enej, Pectus, kabaretu Paranienormalni, a także Jerzego Owsiaka, płyty CD, obrazy, gadżety z logo WOŚP itd.

Finałowe atrakcje miały miejsce od godziny 15.00 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury. Wzorem lat poprzednich nie zabrakło tradycyjnych stoisk,



jak Specjały z Babcinej Spiżarni, czy też Kram Wielkiego Serducha, gdzie można było zakupić losy. Była również możliwość skorzystania z badań profilaktycznych.

Pomiędzy występami lokalnych artystów odbywały się licytacje, prowadzone tradycyjnie przez dyrektora MGOK Wojciecha Bruździńskiego.

- W gminnym sztabie WOŚP w Glinojecku zebraliśmy łącznie ponad 40 000 zł – przekazał w niedzielę wieczorem MGOK. - Z licytacji uzyskaliśmy 16 606 zł. Najlepiej, za 4 000 zł sprzedał się voucher na wizytę z obiadem dla dwóch osób w Sejmie RP ufundowany przez p. poseł Marię Joannę Koźlakiewicz, voucher na roczne czesne w Niepublicznym Przedszkolu Smerfolandia ufundowany przez p. Emila Wernickiego (1 900 zł), lot widokowy helikopterem dla 3 osób, ufundowany przez p. Adama Nowakowskiego, właściciela firmy Wapnopol (1 300 zł) oraz wizyta w Sejmie RP dla grupy do 10 osób i spotkanie z p. posłem Adamem Krzemińskim (900 zł) Pozostała kwota to 6 691 zł z „Kramu Wielkiego Serducha", czyli loterii fantowej, 3 994 zł ze stoiska kulinarnego „Przysmaki z babcinej spiżarni" oraz ze zbiórki do puszek wolontariuszy. Prowadzimy jeszcze aukcje na allegro, które będą trwały około dwa tygodnie. Obecnie mamy tam zadeklarowaną kwotę sięgającą ponad 5 000 zł. Jesteście wspaniali!!!

RK

eprasa.pl 465a06efd6

POWIAT CIECHANOWSKI

Dlaczego zabił matkę?

Wszystko wskazuje na to, że za śmiercią 67-letniej mieszkanki wsi Sarnowa Góra pod Ciechanowem stoi jej syn. Do tragedii doszło w środę 21 stycznia późnym wieczorem. Ciało kobiety odnaleziono na terenie posesji, w zaspie śnieżnej, w pobliżu zabudowań.



FOT. OSP SARNOWA GÓRA

Poszukiwanie kobiety przez ochotniczą straż pożarną z Sarnowej Góry

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że 45-letni mężczyzna miał zadać matce ciosy w głowę. Na miejscu zabezpieczono siekierę, która – według prokuratury – najprawdopodobniej mogła posłużyć jako narzędzie zbrodni.

W środę około godziny 21.30 policja otrzymała zgłoszenie o zaginięciu 67-latki. Zawiadomienie złożyła córka kobiety. Po przybyciu służb (jako pierwsza zjawiła się straż pożarna) na miejsce okazało się, że drzwi domu były otwarte. Strażacy relacjonują, że w poszukiwaniach matki brał również syn kobiety, który twierdził, że kobieta wyszła z domu szukając psów. Na posesji widoczne były jednak ślady krwi. Wkrótce strażacy odnaleźli ciało kobiety w zaspie śniegu.

– W niedalekiej odległości od domu w zaspie śnieżnej odnaleziono kobietę bez oznak życia. Stwierdzono rozległe zniszczenie czaszki. Dalsze czynności na miejscu przejął prokurator wspólnie z policją – informował bryg. Radosław Osiecki z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Ciechanowie.

To było zabójstwo?

Na miejscu pojawili się policjanci, a następnie prokurator. Zatrzymano syna ofiary, który tego samego dnia, około godz. 20.00 był widziany w sklepie spożywczym w Gołotczyźnie. Nie wiadomo, czy w momencie zatrzymanie mężczyzna był pod wpływem jakichś alkoholu bądź innych substancji. Funkcjonariusze na terenie posesji znaleźli ciało kobiety. Lekarz stwierdził zgon. Na miejscu funkcjonariusze wykonywali czynności procesowe pod nadzorem prokuratora. W związku ze zdarzeniem policjanci zatrzymali 45-letniego mężczyznę mieszkańca powiatu ciechanowskiego – przekazała w oficjalnej relacji nadkom. Bożena Kuklak z ciechanowskiej policji, która nie przekazała więcej szczegółów.

Mieszkańcy Sarnowej Góry mówią za to, że mężczyzna mógł być uzależniony od substancji psychoaktywnych. Wiadomo, że matka i syn nie mieszkali razem. Z informacji sąsiadów wynika, że kobieta przyjechała odwiedzić syna kilka dni wcześniej. Co zatem wydarzyło się w środę wieczorem w domu K.?

Prokuratura Rejonowa w Ciechanowie wszczęła śledztwo w kierunku zabójstwa. W czwartek przeprowadzono sekcję zwłok, która wykazała, że bezpośrednią przyczyną zgonu był uraz głowy, spowodowany najprawdopodobniej narzędziem tępokrawędzistym.

Znaleziono narzędzie zbrodni

– Na miejscu zdarzenia zabezpieczono siekierę. Trwają czynności mające na celu potwierdzenie, czy to właśnie ona była narzędziem zbrodni – poinformował prokurator rejonowy Przemysław Bońkowski.

Jak podają media ogólnopolskie, 45-latek nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień. Prokuratura skierowała do sądu wniosek o tymczasowy areszt na trzy miesiące. Według nieoficjalnych informacji, ciało kobiety mogło być ukryte w śniegu i przykryte taczką, a ślady krwi miały prowadzić do miejsca, w którym je odnaleziono.

Za zabójstwo grozi kara od 10 lat pozbawienia wolności do dożywocia. Śledczy nie ujawniają na razie motywu działania podejrzanego. Sprawa jest w toku.

erem

Baśniowe zakończenie zajęć

W Muzeum Romantyzmu w Opinogórze zakończył się cykl zimowych zajęć „Ferie z Panem Andersenem".

W pierwszym tygodniu zimowych ferii dzieci miały okazję poznać i przypomnieć sobie baśniowe historie Hansa Christiana Andersena, m.in. Królową Śniegu, Księżniczkę na ziarnku grochu oraz opowieść o śniegowym bałwanku.

Program ferii obejmował różnorodne aktywności inspirowane twórczością pisarza – zabawy tematyczne, warsztaty kreatywne, zajęcia plastyczne oraz lekcje muzyczne. Uczestnicy wspólnie tworzyli maskotki–bałwanki, zimowe pejzaże oraz magiczne instrumenty muzyczne.

Dzieci miały również okazję poznać kulisy pracy bibliotekarza, zwiedzić muzealne ekspozycje, a także odwiedzić stajnię, gdzie Pliszka i Pinus – muzealne konie – zostały symbolicznie przemienione w zaprzęg Królowej Śniegu.

erem



FOT. MUZEUM ROMANTYZMU W OPINOGÓRZE

Wizyta w domu Pliszki i Pinusa...

Zamiast ferii-poligon



FOT. MBOT

Chętnych na przeszkolenie nie brakuje

Pobudka, mundur i pas ćwiczeń taktycznych. W ciechanowskich koszarach trwają „Ferie z WOT", czyli zimowy wypoczynek w wersji… wojskowej. To już 8. edycja programu i jednocześnie pierwsze w tym roku szkolenie podstawowe oraz wyrównawcze prowadzone w 5. Mazowieckiej Brygadzie Obrony Terytorialnej.

Od 17 stycznia w szkoleniu bierze udział ponad 90 ochotników, z czego ponad 60 osób realizuje 16-dniowe szkolenie podstawowe. Dominują uczniowie szkół średnich, w tym klas mundurowych, ale są też uczestnicy programu „wGotowości" oraz osoby aktywne zawodowo. Wiek? Od „świeżo po osiemnastce" po tych, którzy już dawno wiedzą, że metryka nie przeszkadza w podejmowaniu wyzwań.

Jak informuje st. kpr. Elżbieta Obrębska, plan dnia nie pozostawia miejsca na nudę: taktyka, topografia, łączność, strzelectwo, pierwsza pomoc i survival. Broń towarzyszy szkolonym od pierwszych zajęć — najpierw w teorii i zasadach bezpieczeństwa, później na strzelnicy. Do tego musztra, regulaminy i wojskowy porządek dnia, który szybko uczy punktualności.

Kulminacją szkolenia będzie egzamin na pętli taktycznej. Ci, którzy go zaliczą, złożą uroczystą przysięgę wojskową i rozpoczną trzyletni cykl szkolenia terytorialsa, pozostając w gotowości do działania na rzecz lokalnych społeczności.

erem

Najdłużej trwające powstanie

W ubiegły czwartek 22 stycznia przy pomniku Tomasza Kolbe w Ciechanowie odbyła się uroczystość związana ze 163. rocznicą wybuchu Powstania Styczniowego.

Insurekcja Styczniowa była największym i najdłużej trwającym powstaniem narodowym (przeciwko Imperium Rosyjskiemu) - trwało od 22 stycznia 1863 r. do jesieni 1864 r.

W Ciechanowie odbyły się ogólne uroczystości, w którym wzięło lokalne władze samorządowe oraz organizacje społeczne. Pod pomnikiem Tomasza Kolbe, naczelnika wojennego ówczesnego pow. przasnyskiego (obejmującego również ciechanowski), nieprzeciętnego dowódcy wielu walk i potyczek, który zginął w bitwie pod Rydzewem, pochowany z honorami na cmentarzu w Unierzyżu, zapalono znicze, złożono kwiaty.

Delegacje odwiedziły również groby osób spoczywających na cmentarzu przy ulicy Płońskiej, mające swój udział w walce z Rosją. To Antoni Roszko (1840-1922), który przeżył syberyjską katorgę i ks. Remigiusz Jankowski (1844-1928), proboszcz ciechanowskiej parafii farnej.

Erem



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W CIECHANOWIE

Uroczystości pod pomnikiem Tomasza Kolbe w Ciechanowie

Bloki w Ciechanowie do termomodernizacji

Miasto Ciechanów ogłosiło przetarg na termomodernizację ośmiu zabytkowych budynków komunalnych na osiedlu Bloki.

Prace obejmą łącznie 98 mieszkań i zostaną w całości sfinansowane z bezzwrotnej dotacji z tzw. funduszy szwajcarskich.

Inwestycja dotyczy budynków przy ul. Moniuszki, Narutowicza, Okrzei, Wyzwolenia i Hallera. Obiekty pochodzą z lat 40. XX wieku i podlegają ochronie konserwatorskiej.

Zakres robót obejmie m.in. remont dachów i elewacji, wymianę okien i drzwi, ocieplenie ścian i stropów piwnic, modernizację instalacji, poprawę wentylacji oraz remont klatek schodowych z zachowaniem oryginalnych elementów. Powstaną także podjazdy dla osób z niepełnosprawnościami. Dwa budynki zostaną przygotowane do podłączenia do miejskiej sieci ciepłowniczej.

– To inwestycja, która wyraźnie poprawi estetykę osiedla i komfort życia mieszkańców, a jednocześnie obniży koszty utrzymania budynków – podkreśla prezydent miasta Krzysztof Kosiński. Oferty w przetargu można składać do 6 lutego 2026 r.

erem



FOT. UM CIECHANÓW

Remont bloków możliwy jest dzięki tzw. funduszom szwajcarskim

eprasa.pl 465a06efd6

POWIAT MŁAWSKI

Mławska policja

Zmiana u steru

Insp. Tomasz Łysiak, po zaledwie roku pracy na stanowisku komendanta powiatowego policji w Mławie i po 33 latach służby w tej formacji, przeszedł na emeryturę. Jego miejsce zajął mł. insp. Marcin Ostrowski.

Nowy komendant przybył do Mławy z Sierpca. W tamtejszej KPP dotąd był (od 2021 r.) I zastępcą komendanta. Wcześniej w tej jednostce m.in. był naczelnikiem wydziału kryminalnego. W styczniu br. przez tydzień pełnił obowiązki komendanta sierpeckiej KPP. W policji służy od 25 lat. Jest odznaczony brązowym medalem „Za długoletnią służbę" i srebrną odznaką „Zasłużony policjant".

FOT. KPP W SIERPCU



Przypomnijmy, że równo rok temu ze służbą pożegnał się poprzedni (przed insp. Łysiakiem) szef mławskiej policji, insp. Artur Ryfiński. Niebawem jako policyjny emeryt (mundur nosił przez 32 lata) objął - w wyniku naboru - funkcję naczelnika wydziału promocji i współpracy Urzędu Miasta w Mławie. Inaczej mówiąc, odpowiada z politykę informacyjną tego samorządu i jest jego rzecznikiem.

(kj)

Mławski Festiwal Muzyki Akordeonowej

Dużo uczestników i nagród

Blisko 100 solistów oraz 11 zespołów kameralnych i trzy orkiestry z całej Polski uczestniczyło w XXVII. Mławskim Festiwalu Muzyki Akordeonowej „Od solisty do orkiestry". Na ten konkurs zgłoszono więcej osób, ale nie wszyscy, ze względu na warunki atmosferyczne, dotarli do Mławy.

Uczniowie szkół muzycznych I i II stopnia oraz studenci wyższych uczeni muzycznych ubiegali się o laury w kilku kategoriach wiekowych. W trakcie przesłuchań mieli określony czas na wykonanie utworów. Wynosił – w zależności od „zaszeregowania" – do 10 minut, maksymalnie pół godziny. Dwudniowe zmagania zwieńczył koncert laureatów w sali głównej mławskiej Państwowej Szkoły Muzycznej.

- Festiwal, który właśnie kończymy, należy wysoko ocenić pod każdym względem: artystycznym, organizacyjnym, społecznym. Mława wnosi istotny wkład w rozwój polskiej akordeonistyki - mówił w podsumowaniu prof. Marcin Bortnowski z Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu, przewodniczący komisji oceniającej „B". - Festiwal się rozrasta i na kulturalnej mapie Polski zajmuje szczególne miejsce. Warto dążyć do tego, aby się odbywał co roku, a nie, jak dotąd, co dwa lata – uzupełniła prof. Teresa Adamowicz-Kaszuba z AM im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu, przewodnicząca komisji oceniającej „A".

Zespoły jurorów przyznały w sumie 33 nagrody i ponad 20 wyróżnień.

Wśród solistów pierwsze nagrody zdobyli: Paweł Ecstein (SM w Skawinie), Ignacy Smal (PSM w Gryficach), Alan Chuchla (SM w Błażowej), Mariusz Teper (SM w Skawinie), Bruno Adamczyk (OSM w Poznaniu), Jan Hańczewski (Poznańska SM), Victor Czuliński (PSM w Stalowej Woli), Tomasz Stożek (ZSM w Białymstoku) i Oleksandr Balan (Uniwersytet Muzyczny im. Fr. Chopina w Warszawie).

FOT. AUTOR



Ignacy Smal, uczeń OSM I st. w Gryficach, laureat nagrody dla najmłodszego akordeonisty festiwalu



Wśród zespołów kameralnych pierwsza nagrodę otrzymał m.in. duet gospodarzy, czyli PSM w Mławie: Małgorzata Kuc (skrzypce) i Maja Szczepańska (akordeon).

Głównym organizatorem festiwalu było Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie, współorganizowały mławska PSM oraz miejscowe samorządy – miejski i powiatowy. Te instytucje, a także firmy spółki Cedrob i EKO-DOM, sponsorowały imprezę, dzięki czemu nie zabrakło pieniędzy na nagrody i wyróżnienia.

Przy tak niemałym przedsięwzięciu najwięcej się napracowali gospodarze, czyli dyrektor PSM Wilhelm Taraszkiewicz i zarazem dyrektor festiwalu, jego sekretarz Wiktoria Jabłońska – Taraszkiewicz i kierownik organizacyjny Michał Gogolewski.

(kj)

Ta kultura jest nadal żywa

Kurpiowskie pastorałki w mławskim kościele

Trio Śpiewu Przyczyna - Joanna Turek z Wolkowych, Maria Weronika Kmoch z Jednorożca i Magdalena Samsel z Cyku - w kościele Świętej Trójcy w Mławie dało koncert kurpiowskich pastorałek ze zbiorów ks. Władysława Skierkowskiego. Artystki, ubrane w stroje ludowe właściwe dla tej ziemi, śpiewały a capella. Dostały duże brawa.

FOT. AUTOR



Kurpiowskie pastorałki – niesłuchanie rzewne, wesołe, niekiedy humorystyczne, niektóre składają się z kilkunastu zwrotek – często były (są) śpiewane w trakcie wiejskiego kolędowania. Są też utwory o treści bardziej religijnej, jak np. „Śliczna Panienka rodzi Jezusa", które wykonywane są podczas nabożeństw w kościołach. Wszystkie mówią o radości, jaka płynie z faktu Bożego Narodzenia.

Przy okazji śpiewaczki opowiadały mławianom o rozległej etnograficzno – dokumentacyjno działalności ks. Skierkowskiego. Przez wiele lat, pracując w parafiach na Kurpiach i innych ośrodkach duszpasterskich diecezji płockiej, spisywał kurpiowskie pieśni, piosenki i przyśpiewki: wielkanocne, żniwne, leśne, weselne czy właśnie pastorałki. Wyszły one drukiem w trzytomowym dziele pt. „Puszcza Kurpiowska w pieśni" i dzięki temu przetrwały do naszych czasów.

Trio Śpiewu Przyczyna wystąpiło w kościele Świeżej Trójcy na zaproszenie ks. Sławomira Krasińskiego, proboszcza tej parafii, oraz Janusza Dębskiego, opiekuna Galerii „13" w Mławie.

Ks. Władysław Skierkowski przyszedł na świat w 1886 roku w Głużku (obecnie gmina Wiśniewo), a zmarł w 1941 w niemieckim nazistowskim obozie Soldau (Działdowo) .

Przypomnijmy, że 2021 roku Szkoła Podstawowa w Bogurzynie otrzymała imię ks. Władysława Skierkowskiego. Wtedy też stanął tam - na skwerze przy kościele, w którym ten niestrudzony badacz i popularyzator kultury ludowej był ochrzczony – jego pomnik. Powstał z inicjatywy i staraniem Zbigniewa Markiewicza, mieszkańca tej wsi i ówczesnego wicestarosty mławskiego. Pamięć o ks. Skierkowskim żywa jest również na Kurpiach, m.in. patronuje on Regionalnemu Centrum Kultury Kurpiowskiej w Myszyńcu.

(kj)

Kolęda

Dlaczego księża przychodzą do naszych domów?

Pobożny mieszkaniec Strzegowa zadał mi interesujące i ważne pytanie: czym jest (powinna być) kolęda. Chodzi o doroczną wizytę duszpasterzy w domach ich parafian, która właśnie się odbywa.

Nie mam takich kompetencji, aby fachowo roztrząsać tę sprawę. Jednakże znam przynajmniej Katechizm Kościoła Katolickiego oraz polską wielowiekową, bogatą tradycję. W tym aspekcie spróbuję odpowiedzieć na rzeczone pytanie.

Nade wszystko wspólna modlitwa…

Kolęda to nasz, jak się rzekło, stary zwyczaj. Nawet w okresie PRL nie został przerwany, ba, wówczas księża przychodzili również do domów studenckich, będących pod szczególnym nadzorem służb specjalnych. Na ogół pojawiali się in cognito (w ubiorach cywilnych), ale swoje robili, a w każdym razie byli życzliwie przyjmowani przez młodzież, która nierzadko żyła na bakier z zasadami wiary. Wiem coś o tym jako ówczesny student i mieszkaniec akademika.

Najważniejszym momentem kolędy – jej istotą - jest wspólna modlitwa: duszpasterza i domowników, zakończona błogosławieństwem rodziny i poświęceniem jej mieszkania. Zaraz potem następuje czas na rozmowę gościa z tymi, którzy go podejmują. Jest to wyjątkowa okazja do wzajemnego poznania. Od razu zaznaczmy, że polityka, która wyziera z każdej telewizji, nie powinna być tu tematem dyskusji. Z reguły kilkunastominutowa rozmowa powinna dotyczyć – jak sądzę – przede wszystkim wiary i moralności w konkretnym wymiarze. Jest to szansa m.in. na wszczęcie procedury, która może prowadzić do kanonicznego uregulowania problemu małżeństw niesakramentalnych, jakich jest coraz więcej. Jest to zresztą jeden z dylematów dzisiejszego Kościoła.

Wiele zależy nie tylko od nich, ale również od samego kapłana, jego duchowości, osobowości, inwencji, znajomości prawa cywilnego i kościelnego, wczucia się w daną sprawę.

Wiem, że naszym regionie niekiedy przyjmują księdza z kolędą również ci, którzy uważają się za ateistów lub agnostyków. Ot, pojawia się kapłan na klatce schodowej w bloku, niech i do nas przyjdzie. Być może nie chcą się wyłamywać z tradycji?

A swoją drogą, wybitny rosyjski filozof Nikołaj Bierdiajew, który, szczęśliwie wydostawszy się z imperium Lenina i Stalina, został profesorem w Prawosławnym Instytucie Teologicznym Świętego Sergiusza w Paryżu, twierdził, że w zasadzie nie ma niewierzących. Bo ci, którzy sądzą, że są niewierzącymi, w gruncie rzeczy wierzą. W to, że Bóg nie istnieje, a to też jest forma wiary.

W tym kontekście przytoczę doświadczenie pewnego młodego księdza. Otóż, chodząc po kolędzie, trafił on do mieszkania sędziwego samotnego mężczyzny. Gospodarz zwierzał się, że choć jest ochrzczony, to od pół wieku nie przychodzi do kościoła, w ogóle nie praktykuje, bo „przestał wierzyć". Teraz, kiedy czuje, że jego życie zmierza do finału, chciałby… Nie musiał nic więcej mówić. Zajął się nim ów ksiądz – kolędnik. Zaprosiwszy go do świątyni parafialnej, wyspowiadał, udzielił mu rozgrzeszenia i Komunii św., a wkrótce potem również sakramentu chorych (wiatyk). Niebawem ten mężczyzna zmarł. Kto wie, czy nie był to szczególny owoc kolędy.

Rzecz jasna parafianie podczas kolędy składają księdzu dobrowolne datki (pieniądze), co zapewne wynika ze zwyczaju obdarowywania się podarkami w okresie Bożego Narodzenia. Nie jest to wszakże cel wizyty duszpasterskiej. Niepodobna jednak nie mieć na uwadze doli proboszcza, który musi opłacić rachunki za ogrzewanie czy prąd, podatek dla państwa, składkę do kurii, nie mówiąc już o kosztach bieżących remontów, np. naprawy dachu kościoła.

…a także okazja do braterskiego upomnienia?

Dawniej – odwołam się do ustaleń Zygmunta Glogera, niestrudzonego badacza kultury ludowej – popularna kolęda miała znacznie szerszy zakres niż dzisiaj. Ksiądz, który wkroczył do domu rodzinnego, witany był jak wręcz prorok, a w każdym razie jako oczekiwany gość. Odmówiwszy modlitwę i poświęciwszy chałupę (dworek), jął pytać dziatwę ze znajomości pacierza i katechizmu. I był to swoisty egzamin z tego, czego się młódź dotąd nauczyła. Czy dzisiaj jakikolwiek ksiądz ośmieliłby się pytać o takie rzeczy? Więcej, wtedy duszpasterz bez krępacji strofował te swoje owce, które wkroczyły na złą drogę, dajmy na to, tych, którzy „nie wylewali za kołnierz". I nikt nie uważał tego za ingerencję w prywatne sprawy czy za „mowę nienawiści". Była to swego rodzaju pedagogia.

Oczywiście, i dawniej z okazji kolędy wierni dawali proboszczowi (wikaremu) podarki. Tyle że na ogół w naturze. W postaci gęsi, kaczki, kokoszy, tuzina jajek czy puda ziarna zbożowego. Z tego względu kolędnikowi towarzyszył zakrystian lub organista z furmanką.

Tak czy w owak, cieszmy się, że kolęda, choć nie jest taka, jak w „kiedejszych czasach", to jednak trwa.

JAN MŁAWSKI

eprasa.pl 465a06efd6

POWIAT PŁOŃSKI

Rodzina z Czerwińska straciła dom

Ogień pojawił się wczesnym rankiem i zabrał wszystko rodzinie z Czerwińska nad Wisłą.

Pożar zauważono we wtorek, 20 stycznia, po godzinie 5 rano. Palił się dom mieszkalny na ulicy Praga w Czerwińsku nad Wisłą.

Członków rodziny, która w budynku mieszkała, nie było w tym czasie na miejscu.

Ogień, przez kilka godzin, gasiło 9 zastępów straży. Dom spłonął, dach się zawalił. Rodzina straciła wszystko. Obecnie nie wiadomo jeszcze, co było przyczyną pożaru.

Trwa akcja pomocy dla pogorzelców, zaangażowali się w nią mieszkańcy, czerwiński urząd i parafia. Uruchomiona została też zbiórka pieniędzy na odbudowę domu.

- Los ostatnio okrutnie płata figle mojej cioci i jej rodzinie.

W listopadzie przeszła poważny wypadek samochodowy, w którym doznała urazu kręgosłupa. Była operacja, ból, strach i długa rehabilitacja. Każdego dnia wracała do sił. Wszyscy cieszyliśmy się, że chodzi, że funkcjonuje, że jest tak silna i nie poddała się mimo tego, co przeszła. Wydawało się, że najgorsze już za nimi… - napisała w opisie zbiórki siostrzenica współwłaścicielki. - Niestety, w trakcie jej pobytu w szpitalu ich dom spłonął doszczętnie. Cały dorobek życia przepadł w popiele. Nie ma ubrań, pamiątek, wspomnień, niczego, co dawało poczucie domu i bezpieczeństwa. Zamiast ścian, do których mogliby wrócić , czeka ich pustka i popiół. To, co dla większości z nas jest oczywiste — powrót do własnego domu — dla nich stało się niemożliwe. Po trudnych miesiącach walki o zdrowie teraz muszą zacząć wszystko od nowa… od zera. Dlatego prosimy Was z całego serca o pomoc. Każda wpłata ma znaczenie. Nawet 1 zł, 5 zł czy 10 zł może stać się cegiełką nowego domu i bezpieczeństwa dla mojej cioci i jej rodziny.



Rodzina z Czerwińską nad Wisłą straciła dom i dorobek życia

Link do zbiórki: https://pomagam.pl/3b9wmp

KO

Powołana nową dyrektorkę Zespołu Szkół w Raciążu

Zarząd powiatu płońskiego powierzył pełnienie obowiązków dyrektora Zespołu Szkół w Raciążu Annie Wichowskiej–Szcześniewskiej.

Anna Wichowska–Szcześniewska obejmie stanowisko 1 lutego. Dodajmy, że dotychczasowa, wieloletnia dyrektorka tej placówki, Dorota Rubinkowska odeszła na emeryturę.

Anna Wichowska-Szcześniewska jest nauczycielką języka angielskiego z ponad dwudziestoletnim doświadczeniem zawodowym. Od 2002 roku pracuje w pełnym wymiarze godzin, zdobywając praktykę dydaktyczną w różnych typach szkół, w tym w Zespole Szkół Zawodowych, Zespole Szkół w Raciążu oraz Społecznym Liceum Ogólnokształcącym w Raciążu. Od 2005 roku pełni funkcję egzaminatora maturalnego, a poza pracą dydaktyczną angażuje się w życie szkoły i środowiska lokalnego. Jako członek komisji zdrowotnej dla nauczycieli uczestniczy w działaniach związanych z oceną wniosków zdrowotnych oraz wsparciem pracowników pedagogicznych w zakresie profilaktyki i ochrony zdrowia. Pełni również funkcję prezesa stowarzyszenia „Wizją Zespoleni", w ramach którego koordynowała i realizowała liczne projekty sportowe, kulturalne oraz muzyczne, pozyskując środki zewnętrzne na ich realizację.



Zarząd powierzył pełnienie obowiązków dyrektora Annie Wichowskiej-Szcześniewskiej

KO

Naruszewo

Coraz bliżej włączenia do KSRG

W Urzędzie Gminy w Naruszewie zostało podpisane porozumienie w sprawie włączenia Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Strzembowie do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.

Porozumienie podpisali: komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Płońsku st.bryg. Artur Czachowski, wójt gminy Naruszewo Beata Pierścińska, prezes OSP Strzembowo Dariusz Witczak i naczelnik OSP Strzembowo Sławomir Kamiński.

Ostatnim etapem będzie decyzja komendanta głównego PSP, który formalnie, w drodze decyzji administracyjnej, zatwierdzi włączenie jednostki do KSRG.



Porozumienie podpisano 15 stycznia

KSRG to ogólnokrajowa sieć jednostek ratowniczych, która stanowi integralną część systemu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Jej celem jest szybkie i skoordynowane reagowanie w sytuacjach zagrożeń — od pożarów, przez klęski żywiołowe, aż po różne zdarzenia ratownicze i techniczne.

Jednostka OSP Strzembowo będzie trzecią - obok jednostek OSP: Naruszewo i OSP Radzymin, jednostką z terenu gminy Naruszewo, funkcjonującą w strukturach KSRG.

KO

Ucieczka przed policją zakończyła się kolizją

Kontrola prędkości w obszarze zabudowanym zamieniła się w policyjny pościg. Kierowca Audi zignorował sygnały do zatrzymania, przyspieszył i podjął ucieczkę. A ta zakończyła się kolizją z pojazdem ciężarowym oraz próbą ucieczki pieszo.

W piątek, 16 stycznia, tuż przed godz. 9, w miejscowości Dzierzążnia w powiecie płońskim - na drodze krajowej nr 10, patrol ruchu drogowego prowadził kontrolę prędkości w obszarze zabudowanym. Funkcjonariuszki zwróciły uwagę na Audi poruszające się z nadmierną prędkością. Pomiar wykazał 72 km/h przy obowiązującym ograniczeniu do 50 km/h.

Jedna z policjantek wydała kierującemu polecenie zatrzymania pojazdu przy użyciu tarczy. Mężczyzna, zamiast się zatrzymać gwałtownie przyspieszył i odjechał w kierunku Płocka. Policjantki podjęły pościg, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych, jednak kierowca Audi całkowicie je ignorował.

- Podczas ucieczki, z dużą prędkością, wyprzedzał ciąg pojazdów. W pewnym momencie stracił panowanie nad samochodem, wpadł w poślizg, uderzył w wysepkę i znak drogowy, a następnie zderzył się z jadącym z naprzeciwka samochodem ciężarowym marki Mercedes. Po unieruchomieniu auta wysiadł z pojazdu i próbował uciekać pieszo. Schował się w zaroślach przy jednej z posesji, jednak policjantki szybko go obezwładniły i zatrzymały – informuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

Zatrzymanym okazał się 20-letni mieszkaniec gminy Płońsk. Sprawdzenie w policyjnych systemach wykazało, że w grudniu ubiegłego roku stracił prawo jazdy za przekroczenie limitu punktów karnych. Dodatkowo mężczyzna miał na nodze urządzenie do elektronicznego dozoru i był wcześniej notowany m.in. za oszustwo oraz pobicie.

Za przekroczenie prędkości policjantki nałożyły na niego mandat w wysokości 300 zł i 5 punktów karnych, a za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym otrzymał kolejny mandat w wysokości 3000 zł i 10 punktów karnych. Audi zostało zabezpieczone na parkingu, a dowód rejestracyjny zatrzymano elektronicznie.

- 20-latek trafił do Komendy Powiatowej Policji w Płońsku, gdzie usłyszał zarzut niezatrzymania się do kontroli drogowej. Za to przestępstwo grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności – dodaje rzecznik.

KO

Wystarczyło jedno kliknięcie

Reklama wyglądała niewinnie. Kilka zdań o inwestowaniu, obietnica szybkiego zysku i nazwa firmy, która faktycznie istnieje.

Jedno kliknięcie miało poważne konsekwencje. Zanim 45-latek zorientował się, że padł ofiarą oszustwa, udostępnił dane do karty, stracił pieniądze i dostęp do swojego telefonu.

45-letni mieszkaniec powiatu płońskiego trafił w Internecie na ogłoszenie dotyczące inwestowania w papiery wartościowe. Sprawdził nazwę firmy, a gdy okazało się, że istnieje, postanowił zaryzykować. Wypełnił formularz, podał swoje dane, numer telefonu i przesłał zdjęcie prawa jazdy. Chwilę później otrzymał zaproszenie do znajomych na portalu społecznościowym od nieznanej kobiety. Niedługo potem zadzwoniła i przedstawiła się jako doradca inwestycyjny. Mówiła po polsku, z wyraźnym wschodnim akcentem.

- Kobieta zapewniała 45-latka, że poprowadzi go krok po kroku. Mówiła o giełdzie, o zyskach, o tym, że „trzeba działać szybko". Nie potrafiła jednak jasno wyjaśnić, w co dokładnie mają być inwestowane pieniądze. Dzwoniła kilka razy dziennie, naciskała, podtrzymywała kontakt. Do mieszkańca powiatu płońskiego dzwonił również mężczyzna, rzekomy współpracownik doradczyni inwestycyjnej. Ten sam akcent, ten sam schemat – informuje rzeczniczka płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek – Zmysłowska.

45-latek dał się przekonać i udostępnił numer karty płatniczej, przypisanej do konta. Na telefonie zatwierdzał kolejne zgody, nie wczytując się w ich treść, licząc, że wszystko odbywa się zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. Prawdopodobnie za namową rozmówców zainstalował też na swoim telefonie dodatkowy program lub aplikację, która miała ułatwić kontakt i obsługę inwestycji.

Po pewnym czasie otrzymał wykres. Wynikało z niego, że „zarobił" całe 20 złotych. To miało być potwierdzenie, że system działa i że cała procedura jest bezpieczna. Wtedy pojawiła się kolejna propozycja - większa inwestycja i większy zysk. Tym razem mężczyzna odmówił.

Niedługo później zauważył na koncie transakcję wykonaną kartą na kwotę blisko 760 złotych. To był moment, w którym pojawiły się wątpliwości. Zaczął szukać informacji i szybko zorientował się, że dokładnie w ten sposób działają oszuści.

Mężczyzna próbował odzyskać pieniądze. Pisał maile na adres, który otrzymał od rzekomej doradczyni, jednak nie otrzymał odpowiedzi. W trakcie tych prób kontaktu jego telefon został zablokowany. Ekran całkowicie się zaciemnił i nie było możliwości wykonania jakiejkolwiek operacji. Prawdopodobnie sprawcy, wykorzystując wcześniej zainstalowaną aplikację, zdalnie zablokowali urządzenie. Wtedy mężczyzna zgłosił sprawę policjantom.

- Ten przypadek pokazuje, że oszustwa internetowe nie zaczynają się od gróźb ani nachalnych żądań. Zaczynają się od rozmowy, od pozornej uprzejmości i budowania zaufania. Od reklamy, która wygląda profesjonalnie. Od obietnicy, że ktoś zajmie się wszystkim za nas – przestrzega rzecznik.

Warto pamiętać o kilku zasadach. Nigdy nie udostępniajmy danych karty płatniczej ani zdjęć dokumentów osobom poznanym w Internecie. Nie instalujmy aplikacji sugerowanych przez nieznajome osoby. Nie zatwierdzajmy operacji, których treści nie rozumiemy.

Czujność to dziś nie przesada, lecz konieczność. Jedno kliknięcie może kosztować więcej, niż się wydaje.

KO

Okradali supermarkety

Policjanci zatrzymali trzech mieszkańców Ciechanowa, podejrzanym o kradzieże i usiłowanie kradzieży w supermarketach w Płońsku.

Mężczyźni mieli działać wspólnie i w porozumieniu na terenie kilku powiatów. Sprawa ma charakter rozwojowy, a zatrzymani mogą usłyszeć kolejne zarzuty.

Kilka dni temu policjanci zostali wezwani do jednego z supermarketów przy ul. Szkolnej w Płońsku, gdzie miało dojść do kradzieży sklepowej. Na miejscu funkcjonariusze ustalili, że pracownica sklepu otrzymała informację oraz nagranie z monitoringu innego sklepu tej samej sieci na terenie miasta. Kamery monitoringu zarejestrowały tam dwóch mężczyzn dokonujących kradzieży tego samego dnia, kilkadziesiąt minut wcześniej , którzy nie zostali ujęci.

Kobieta zauważyła tych samych mężczyzn na terenie sklepu, w którym pracowała i natychmiast powiadomiła ochronę. Mężczyźni pakowali do wózków sklepowych różnego rodzaju artykuły. Gdy zorientowali się, że są obserwowani, porzucili wózki i próbowali opuścić sklep, jednak zostali ujęci. Na miejsce wezwano policję.

Policjanci ustalili, że zatrzymani to 26- i 37-latek, mieszkańcy Ciechanowa.

- Mężczyźni pakowali towar do wózków, nie mając pieniędzy na zapłatę. Łączna wartość artykułów, które próbowali wynieść ze sklepu, przekroczyła 1100 złotych. Na parkingu, w samochodzie marki Audi, czekał na nich trzeci mężczyzna, również 26-letni, który pełnił rolę kierowcy. On również został ujęty przez ochronę sklepu, a w aucie zostały znalezione artykuły spożywcze, chemia gospodarcza oraz alkohole skradzione w innym supermarkecie na terenie Płońska, o łącznej wartości blisko 2200 zł – informuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

Wszyscy trzej mężczyźni zostali zatrzymani. Usłyszeli po dwa zarzuty dotyczące kradzieży oraz usiłowania kradzieży. Zarzuty przedstawiono im za wspólne działanie i w porozumieniu. Policjanci zgromadzili materiał dowodowy, który wskazuje, że ci sami mężczyźni mogli dokonywać podobnych kradzieży również w innych powiatach, m.in. na terenie Przasnysza.

- Sprawa ma charakter rozwojowy i niewykluczone, że wkrótce usłyszą kolejne zarzuty – dodaje nadkom. Kinga Drężek-Zmysłowska.

Na terenie powiatu płońskiego funkcjonariusze regularnie przyjmują zgłoszenia dotyczące tego typu przestępstw. Informacje trafiają do policji zarówno od pracowników i ochrony sklepów, jak również od klientów, którzy reagują na podejrzane zachowania. Sposoby działania sprawców są zróżnicowane i często polegają na współpracy kilku osób, wykorzystywaniu kas samoobsługowych lub rozproszeniu uwagi personelu.

KO

eprasa.pl 465a06efd6

POWIAT PUŁTUSKI

Blisko stuletni Most Obrońców Pułtuska zostanie zburzony

Wielka przebudowa DW 618

Kluczowa przeprawa drogowa w Pułtusku, łącząca centrum miasta z dzielnicą Popławy, zostanie zburzona. Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich (MZDW) otworzył oferty w przetargu na projekt nowego obiektu w ciągu drogi wojewódzkiej nr 618.





Most nie znajduje się w stanie awaryjnym i może być nadal użytkowany, ale nie spełnia obecnych standardów nośności i przepustowości. Kierowców uspokajamy – inwestycja będzie realizowana obok istniejącej przeprawy, a stary most wyburzony dopiero po oddaniu do użytku nowego.

Most Obrońców Pułtuska, przez mieszkańców nazywany potocznie „mostem wyszkowskim", to obecnie jedyna droga dla kierowców łącząca obie części miasta. Stanowi on również główną trasę w kierunku Wyszkowa. Choć obiekt jest regularnie serwisowany, zgodnie z ostatnimi ekspertyzami nie jest już opłacalna jego przebudowa.

Ekspertyza nie pozostawia złudzeń

Na przełomie 2024 i 2025 roku firma Kuryłowicz Project Sp. z o.o. przeprowadziła szczegółowe badania techniczne konstrukcji. Wykonano m.in. badania materiałowe, analizy konstrukcyjne oraz ocenę nośności. Wyniki ekspertyzy są jednoznaczne: most nie znajduje się w stanie awaryjnym i może być nadal użytkowany. Nie spełnia natomiast obecnych standardów nośności i przepustowości. Eksperci orzekli, że jedynym sensownym rozwiązaniem jest rozbiórka i budowa nowego obiektu od podstaw.

Analiza ekonomiczna wykazała, że kolejna modernizacja starej konstrukcji byłaby po prostu nieopłacalna. Dlatego plan zakłada budowę zupełnie nowego mostu w sąsiedztwie obecnego.

Kierowcy nie muszą się obawiać utrudnień w ruchu

Jeszcze w grudniu ubiegłego roku prowadzone były prace modernizacyjne na moście. Wówczas wiązało się to z dużymi utrudnieniami w ruchu na terenie miasta, gdyż wprowadzono ruch wahadłowy. Przy tej okazji Urząd Miejski w Pułtusku wydał komunikat, w którym burmistrz Beata Jóźwiak informowała o dalszych planach zarządcy drogi.

„Planowana jest budowa nowego mostu w sąsiedztwie obecnego, dostosowanego do obowiązujących standardów drogi wojewódzkiej. Po przekierowaniu ruchu na nowy obiekt, dotychczasowy most zostanie całkowicie rozebrany – wraz z podporami i fundamentami. Przewiduje się również wykonanie chodnika dla pieszych i ścieżki rowerowej na całej długości przedsięwzięcia" – czytamy w komunikacie przekazanym przez Beatę Jóźwiak.

Kierowcy nie muszą obawiać się paraliżu komunikacyjnego w związku z planowaną inwestycją. Nowy most powstanie w sąsiedztwie starego. Istniejący most drogowy będzie użytkowany do czasu oddania do użytku nowej przeprawy. Dopiero wtedy stary „most wyszkowski" zostanie całkowicie rozebrany – wraz z filarami i fundamentami. Nowa konstrukcja zostanie wyposażona w szerokie chodniki oraz ścieżkę rowerową.

Sypnęło ofertami w przetargu

Inwestycja wchodzi właśnie w fazę projektową. MZDW otworzył oferty na przygotowanie pełnej dokumentacji dla rozbudowy DW 618 na odcinku od skrzyżowania z DK 61 do ul. Nadnarwiańskiej. Zainteresowanie projektantów jest ogromne – wpłynęło aż dziewięć propozycji, z których każda mieści się w kwocie dużo niższej niż przewidział inwestor, czyli poniżej 6,273 mln zł.

Rozpiętość cenowa ofert jest spora. Najtańszą złożyła firma Protechnicon - 1,68 mln zł, natomiast najdroższa, opiewająca na 4,24 mln zł, pochodzi od konsorcjum Infra – Centrum Doradztwa i Drogprojekt. Pozostałe propozycje to: EMProjekt – 1,74 mln zł, Trasal – 2,18 mln zł, M3M – 2,30 mln zł, Mosty Gdańsk – 2,33 mln zł, Sweco Polska – 2,80 mln zł, Promost Consulting – 2,81 mln zł, Transprojekt Gdański – 3,31 mln zł. Po podpisaniu umowy wybrany wykonawca będzie miał 37 miesięcy na przygotowanie kompletnej dokumentacji projektowej.

Most z historią

Obecna konstrukcja ma bogatą, niemal stuletnią historię. Jak podaje portal RynekInfrastruktury.pl, most budowano w latach 1925–1930. Zniszczony podczas działań wojennych w 1945 roku, został odbudowany niedługo po wojnie, a w latach 60. przeszedł gruntowną przebudowę. Był wielokrotnie remontowany, m.in. w latach 2024 i 2025. Teraz, po dekadach służby mieszkańcom Pułtuska, ustąpi miejsca nowoczesnej inżynierii.

BERNADETA HAMOWSKA

Ratownicy ruszyli w teren

Śmiertelna pułapka pod lodem

Ratownicy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Pułtusku przeprowadzili wzmożone patrole na zamarzniętych akwenach powiatu. Choć lód wydaje się gruby, jego struktura na rzekach i kanałach jest nieprzewidywalna. - Wybierajcie sztuczne lodowiska – apelują WOPR-owcy.

W piątek, 23 stycznia br. ratownicy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Pułtusku sprawdzali stan pokrywy lodowej na kluczowych zbiornikach w powiecie. Monitoringiem objęto rzekę Narew, pułtuskie kanały oraz okoliczne wyrobiska żwirowe. Głównym celem działań była profilaktyka oraz reagowanie na obecność osób, które mimo ryzyka decydują się na wejście na taflę.

Zdradliwe centymetry

Podczas pomiarów ratownicy ustalili, że grubość pokrywy lodowej waha się obecnie od 12 do 30 cm. Choć takie parametry mogą budzić złudne poczucie bezpieczeństwa, WOPR przypomina, że na naturalnych akwenach lód nigdy nie jest jednorodny.

- Dopływy, roślinność oraz wahania temperatur znacząco osłabiają jego strukturę. Załamanie się lodu to ogromne zagrożenie – w lodowatej wodzie liczą się minuty, a pomoc nie zawsze nadejdzie na czas – podkreślają ratownicy.

Gdzie na łyżwy?

Służby ratunkowe apelują do mieszkańców, a w szczególności do rodziców dzieci i młodzieży, o rozwagę. Jedynym bezpiecznym miejscem do uprawiania zimowych sportów są sztuczne lodowiska. W Pułtusku takie lodowisko znajduję się przy ul. New Britain, za Szkołą Podstawową nr 4.

- Wybierajcie sztuczne lodowiska. To jedyne miejsca na łyżwy, gdzie zimowa aktywność na lodzie nie wiąże się z ryzykiem utraty zdrowia lub życia - apelują pułtuscy WOPR-owcy.

Bh



Kulinarny Dzień Babci i Dziadka w Pułtusku

Wspólne pieczenie i spędzony razem czas

Tradycyjny zapach domowego ciasta wypełnił mury Centrum Dziedzictwa Kulturowego. 22 stycznia odbyły się warsztaty kulinarne, które połączyły pokolenia przy wspólnej stolnicy.

Wydarzenie zorganizowane z okazji Dnia Babci i Dziadka przyciągnęło liczne grono mieszkańców. Tym razem jednak to nie wnuczęta odwiedziły dziadków z laurkami, a obie strony postanowiły wspólnie zakasać rękawy. Pod czujnym i fachowym okiem gospodyń z Koła Gospodyń Wiejskich „Kwiaty we Włosach" z Trzcińca, uczestnicy zgłębiali tajniki tradycyjnych wypieków.

Tradycja przekazywana z rąk do rąk

Warsztaty stały się przestrzenią do wymiany doświadczeń. Podczas gdy panie z KGW w Trzcińcu dzieliły się swoimi sprawdzonymi przepisami na pyszne ciasteczka i szarlotkę, najmłodsi pułtuszczanie wnosili do wspólnej pracy dziecięcy entuzjazm i kreatywność.

Dzień Babci i Dziadka to w naszej kulturze święta szczególne – to czas, w którym dziękujemy za cierpliwość, życiową mądrość i to specyficzne ciepło, które znajdziemy tylko w uścisku dziadków. Wspólne pieczenie stało się najpiękniejszym prezentem: czasem podarowanym sobie nawzajem, którego nie zastąpi żaden gotowy upominek.

Bh



Trzy pokolenia przy jednym stole



KGW „Kwiaty we Włosach" z Trzcińca

eprasa.pl 465a06efd6

POWIAT ŻUROMIŃSKI

Oszuści tworzący „wiarygodne” ogłoszenia podszywają się pod instytucje, naciskając na ofiarę, aby pod presją czasu zdecydowała się szybko przelać środki lub podać dane

Wzrost internetowego złodziejstwa

Rozmowa z nadkomisarzem **Tomaszem Wnukiem**, komendantem Komendy Powiatowej Policji w Żurominie



Nadkomisarz Tomasz Wnuk

*** Jakiego rodzaju przestępstwa dominowały w ubiegłym roku na terenie powiatu żuromińskiego? Które udało się ograniczyć?**

- W minionym 2025 roku Komenda Powiatowa Policji w Żurominie, odnotowała wzrost oszustw internetowych, w głównej mierze były to: nielegalne uzyskanie dostępu do konta popularnego komunikatora internetowego, a następnie wyłudzenie za pośrednictwem pieniędzy, z wykorzystaniem kodu BLIK oraz fałszywe oferty sprzedaży zamieszczane w mediach społecznościowych.

Wśród wszystkich oszustw, zgłoszonych w ubiegłym roku z terenu powiatu żuromińskiego, było 94 takich zdarzeń. Liczba zgłoszonych oszustw jest wyższa niż w roku 2024. Widoczna jest korelacja wzrostu zainteresowania zakupami online oraz wzrostu przestępstw z tym zawiązanych. Z naszego doświadczenia wynika, że często powodem stania się ofiarą takich oszustw jest nadmierny pośpiech, brak świadomości co do działań przestępców w sieci, a co za tym idzie, brak w edukacji cyfrowej. Mieszkańcy inwestują w nieistniejące firmy, kuszą się na zakup wyjątkowo atrakcyjnych towarów pod względem cenowym, których nigdy nie otrzymują oraz wciąż, mimo naszych apeli, podają swoje dane osobom trzecim, bez weryfikacji tożsamości osoby pytającej. Często oszuści tworzący „wiarygodne” ogłoszenia podszywają się pod instytucje, naciskając na ofiarę, aby pod presją czasu zdecydowała się przelać środki lub podać dane. Komenda Powiatowa Policji w Żurominie czynnie angażuje się we wszelkie formy edukacji społeczności lokalnej w tym zakresie. Organizowane są spotkania z młodzieżą, seniorami, korzystamy ze wsparcia mediów. Chcemy uświadomić społeczność przed czyhającymi na nich w sieci zagrożeniami.

*** A „rynek” narkotykowy udało się ograniczyć? Czy zatrzymanie słynnego Ducha pomogło i pomaga obecnie w walce z dilerami narkotyków?**

- Walka z przestępczością narkotykową jest priorytetem dla naszej komendy. Niestety, każdego roku na terenie powiatu dochodzi do zatrzymań związanych z posiadaniem i obrotem substancjami psychoaktywnymi. Tylko w ubiegłym roku doszło do dwunastu przestępstw posiadania i obrotu narkotykami (to o dwa przestępstwa narkotykowe więcej niż w roku 2024). Problem jest rzeczywisty i, proszę mi wierzyć, dokładam wszelkich starań, aby chronić mieszkańców przed tym zagrożeniem. Jest to trudne wyzwanie, przypominająca trochę walkę z Hydrą, ale powoli, systematycznie, osiągamy na tym polu sukcesy, za co dziękuję naszym policjantom.

Zatrzymanie Ducha było rzeczywiście przełomowe dla walki z przestępczością narkotykową. Bardzo dziękujemy za współpracę w tym aspekcie Komendzie Wojewódzkiej Policji w Radomiu. Oprócz zaangażowania w zatrzymanie Ducha komenda wojewódzka pomogła nam również na przełomie roku 2024/2025 w likwidacji fabryki mefedronu na terenie powiatu grójeckiego. Wówczas zabezpieczono około jednej tony środków odurzających i półproduktów. Kolejnym działaniem żuromińskich kryminalnych, o którym warto w tym kontekście wspomnieć, to likwidacja plantacji konopi indyjskiej zlokalizowanej w lesie na terenie naszego powiatu. Jeszcze innym działaniem było ujawnienie dużej ilości narkotyków tj. suszu konopi innej niż włókniste (1 kg), mefedronu (200 gramów) i tabletek extasy (200 sztuk).

Walka z przestępczością narkotykową trwa. Może nie wszystkie sukcesy są tak spektakularne i medialnie głośne, jak zatrzymanie Ducha, natomiast każde z nich jest ważne, ponieważ oznacza, że jakaś część narkotyków w obiegu zniknie, a, co za tym idzie, nie dotrą one do odbiorców, ratując ich zdrowie, a może i życie.

*** Jakie działania prewencyjne, we współpracy z mieszkańcami powiatu, podejmuje komenda, aby zwiększyć stopień publicznego bezpieczeństwa?**

- Prewencja to nie tylko działania, które widać, ale także planowanie działań w celu zapobieżenia negatywnym zdarzeniom jak np. wspomniane wcześniej oszustwa, wypadki, ale także inne zagrożenia bezpieczeństwa publicznego. Nie o wszystkich działaniach możemy mówić, ale zapewniam, że cały czas czuwamy nad bezpieczeństwem mieszkańców powiatu żuromińskiego.

Każdego dnia liczne patrole służby prewencyjnej, ruchu drogowego i służby kryminalnej całodobowo dbają o bezpieczeństwo mieszkańców, nie dopuszczając do złych zjawisk czy zdarzeń o charakterze przestępczym. Jednym z takich działań prewencyjnych są organizowane debaty ze społeczeństwem. W trakcie tych spotkań omawiany jest stan bezpieczeństwa na terenie naszego powiatu. Rozmawiamy z mieszkańcami o występujących zagrożeniach, ale również jesteśmy otwarci na występujące problemy w życiu lokalnym, które sprawiają trudności społeczeństwu. Zawsze pomagamy je rozwiązywać.

Nasza formacja jest szeroko otwarta na kontakt ze społeczeństwem. Do dyspozycji mieszkańców powiatu żuromińskiego jest bardzo dobrze funkcjonująca aplikacja Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, która działa już od ponad 9 lat na terenie całego kraju. Dzięki niej, każda osoba na terenie naszego powiatu może poinformować bez wychodzenia z domu, ale przede wszystkim w sposób anonimowy, lokalną jednostkę policji o występujących zagrożeniu w danym rejonie. Każde takie zgłoszenie zostaje poddane weryfikacji, co pozwala wyjaśnić i rozwiązać zgłaszany problem. Mogę pochwalić w tym zakresie mieszkańców, gdyż bardzo chętnie korzystają z tego narzędzia, co ułatwia nam pracę i znacząco wpływa na poprawę bezpieczeństwa.

*** Czy akcje edukacyjne prowadzone od kilku lat przez żuromińskich policjantów w szkołach, połączone z wręczaniem uczniom kamizelek odblaskowych, przyczyniły się do spadku liczby wypadków z udziałem dzieci?**

- Bezpieczeństwo dzieci jest najważniejsze. To nasz cel, który realizujemy na kilka różnych sposobów. Przede wszystkim poprzez kształtowanie od najmłodszych lat i dzieci postaw obywatelskich - świadomości dotyczącej bezpieczeństwa swojego i bliskich, umiejętności wzywania pomocy, ale także empatii i zrozumienia wobec kolegów i koleżanek.

W okresie wakacyjnym, przygotowując się na powrót dzieci do szkół, co roku monitorujemy stan infrastruktury drogowej w rejonie placówek oświatowych na terenie naszego powiatu. Wszystko po to, aby zanim zabrzmi pierwszy szkolny dzwonek droga do szkoły odbywała się w bezpiecznych warunkach. Od 1 września prowadzimy wspólnie z dyrektorami akcję takie jak: „Bezpieczna droga do szkoły”, gdzie uczniowie klas pierwszych pod czujnym okiem policjantów uczą się jak prawidłowo i bezpiecznie korzystać z przejść dla pieszych. Kolejnym działaniem jest akcja pn. „Kierowco! Nie polujemy za zebrach!!!” - to hasło kampanii mającej na celu zwrócenie uwagi kierującym, aby zachowywali szczególną ostrożność w pobliżu przejść dla pieszych. Naszym kluczowym zadaniem jest rozwijanie świadomości o zagrożeniach, ale i sposobach radzenia sobie w różnych sytuacjach niezależnie od miejsca w którym się znajdujemy. Dzięki naszym działaniom, dobrej edukacji nasi najmłodsi mieszkańcy powiatu żuromińskiego stają się bardziej pewni siebie, świadomi, ale również mogą przekazywać cenną wiedzę innym. Patrząc na miniony rok 2025 mogę powiedzieć, że był to czas bezpieczny na drogach powiatu. Cieszę się, że świadomość wśród niechronionej grupy uczestników ruchu drogowego jest coraz większa. Chętnie korzystają z elementów odblaskowych, co znacząco wpływa na poprawę ich bezpieczeństwa.

W powiecie żuromińskim na szczęście rzadko dochodzi do wypadków ze skutkiem śmiertelnym, co jest również zasługą wytężonej pracy policjantów. Wiem, że kierowcy często narzekają na mandaty, jakie otrzymali akurat w powiecie żuromińskim. No cóż, jeśli policja ukarała kierowcę mandatem, to z pewnością zasłużenie, warto z tego wyciągnąć wnioski. Ta obecność funkcjonariuszy na naszych drogach ma znaczny wpływ na ostudzenie “temperamentu” niektórych kierujących.

W ubiegłym roku niestety doszło do dwóch wypadków drogowych, gdzie śmierć poniosły dwie osoby. Sytuacje te nie dotyczyły zdarzeń z udziałem dzieci. Jednak każde zaistniałe zdarzenie jest dla nas sygnałem do jeszcze bardziej intensywnej pracy i dbałością nad poprawa bezpieczeństwa wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. Zarówno pieszych, cyklistów jak i zmotoryzowanych uczestników ruchu drogowego.

*** W jaki sposób samorządy wspierają komendę policji - rzeczowo? finansowo?**

- Komenda Powiatowa Policji w Żurominie, od wielu lat wspierana jest finansowo przez samorządy powiatu żuromińskiego. Na początku ubiegłego roku otrzymaliśmy nowy radiowóz marki kia sportage, który wzmocnił codzienną służbę funkcjonariuszy na terenie gminy Lubowidz. W pierwszych dniach 2026 roku flota żuromińskiej komendy wzbogaciła się o kolejne dwa nowe radiowozy marek skoda octavia i kia ceed. Zakup samochodów odbył się przy wsparciu finansowym przekazanym przez samorządy lokalne, za co im serdecznie dziękuję. Taka inicjatywa jest realnym krokiem w stronę skuteczniejszej ochrony bezpieczeństwa mieszkańców naszego powiatu.

*** Jest pan policjantem już ponad 20 lat, zna więc komendę, policjantów tutaj pracujących i… powiat, można powiedzieć „jak własną kieszeń”. Takowe doświadczenie ułatwia codzienne zarządzanie i niewiele jest w stanie zapewne pana zaskoczyć?**

- Z mundurem policyjnym związany jestem już ponad 22 lata. Jako mieszkaniec Żuromina i funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w Żurominie z 19-letnim stażem służby, uważam, że służba w miejscu zamieszkania ma swoją specyfikę. Służba w miejscu zamieszkania nie jest jednoznacznie łatwa, ani trudna – jest wymagająca w inny sposób. Znajomość środowiska i ludzi sprzyja efektywnemu działaniu oraz zarządzaniu jednostką, jednak wymaga od policjanta wysokiej dojrzałości, odporności psychicznej i umiejętności zachowania profesjonalnego dystansu.

Rozmawiał
WALERIAN DZICZKIEWICZ

Wieści z gminy Bieżuń

Woda zdatna do spożycia

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Żurominie poinformował w ubiegły piątek(23 stycznia),że woda z wodociągu w Sławęcinie nadaje się już do spożycia. Przypomnijmy, że wcześniej przez tydzień woda nie nadawała się do spożycia z powodu pojawienia się w niej bakterii. Prawie 2300 mieszkańców z 12 miejscowości musiało korzystać z dostaw wody z cysterny lub butelkowanej, zwłaszcza dla osób starszych i niepełnosprawnych.

Jak informuje inspektor sanitarny w Żurominie, wyniki analiz laboratoryjnych próbek wody pobranych w 15 i 20 stycznia z wodociągu publicznego Sławęcin wykazały, że woda w badanym zakresie pod względem mikrobiologicznym spełnia wymagania bezpiecznego spożywania i w związku z powyższym może być używana bez ograniczeń, w tym do spożycia i celów sanitarno-higienicznych.

Wyższe opłaty za odpady

Od 1 lutego 2026 r. w mieście i gminie Bieżuń będą obowiązywały nowe, wyższe opłaty za odbiór odpadów komunalnych .

Zgodnie z grudniową uchwałą rady mieszkańcy będą musieli zapłacić za tę usługę 28 złotych od osoby. Kwota przysługującego zwolnienia za posiadanie kompostownika i kompostowanie bioodpadów na terenie nieruchomości wynosi 2 zł (dwa złote) od gospodarstwa domowego.

Zmiana stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi nie powoduje obowiązku złożenia nowej deklaracji przez właściciela nieruchomości.

Dotychczas opłata ta wynosił od początku 2023 roku 25 złotych od osoby.

W.D.

Żuromin. Więcej atrakcji dla maluchów

Plac przy żłobku po remoncie

Zakończono modernizację placu zabaw przy Miejsko-Gminnym Żłobku w Żurominie. Inwestycja była możliwa dzięki dofinansowaniu ze środków Funduszu Pracy w wysokości 299,87 tys. zł, pozyskanemu w ramach resortowego programu „Aktywne Place Zabaw 2025”.

Plac zabaw został doposażony w trzy duże zestawy zabawowe, w tym integracyjny plac zabaw w formie labiryntu z elementami i grami pobudzającymi kreatywność oraz logiczne myślenie dzieci. Powstała również duża piaskownica z elementami sprawnościowymi oraz kuchnia błotna. Dodatkowo zamontowano stół piknikowy.

Teren placu zabaw został przystosowany pod montaż żagli przeciwsłonecznych oraz w całości pokryty bezpieczną nawierzchnią wykonaną ze zrębków drewna. Zmodernizowany teren zabaw zapewnia dzieciom bezpieczne i atrakcyjne warunki do zabawy oraz wspiera ich rozwój ruchowy i społeczny.

W.D.



Teren przy żłobku po remoncie w zimowej szacie

eprasa.pl 465a06efd6

POWIAT PRZASNYSKI

Nie miał szans na przeżycie

21 stycznia dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Przasnyszu otrzymał zgłoszenie, że w miejscowości Przysowy (gm. Chorzele) w przydrożnym rowie leży pies. Szczęśliwie ktoś go zauważył. Przybyły na miejsce patrol z Chorzel zastał zwierzę w miejscu zgłoszenia.

Jak się okazało znaleziony owczarek niemiecki był skrajnie wyczerpany i wychłodzony, bez możliwości wydostania się z lodowej pułapki, przymarznięty do ziemi na poboczu drogi. Jak ustalili policjanci, dzień wcześniej pies uciekł właścicielowi i był przez niego poszukiwany. Pozostawiony bez pomocy nie miał szans na przetrwanie.

Funkcjonariusze usunęli lód i uwolnili psa, po czym okrytego kocem termicznym przenieśli do radiowozu. Zwierzę zostało nakarmione i przewiezione do lekarza weterynarii, który udzielił mu specjalistycznej pomocy. Pies przeżył i wrócił do właściciela dzięki powiadomieniu funkcjonariuszy i ich szybkiej reakcji.

ES



FOT. POLICJA.PL

Pożar w szkole w Krukowie

23 stycznia w godzinach przedpołudniowych do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Przasnyszu wpłynęło zgłoszenie o pożarze w budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Krukowie (gm. Chorzele).

Ponieważ jest to budynek użyteczności publicznej i zaistniało ryzyko rozprzestrzenienia się ognia, na miejsce zadysponowano aż 9 zastępów straży.

W działaniach uczestniczyły 4 zastępy JRG Przasnysz oraz jednostki OSP Chorzele, OSP Zaręby, OSP Krukowo i OSP Rzodkiewnica. Ogień pojawił się w sali informatycznej, co spowodowało zadymienie budynku.

Ponieważ są ferie, w chwili zdarzenia w szkole nie było uczniów. Strażacy opanowali sytuację i ugasili pożar, zanim ogień zdołał rozprzestrzenić się na kolejne pomieszczenia, po czym przeprowadzili wietrzenie pomieszczeń i oddymianie budynku oraz sprawdzili, czy nie ma gdzieś ukrytych zarzewi ognia. **ESKA**



Śnieżne atrakcje w terenie

Uczestnicy przasnyskich Warsztatów Terapii Zajęciowej wzięli udział w zimowym kuligu.

Gospodarzem kuligu była Stajnia Księstwo, która zlokalizowana jest na przysiółku wsi Cierpigórz w powiecie przasnyskim. Odwiedziny tego niezwykłego miejsca dały uczestnikom warsztatów nie tylko możliwość udziału w śnieżnych atrakcjach, ale także kontaktu ze zwierzętami w koziej zagrodzie.

– Mimo przenikliwego mrozu, atmosfera była gorąca – napisali na fb gospodarze. – To dzięki waszym uśmiechom i pozytywnej energii. Bawiliście się świetnie, to dla nas największa radość. Było super.

Wyjazd w teren i oderwanie się od codzienności, to doskonała forma terapii, integracji społecznej i rehabilitacji. Pozwala budować relacje, wzmacniać samodzielność i przeżywać pozytywne emocje. Dodatkową atrakcją wyjazdu w teren było ognisko, któremu towarzyszył poczęstunek – kiełbaski, gorący chłopski gar oraz szarlotka. Zimowy kulig połączył terapię, integrację oraz dobrą zabawę.

ES





FOT. WTZ PRZASNYSZ

NFZ

Mniej mieszkańców, mniej funduszy

O tym, że przasnyski szpital boryka się z kłopotami finansowymi wiadomo nie od dziś. Tymczasem od Narodowy Fundusz Zdrowia zmniejszył finansowanie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej w placówce.

Decyzja ta została podjęta przez Fundusz w wyniku analizy liczby mieszkańców zamieszkujących obszar objęty umową i zaczęła obowiązywać od 2026 roku. Obniżenie finansowania z pewnością wpłynie na dalsze pogorszenie sytuacji finansowej szpitala. Choćby dlatego, że zmniejszone zostaną wpływy przy jednoczesnym utrzymaniu stałych kosztów funkcjonowania.

– Zgodnie z danymi GUS, na które powołuje się NFZ, na koniec 2024 r. populacja ta spadła poniżej 50 tysięcy osób, co skutkuje zmianami poziomu finansowania – wyjaśniał dla Infoprzasnysz dyrektor Zbigniew Makowski. – W konsekwencji, od 2026 roku finansowanie świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej zostanie obniżone o ok. 80 tys. zł. miesięcznie. Decyzja ta wynika z obowiązujących zasad kontraktowania świadczeń przez NFZ. **ES**

Na parkingu przy MDK

Na części parkingu przy Miejskim Domu Kultury w Przasnyszu zamontowano blokady. Zabezpieczenia są zamykane na klucz, co wywołało mieszane reakcje wśród zmotoryzowanych mieszkańców. Wiadomo bowiem, że miejsc parkingowych brakuje, a szczególnie jeśli chodzi o centrum miasta.

Jednak plac przed MDK jest jego własnością i jak stwierdziła dyrektor MDK, Magdalena Król-Piórkowska jego stałe zastawianie zaparkowanymi samochodami utrudnia funkcjonowanie obiektu. Często już od wczesnych godzin wszystkie miejsca postojowe były zajęte. I nie dlatego, że kierowcy udawali się do MDK. Zastawiana była wiata techniczna z urządzeniami wentylacyjnymi i pojemnikami na odpady, a parkowanie zbyt blisko elewacji groziło jej uszkodzeniem. Samochody utrudniały dostęp do podjazdu do głównego wejścia dla osób niepełnosprawnych.

Utrudniony dostęp mieli także artyści i pracownicy techniczni. Zdarzało się, że pojazdy zaparkowane były przez dłuższy czas.

Wolny plac przy MDK potrzebny jest także podczas wydarzeń plenerowych (załadunek i rozładunek sprzętu oraz instrumentów), a także dla autokarów dowożących uczestników wydarzeń.

Blokady mają usprawnić pracę placówki, poprawić organizację ruchu, zapewnić bezpieczeństwo i dostępność dla osób korzystających z oferty placówki. Mają być zamykane wyłącznie w godzinach nocnych. W ciągu dnia natomiast, w sytuacji takiej potrzeby MDK. Nie obejmują także całego placu, część nadal pozostaje ogólnodostępna. **ES**

GMINA PRZASNYSZ

Karnawałowy akcent

Karnawałowe spotkania z tradycją – mieszkanki Karwacza spotkały się w miejscowej świetlicy wiejskiej, by wspólnie piec pączki według tradycyjnej receptury.

Okazją do spotkania były warsztaty kulinarne, których założeniem był powrót do smaków sprzed lat. Wyrabianie ciasta drożdżowego przygotowanego według sprawdzonej domowej receptury, formowanie i nadziewanie pączków marmoladą , wreszcie wypiek i cukrowanie spotkały się z ogromnym zaangażowaniem. Pracy i później degustacji towarzyszył akordeon, ludowe przyśpiewki, wspomnienia i rozmowy.



Archiwalne zdjęcia trafią do Przasnysza

1 lutego w Muzeum Historycznym w Przasnyszu odbędzie się wernisaż wystawy fotografii pt. „Krasiniec/Szczuki – ocalić od zapomnienia" zgromadzonych przez Annę Muchę.

Ta wystawa to historia lokalnej społeczności, to pamięć o miejscach i mieszkańcach. To coś więcej niż obrazy dawnych budynków i przestrzeni. To opowieść o lokalnej tożsamości, codziennym życiu sprzed lat, o przemijaniu i potrzebie zachowania pamięci dla kolejnych pokoleń. Zawiera zdjęcia miejscowości i codziennego życia, m.in.: unikalne zdjęcia OSP Krasiniec, fotografie orkiestry działającej przy OSP, zdjęcia miejscowości z 1932 i 1941 r., dworek związany z Marią Skłodowską-Curie oraz rodziną Żórawskich, ale także archiwalia dokumentujące dawną cukrownię i lokalne zakłady pracy. Te zdjęcia są dziś bezcennym świadectwem historii. Anna Mucha zadedykowała wystawę pamięci swojego taty – Roberta Cichockiego oraz dziadka, Tadeusza Cichockiego, więźnia obozu Stutthof.

– Ta wystawa zrodziła się z potrzeby serca – mówiła Anna Mucha. – Z potrzeby ocalenia wspomnień o miejscach, ludziach i chwilach, które już nie wrócą, ale które warto zachować, by mogły dalej żyć w naszej pamięci. Bo pamięć to coś więcej niż historia. To nasza tożsamość, nasze korzenie i nasza siła […]. Ta wystawa to nie tylko zbiór starych fotografii. To opowieść o życiu naszych rodziców, dziadków i sąsiadów […] Niech to wydarzenie stanie się mostem pomiędzy przeszłością a teraźniejszością, a także świadectwem tego, że pamięć o naszych bliskich i o miejscu, z którego pochodzimy, zawsze pozostaje żywa.



Wystawa była już prezentowana w Krasińcu oraz w Centrum Dialogu Kulturowego „Dom Wesołka" w Makowie Mazowieckim i wszędzie spotkała się pozytywnym odbiorem mieszkańców oraz miłośników lokalnej historii. Anna Mucha, twórczyni wystawy, z dużą wrażliwością dokumentuje to, co nieuchronnie odchodzi – ale dzięki fotografii może trwać dalej.

ESKA

eprasa.pl 465a06efd6

POWIAT MAKOWSKI

W siodle, na kuligu i alpakoterapia, czyli...

Ferie w powiecie

Warsztaty, zajęcia, wyjazdy, seanse i wiele różnorodnych atrakcji - zimowe ferie w powiecie makowskim to bogata oferta aktywnego wypoczynku. Jak bawią się dzieci w tym roku?

Od 16 stycznia stajnia MarGo w Krasnosielcu oferowała „Zimę w siodle", czyli kilkudniowe pobyty dzienne lub z zakwaterowaniem dla wielbicieli jazdy konnej, z wieloma atrakcjami. W pierwszy poniedziałek ferii Gminny Ośrodek Kultury w Karniewie zapraszał na warsztaty kulinarno-dietetyczne, a w dwa poniedziałki gabinet terapii Sensus w Makowie Maz. na zajęcia z lepienia gliny i malowania ceramiki (a we wtorki na zajęcia sensoryczno-kreatywne). We wtorki i czwartki na ciekawe warsztaty zaprasza Bawialnia Moi Mali w Makowie. Farma Ciepielewo w pierwszym tygodniu ferii proponowała zaś codzienne kreatywne spotkania z różnorodnymi atrakcjami dla dzieci w wieku 6-10 lat.

Przez dwa tygodnie na różnorodne zajęcia, w tym wycieczkę do Warszawy i do parku rozrywki, zapraszała biblioteka w Sypniewie. Codzienne zajęcia w bibliotece, w tym seans w kinie sferycznym, to propozycja GOKiC w Różanie. MDK i CDK „Dom Wesołka" w Makowie to ciekawe warsztaty (zabawki z gliny, tworzenie lalek, witraże, warsztaty wokalne), teatr, wystawa klocków, a także wyjazd do parku rozrywki i agroturystyka. Codzienne, różnorodne zajęcia i warsztaty czekają także na dzieci w sali OSP w Karniewie oraz w GOK Krasnosielc (warsztaty, park rozrywki, kulig, kino, wyjazdy). Oferta biblioteki w Czerwonce to kulig, park rozrywki, pływalnia, lodowisko i kino, a GCK-CiS w Starym Szelkowie – lodowisko, kulig, warsztaty, kino, park rozrywki oraz mecz dzieci-rodzice. Ofertę na ferie ma również Capitol Fun Park w Sypniewie.

Drugi tydzień to ferie z GOK Płoniawy-Bramura, a tam wyjazd do Planety Gier, seans filmowy, kulig i bal karnawałowy. Biblioteka w Młynarzach proponuje zaś różne zajęcia i animacje w świetlicy wiejskiej. Ciekawą propozycją są również ferie w Ranczu u Ambrożego w Czerwonce z zajęciami terapeutycznymi, w tym alpakoterapii.

RK

Strażacy zbudowali ślizgawkę i górkę do zjeżdżania

Za sprawą strażaków z OSP Karniewo obok tamtejszej szkoły podstawowej powstała ślizgawka oraz górka dla dzieci.

- Na prośbę gminy Karniewo druhowie z naszej jednostki podjęli się budowy ślizgawki oraz śnieżnej górki, aby zapewnić dzieciom radość i zimową frajdę podczas ferii. Znajdują się one przy ul. Szkolnej, naprzeciwko wejścia na teren Szkoły Podstawowej.

Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich druhów, którzy zaangażowali się w realizację tego przedsięwzięcia. Szczególne wyrazy uznania należą się tym, którzy użyczyli ciężkiego sprzętu, bez którego przygotowanie tych atrakcji nie byłoby możliwe. Dziękujemy za poświęcony czas, zaangażowanie i serce włożone w pracę!

Jednocześnie apelujemy do rodziców i opiekunów, aby dzieci korzystały ze ślizgawki i górki wyłącznie pod opieką osób dorosłych, z zachowaniem zasad bezpieczeństwa.

Rozpoczyna się okres ferii zimowych — życzymy wszystkim dużo radości, uśmiechu i świetnej zabawy. Niech te ferie będą udane, ale przede wszystkim bezpieczne! – przekazali druhowie z OSP Karniewo.

Jak dodaje wójt Michał Jasiński, działkę parafii udostępnił ks. Krzysztof Dziadak. Bardzo popieramy tego typu inicjatywy i życzymy dzieciom dobrej zabawy.

RK

FOT. OSP KARNIEWO



Ślizgawka dla dzieci

Aby ferie były bezpieczne

O tym, aby podczas ferii nie zapominać o bezpieczeństwie, rozmawiali z dziećmi policjanci i strażacy.

Jeszcze przed rozpoczęciem ferii zimowych dzielnicowi z makowskiej komendy odwiedzili uczniów, żeby porozmawiać o zasadach bezpieczeństwa.

- „Bezpieczne ferie" były tematem spotkań policjantów z dziećmi tuż przed rozpoczęciem ferii zimowych. Dzielnicowi omówili zasady bezpieczeństwa w trakcie zimowych zabaw i spędzania wolnego czasu. Dowiedziały się między innymi jak zachowywać się w kontakcie z nieznajomym, jak unikać zagrożeń w internecie. Poruszono również temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Spotkania te mają na celu uświadamianie młodym ludziom o istniejących zagrożeniach oraz sposobach ich unikania - przekazała sierż.szt. Katarzyna Spodobalska.

20 stycznia funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Makowie Mazowieckim odwiedzili dzieci w Gminnym Centrum Kultury w Rzewniu.

- Strażacy zapoznali dzieci z zasadami bezpieczeństwa podczas ferii zimowych spędzanych w domu oraz z zasadami zgłaszania zdarzeń na numer 112. Funkcjonariusze pokazali i opowiedzieli dzieciom również o czujce dymu i tlenku węgla – przekazało KP PSP.

RK





„Tu będą rodzić się rozmowy, pomysły i przyjaźnie"

Świetlica, garaż i auto dla OSP

17 stycznia w miejscowości Jaciążek (gm. Płoniawy-Bramura) odbyła się uroczystość oddania do użytku nowej świetlicy wiejskiej oraz garażu dla Ochotniczej Straży Pożarnej.

- Z dumą i wzruszeniem ogłaszamy: świetlica wiejska w Jaciążku wraz z garażem OSP oraz przekazanym lekkim samochodem ratowniczo-gaśniczym jest oficjalnie otwarta i oddana do użytku. Świetlica wiejska to nie jest zwykły obiekt. To miejsce, w którym będą rodzić się rozmowy, pomysły, przyjaźnie. To przestrzeń, w której dzieci będą się śmiały, młodzież szukała swojej drogi, a seniorzy odnajdywali ciepło, wspomnienia i poczucie wspólnoty. Z całego serca życzymy, aby świetlica tętniła życiem, a samochód ratowniczo-gaśniczy zawsze wracał z akcji szczęśliwie — oby jak najrzadziej potrzebny, ale zawsze gotowy do wyjazdu – przekazała gmina.

- Inwestycja ta stanowi istotne wzmocnienie zaplecza społecznego i bezpieczeństwa dla mieszkańców. Nowo powstałe obiekty będą miejscem spotkań, lokalnych inicjatyw oraz wsparciem dla druhów OSP, którzy każdego dnia dbają o bezpieczeństwo lokalnej społeczności (…) Gratulujemy gminie Płoniawy-Bramura realizacji przedsięwzięcia i życzymy, aby nowa świetlica tętniła życiem, a nowoczesny garaż zapewniał strażakom jeszcze lepsze warunki do prowadzenia działań ratowniczych. To kolejny przykład inwestycji, które realnie wpływają na rozwój i poprawę jakości życia w powiecie makowskim – dodaje starostwo.

W uroczystości udział wzięli m.in. posłowie Henryk Kowalczyk, Marcin Grabowski i Mariusz Popielarz, starosta Mirosław Augustyniak, wójt Jakub Dudek, przewodniczący gminnej rady Krzysztof Majewski, komendant PSP w Makowie Maz. mł. bryg. Bartosz Kołodziejski

wójt gminy Karniewo Michał Jasiński, przedstawiciele ARiMR, Stowarzyszenia Kobiety Wspierają Kobiety oraz Stowarzyszenia Integracji i Rozwoju Regionalnego Oaza Retka, proboszcz parafii w Jaciążku ks. Krzysztof Felka, druhny i druhowie OSP z terenu gminy, przedstawiciele gminnych instytucji oraz przedstawiciele KGW z Popielarki, Retki i Szlas Burych, a także mieszkańcy wsi.

RK

FOT. UG PŁONIAWY-BRAMURA



Samochód dla OSP



Otwarcie świetlicy wiejskiej

Policja dementuje doniesienia o napaści na księdza

W związku z informacją o napaści na księdza podczas kolędy, policja postanowiła odnieść się do sprawy.

Po mieście rozeszła się wieść, że nieznani sprawcy w okolicach ulicy Ciechanowskiej w Makowie mieli zajść drogę księdzu podczas wizyty duszpasterskiej i zażądać od niego pieniędzy. Duchowny, w obawie o swoje bezpieczeństwo, miał je napastnikom oddać. Co w tej sprawie ustalili funkcjonariusze?

- W związku z pojawiającymi się w przestrzeni publicznej informacjami dotyczącymi rzekomego napadu na duchownego dementujemy, aby taka sytuacja miała miejsce - przekazała makowska policja.

Dodajmy, że w ostatnim czasie inną dezinformację - o powstaniu Służby Sąsiedzkiej - dementować musiała mazowiecka policja.

RK

KRONIKA POLICYJNA

21 stycznia doszło do wypadku w miejscowości Łaś (gm. Rzewnie), w wyniku którego trzy osoby trafiły do szpitala.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu zdarzenia wynika, że kierująca Volvo 45–letnia mieszkanka powiatu ostrołęckiego podczas jazdy straciła panowanie nad pojazdem i zjechała na przeciwległy pas ruchu i doprowadziła do zderzenia z nadjeżdżającym samochodem. Kierował nim 30-letni mieszkaniec powiatu makowskiego – informuje sierż. szt. Katarzyna Spodobalska.

W wyniku zderzenia dwoje dzieci podróżujących samochodem Volvo oraz kierowca drugiego pojazdu zostali przewiezieni do szpitala na dalsze badania. Kierujący pojazdami byli trzeźwi.

* * *

16 stycznia przed budynkiem Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim odbyło się uroczyste przekazanie 5 nowych radiowozów, które będą wykorzystywane przez funkcjonariuszy w codziennej służbie na terenie powiatu makowskiego.

Zakup 4 radiowozów dofinansowany został przez Starostwo Powiatowe go w Makowie Maz., miasta Maków Maz. i Różan, oraz gminy: Czerwonka, Karniewo, Krasnosielc, Sypniewo, Płoniawy-Bramura, Młynarze i Rzewnie. Pozostała część kosztów została pokryta z budżetu policji.

Nowe radiowozy wykorzystywane będą przez policjantów z Wydziału Kryminalnego z Posterunku Policji w Krasnosielcu i Różanie.

- Umożliwią one skuteczniejsze reagowanie na potrzeby mieszkańców, szybsze dotarcie na miejsce interwencji oraz zwiększą bezpieczeństwo ich użytkowników (…) Dziękujemy władzom samorządowym za pomoc w zakupie pojazdów. Pozyskane pojazdy przyczynią się do zwiększenia bezpieczeństwa i pozwoli na lepsze wykonywanie zadań służbowych przez policjantów, co bezpośrednio przyczyni się do zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców – przekazała sierż.szt. Katarzyna Spodobalska.

W wydarzeniu uczestniczył starosta Mirosław Augustyniak, wicestarosta Agnieszka Dąbrowska–Kot, przewodniczący Rady Powiatu Dariusz Wierzbicki oraz przedstawicielę miast i gmin: burmistrz Różana Piotr Świderski, wójt gminy Czerwonka Paweł Kacprzykowski, wójt gminy Krasnosielc Paweł Ruszczyński, wójt gminy Szelków Arnold Grossmann, wójt gminy Płoniawy – Bramura Jakub Dudek, wójt gminy Sypniewo Roman Gisztarowicz oraz skarbnik Urzędu Miasta Maków Maz. Monika Wołosz. **RK**

eprasa.pl 465a06efd6

Ponad pół miliona złotych na nowoczesny sprzęt dla uczniów

Koniec 2025 roku przyniósł wyjątkowy „prezent" dla oświaty w Powiecie Pułtuskim. Dzięki szeroko zakrojonej inwestycji realizowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej we współpracy z Ministerstwem Cyfryzacji, do szkół i placówek oświatowych, których organem prowadzącym jest Powiat Pułtuski, trafił nowoczesny sprzęt komputerowy. To kolejny krok w stronę nowoczesnej edukacji, finansowany w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności (KPO).

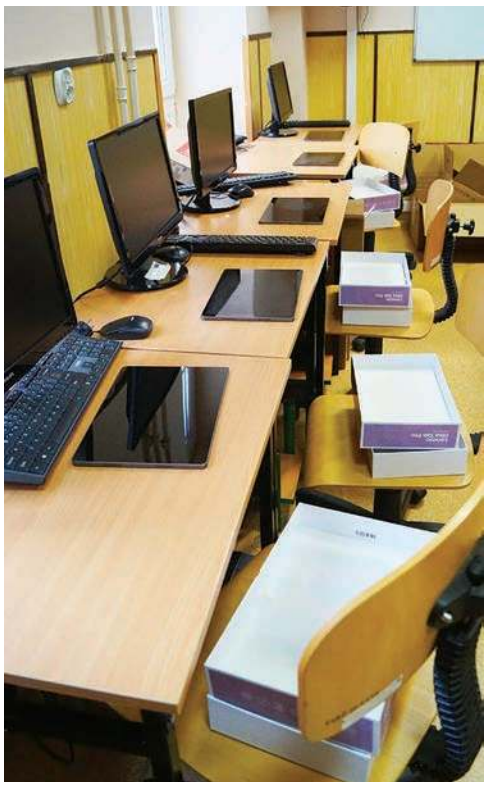





Głównym celem inwestycji o nazwie C2.1.2 („Wyrównanie poziomu wyposażenia szkół w przenośne urządzenia multimedialne") jest zapewnienie uczniom równego dostępu do technologii. Dzięki realizacji wskaźnika C15G, szkoły ponadpodstawowe oraz szkoła podstawowa specjalna w naszym powiecie wzbogaciły się o narzędzia, które zmienią oblicze codziennych lekcji.

Łączna wartość przekazanego sprzętu wynosi 586 306,50 zł.

Powiat postawił na mobilność. Do rąk uczniów i nauczycieli oddano: 141 nowoczesnych laptopów, 39 laptopów przeglądarkowych, 79 tabletów.

Nowoczesne urządzenia multimedialne zasiliły siedem kluczowych placówek na mapie edukacyjnej powiatu:

- Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtusku,
- I Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku,
- Technikum nr 1 w Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku,
- Branżową Szkołę I Stopnia nr 1 w Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku,
- Technikum nr 2 w Zespole Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku,
- Branżową Szkołę I Stopnia Nr 2 w Zespole Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku
- Publiczną Szkołę Podstawową Specjalną w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Anny Karłowicz w Pułtusku.

Wprowadzenie przenośnych urządzeń do szkół to nie tylko wygoda, ale przede wszystkim wyrównywanie szans. Laptopy i tablety pozwalają na naukę programowania, korzystanie z interaktywnych podręczników oraz rozwijanie kompetencji cyfrowych, które są dziś niezbędne na rynku pracy. Szczególne znaczenie ma doposażenie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, gdzie nowoczesne technologie stanowią nieocenione wsparcie w procesie terapeutycznym i edukacyjnym dzieci z niepełnosprawnościami.

Inwestycja ta udowadnia, że Powiat Pułtuski stawia na rozwój i nie boi się technologicznych wyzwań przyszłości.



KRAJOWY PLAN ODBUDOWY | Rzeczpospolita Polska | Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

Harmonogram udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego oraz mediacji w Powiecie Pułtuskim w 2026 r.

Dostęp do wymiaru sprawiedliwości oraz profesjonalnej porady to fundament społeczeństwa obywatelskiego.

W 2026 roku Zarząd Powiatu Pułtuskiego kontynuuje realizację zadania zleconego z zakresu administracji rządowej, oferując mieszkańcom darmowe wsparcie w trudnych sytuacjach życiowych. Zachęcamy do zapoznania się z Harmonogramem udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego oraz mediacji w Powiecie Pułtuskim w 2026 r.

PUNKT W PUŁTUSKU:
ul. 3 MAJA 20

PONIEDZIAŁEK: 12.00 – 16.00
WTOREK: 09.00 – 13.00
ŚRODA: 12.00 – 16.00
CZWARTEK: 13.00 – 17.00
PIĄTEK: 09.00 – 13.00
Porad udzielają:
– poniedziałek, wtorek – adwokat Tomasz Olczak
– środa, piątek – radca prawny Mateusz Matuszewski
– czwartek – adwokat/radca prawny

PUNKT W GMINIE POKRZYWNICA:
URZĄD GMINY POKRZYWNICA, AL. JANA PAWŁA II 1

PONIEDZIAŁEK, PIĄTEK: 12.00 – 16.00

PUNKT W GMINIE ŚWIERCZE:
ul. KOLEJOWA 2

WTOREK, CZWARTEK: 12.00 – 16.00

PUNKT W GMINIE GZY:
URZAD GMINY 9

ŚRODA: 12.00 – 16.00

Porad prawnych w Gminach Pokrzywnica, Świercze i Gzy udziela mgr prawa Michał Nartonowicz – przedstawiciel Stowarzyszenia Obywatelskiej Pomocy Prawnej.

Zapisy na porady prawne: od poniedziałku do piątku **w Starostwie Powiatowym w Pułtusku**, pod numerem telefonu **23 306 71 14**.

Pamięć o Bohaterach 1863 Roku – władze samorządowe oddały hołd Powstańcom Styczniowym

W 163. rocznicę wybuchu największego polskiego zrywu narodowowyzwoleńczego przeciwko rosyjskiemu zaborcy, przedstawiciele władz Powiatu Pułtuskiego oraz Gminy Pułtusk złożyli hołd tym, którzy za wolność Ojczyzny zapłacili najwyższą cenę. W czwartek 22 stycznia, symboliczne znicze zapłonęły na mogiłach powstańczych, przypominając o tragicznych wydarzeniach z 1863 roku.





Podczas tej krótkiej uroczystości wartę honorową wystawiła Pułtuska Grupa Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty pod dowództwem st. chor. szt. Leszka Topólskiego. Znicze na mogiłach Powstańców Styczniowych, znajdujących się na pułtuskim cmentarzu św. Krzyża, zapaliły – Wicestarosta Pułtuski Emilia Gąsecka oraz Burmistrz Miasta Pułtusk Beata Jóźwiak.

Powstanie Styczniowe, choć zakończone militarną klęską i dotkliwymi represjami, stało się fundamentem dla przyszłej niepodległości. Zapalenie zniczy na mogiłach powstańców to gest, który łączy pokolenia. W mroźny styczniowy dzień, widać było nie tylko szacunek dla przeszłości, ale także zobowiązanie do dbania o wolność, którą dziś możemy się cieszyć.

inf. Wydział Rozwoju i Promocji Starostwa Powiatowego w Pułtusku

eprasa.pl 465a06efd6

Z biegiem dni, z biegiem tygodni

O Gromnicznej, wywodzie i… wilczym miesiącu

Dzień 2 lutego był bardzo ważną datą w tradycyjnej kulturze ludowej. Kościół katolicki obchodzi wtedy święto Ofiarowania Pańskiego – na pamiątkę ofiarowania syna Jezusa przez Marię i Józefa w świątyni jerozolimskiej, zgodnie z zasadami wiary żydowskiej. Pierwotnie nazwa święta kościelnego była dłuższa - Święto Ofiarowania Pańskiego i Oczyszczenia Najświętszej Marii Panny, zgodnie z wiarą w nieczystość kobiety po porodzie.



Wcześniej powszechne było przekonanie, że przez sześć tygodni po narodzeniu dziecka kobieta jest nieczysta i w sposób szczególny narażona na czary. W tym czasie nie mogła wykonywać wielu prac w gospodarstwie ani uczestniczyć w życiu społecznym, aż do rytualnego oczyszczenia. Zakazy w sposób magiczny miały chronić matkę i dziecko przed wszelkim złem. Nawiasem mówiąc, wierzenia te działały na korzyść kobiety, pozwalając na regenerację osłabionego po ciąży i porodzie organizmu i eliminując możliwość infekcji.

Tak więc po porodzie kobiecie nie wolno było pracować w gospodarstwie domowym, a nawet wychodzić z domu poza próg lub poza obręb gospodarstwa. Nie mogła piec chleba ani ciasta (bo się nie uda, będzie zakalec), robić masła (bo szybko zjełczeje), prząść ani tkać – bo nici się splątają. Nie wolno było jej czerpać wody ze studni ani przechodzić przez żadne miejsca graniczne, jak bramy, furtki, miedze. Przez ten czas nie powinna spuszczać oka z dziecka – jedynie na czas jego chrztu w kościele, co następowało zazwyczaj następnego dnia po narodzeniu. Matka do tego obrzędu nie była potrzebna – jedynie rodzice chrzestni, którzy nieśli noworodka do chrztu. Jeśli matka już musiała na chwilę opuścić dziecko, to powinna położyć na nim różaniec – w przeciwnym razie demony mogły dziecko podmienić lub odmienić jego charakter.

Po czterdziestu dniach od porodu następowała ceremonia zwana wywodem. Był to ostatni obrzęd magiczny związany z narodzinami dziecka, który włączał nieczystą kobietę w życie społeczności. Położnica, unikając ludzi, z niezapaloną gromnicą wchodziła bocznymi drzwiami do zakrystii, gdzie czekał na nią umówiony kapłan i odmawiał modlitwy oczyszczające. Następnie zapalał kobiecie gromnicę i z płonącą przechodzili do prezbiterium, gdzie kobieta całowała krzyż i trzykrotnie obchodziła ołtarz z płonącą świecą. Wtedy ksiądz błogosławił ją, ona gasiła płomień i oficjalnie wychodziła z kościoła. Teraz mogła już w pełni uczestniczyć w życiu domowym i społecznym wsi. Likwidację ceremonii wywodu w takiej formie przyniósł dopiero Sobór Watykański II w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, wprowadzając jednocześnie nowe elementy obrzędu chrztu dziecka. W polskiej tradycji święto Ofiarowania Pańskiego już od XV wieku zwane było dniem Matki Boskiej Gromnicznej, ponieważ w dniu tym w kościołach święci się specjalne świece, od wieków zwane powszechnie gromnicami. Nazwa ta pochodzi od słowa gromny, czyli grzmiący, huczący – jak grom z jasnego nieba lub od samego gromu, grzmotu. Dzień Gromnicznej zwyczajowo kończył okres Bożego Narodzenia. Z kościołów i domów znikały choinki, szopki oraz inne dekoracje świąteczne, kończy się również okres śpiewania kolęd.

Przed pójściem do kościoła gromnice pięknie przystrajano – niebieską lub białą wstążką, mirtem lub bukszpanem, barwinkiem lub gałązką świerku. Kobiety obwiązywały je pasmem lnu, wierząc że dzięki temu będą dobre plony. W kościele obserwowano płomień. Skwierczący zapowiadał burzliwy rok, a gdy wosk kapał obficie – zima miała jeszcze długo trwać. Po powrocie do domu zapalano gromnicę bacznie patrząc, w którą stronę skieruje się płomień. Jeżeli w stronę drzwi, to była wróżba że ktoś odejdzie w najbliższym roku z domu do wieczności. Trzaskający płomień był zwiastunem złych wydarzeń. Każdy z domowników brał na chwilę zapaloną gromnicę, a następnie od płomienia zapalano ogień w kuchni i piecu. Dzieciom opalano płomieniem włosy z czterech stron głowy, aby nie doznały tzw. przestrachu i żeby nie bały się piorunów. Potem gospodarz obchodził cały dom i zagrodę z płonącą świecą. Zabieg ten miał spowodować, że złe moce nie będą miały tu przystępu. Na głównej belce w chałupie wypalał znak krzyża, aby złe nie miało przystępu do domu i jego mieszkańców. Żeby uchronić się od bólu gardła, profilaktycznie wszyscy członkowie rodziny wdychali dym po zgaszeniu płomienia.

Znane są liczne legendy o Gromnicznej Pani, a luty nazywano wilczym miesiącem. Ponoć Matka Boska uratowała wilka przed polującymi na niego ludźmi, za co w dowód wdzięczności drapieżniki stały się jej posłuszne. Dzięki temu w potrzebie Gromniczna mogła chronić ludzi przed wilkami. Kiedy zimą rozlegało się w pobliżu wycie wilków, gospodarze zapalali gromnice, obchodzili obejście i płomieniem wypalali znak krzyża na ościeżnicach drzwi pomieszczeń, gdzie były zwierzęta. Wierzono, że Maryja chodzi 2 lutego po polach i miedzach z zapaloną gromnicą, chroniąc oziminy przed mrozem i oświetlając drogi zbłąkanym wędrowcom.

Gromnicę przechowywano troskliwie w skrzyni lub za świętym obrazem i wykorzystywano przez cały rok w różnych obrzędach. Wierzono, że człowiekowi lżej jest umierać, jeśli trzyma w dłoniach płonącą gromnicę, a Matka Boża łagodnie przeprowadzi jego duszę przez bramę śmierci, również w świetle płomienia – bo duch ciemności nie znosi blasku. W celach ochronnych zapalano gromnicę w czasie burzy, kiedy biły pioruny i stawiano ją w oknie.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Smaki Mazowsza

Oszukańce – gołąbki z ziemniakami z Nowego Radzikowa

Dziś w naszej rubryce o regionalnych pysznościach przedstawiamy przepis na oszukańce – gołąbki z ziemniakami przygotowywane przez Koło Gospodyń Wiejskich „W Kobiecym Gronie" z Nowego Radzikowa w gm. Czerwińsk nad Wisłą, które zdobyły I miejsce w etapie ponadpowiatowym konkursu „Bitwa Regionów".

– Oszukańce to potrawa, która wyrosła z wiejskiej zaradności – mówi Emilia Ambroziak, przewodnicząca KGW „W Kobiecym Gronie" w Nowym Radzikowie. – Kiedy brakowało mięsa, gospodynie radziły sobie tym, co było pod ręką. Ziemniaki, cebula i kapusta tworzyły danie sycące, tanie i pyszne. Smaki dzieciństwa wracają dziś do łask, bo młode pokolenie coraz chętniej sięga po prawdziwą kuchnię regionalną.

W okolicy oszukańce od pokoleń przygotowywano na rodzinne spotkania, ale też po prostu jako codzienne danie obiadowe. Choć przypominają klasyczne gołąbki, nie zawierają mięsa – stąd ich przewrotna nazwa. Zamiast farszu mięsnego królują w nich tarte ziemniaki, cebula i aromatyczne przyprawy, zawinięte w liście białej kapusty i duszone do miękkości.

– To danie proste, ale niezwykle treściwe i pełne smaku. Najlepiej smakuje podane pod płaszczykiem duszonej tartej marchewki i okraszone skwarkami – dodaje Emilia Ambroziak. – Podczas Bitwy Regionów jury doceniło jego autentyczność i wyraźne nawiązanie do kulinarnego dziedzictwa Mazowsza.

A oto nagrodzony przepis:

Składniki (na ok. 10–12 gołąbków):
- 1 duża główka białej kapusty
- 1 kg surowych ziemniaków
- 1 duża cebula
- 2 jajka
- 3–4 marchewki
- kawałek boczku
- sól i pieprz do smaku
- 1 łyżeczka majeranku
- olej lub masło do natłuszczenia naczynia
- 0,5 l bulionu lub wywaru warzywnego

Przygotowanie krok po kroku

- Z kapusty wytnij głąb i sparz ją we wrzątku, ostrożnie oddzielając liście.
- Ziemniaki obierz i zetrzyj na drobnej tarce, cebulę drobno posiekaj.
- W misce połącz ziemniaki, cebulę, jajka, mąkę oraz przyprawy — masa powinna być gęsta i zwarta. Do farszu można dodać skwarki z boczku.
- Na każdy liść kapusty nałóż porcję farszu i zawiń jak tradycyjnego gołąbka.
- Ułóż w natłuszczonym naczyniu żaroodpornym lub garnku, na wierzchu posyp tartą marchewką, podlej odrobiną bulionu lub wody i duś albo zapiekaj w 180°C przez ok. 45 minut.

KO



Za cztery lata zęby po prostu odrosną

Koniec ze sztuczną szczęką?

Dentyści szykują się na rewolucję, a protetycy wkrótce mogą szukać nowej pracy. W Japonii trwają zaawansowane testy leku, który zmusza ludzki organizm do wyhodowania nowych, naturalnych zębów. Premiera rynkowa zapowiadana jest już w 2030 roku. I to nie jest prima-aprilis.



To nie także scenariusz filmu science-fiction, tylko twarde wyniki badań klinicznych. Od września 2024 roku w szpitalu uniwersyteckim w Kioto lekarze podają ludziom preparat, który łamie dotychczasowe zasady biologii. Zespół pod kierownictwem dr. Katsu Takahashiego udowodnił, że człowiek ma naturalną zdolność do wyhodowania „trzecich zębów" – dokładnie tak samo jak rekiny.

Brakujący ząb nie jest wyrokiem. Każdy dorosły człowiek nosi w kościach szczęki uśpione, mikroskopijne pąki zębowe. Problem polega na tym, że ewolucja nałożyła na nie blokadę – białko o nazwie USAG-1, które hamuje ich wzrost. Japończycy stworzyli przeciwciało, które wyłącza to białko. Wystarczy jeden wlew dożylny, „hamulec" puszcza, a z kości zaczyna wyrzynać się nowy, zdrowy ząb. U psów i fretek, które genetycznie mają podobny zgryz do naszego, zęby odrosły w kilka miesięcy. Teraz (w styczniu 2026 r.) Japończycy kończą potwierdzać to samo u ludzi.

Dla pacjentów to przełom. Dziś jedyną opcją po utracie zęba jest oszlifowanie sąsiednich pod most, ruchoma proteza albo tytanowa śruba (implant) wkręcana chirurgicznie w kość. Japoński lek eliminuje potrzebę stosowania obcych ciał. Dostajemy własny ząb, z naturalnym czuciem i ukrwionym korzeniem.

Twórcy zapowiadają premierę w 2030 roku. Nie łudźmy się jednak, że będzie to tania kuracja. Spółka Toregem, odpowiedzialna za wdrożenie leku, zapowiada cenę na poziomie kosztów wszczepienia wysokiej klasy implantu. W realiach mazowieckich i ciechanowskich gabinetów oznacza to dziś wydatek rzędu 5–12 tysięcy złotych za zabieg. W Japonii trwają już rozmowy o wpisaniu leku na listę ubezpieczenia zdrowotnego. W Polsce o refundacji z NFZ, który wciąż finansuje najtańsze, czarne amalgamatowe plomby (i tylko do określonych zębów), przez długie lata możemy tylko pomarzyć.

Wniosek jest jeden: warto dziś za wszelką cenę łatać i ratować swoje zęby, byle przetrwały jeszcze cztery lata. W 2030 roku wizyta u dentysty, jaką znamy, przejdzie do historii.

żet

eprasa.pl 465a06efd6

Mławianka się wzmacnia

Mławianka Mława pokonała Makowiankę Maków Maz. 3:1 w swoim drugim zimowym sparingu przed rundą wiosenną. W ubiegłym tygodniu do trzecioligowca z Mławy dołączyli kolejni nowi zawodnicy.

Klub z Mławy poinformował, że wiosną w barwach drużyny występować będą trzej nowi zawodnicy: Hubert Brysiak, Milan Bazler i Robert Majewski. Ten pierwszy to środkowy obrońca, który występował ostatnio w Pelikanie Łowicz, a wcześniej w Zniczu Pruszków. Z kolei Bazler występuje w środku pola, w jego piłkarskim CV znaleźć można takie klubu, jak: Zagłębie Sosnowiec, Odra Bytom Odrzański, KTS Weszło, Marcovia Marki. Kolejnym stoperem, który zasilił szeregi trzecioligowca jest Robert Majewski. Niespełna 30-letni obrońca występował wcześniej w Pogoni Siedlce, Wiśle Puławy, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Motorze Lublin, Skrze Częstochowa czy Stali Kraśnik.

Wracając do wygranego przez Mławian wygranego sparingu z Makowianką – bramki dla gospodarzy w tym spotkaniu strzelali: Michał Stryjewski, Vahe Mnatsakanyan oraz testowany napastnik, którego przydatność do zespołu ocenia trener zespołu Marek Gołębiewski. **erem**

FOT. BOGDAN JAKUBOWSKI



Robert Majewski (z prawej) zadebiutował w szeregach Mławianki Mława

Ciechanowianie trenują

Kolejne zespoły piłkarskie z niższych lig budzą się z zimowego snu. MKS Ciechanów wrócił już do treningów, w minioną sobotę Ciechanowianie rozegrali nawet pierwszy mecz sparingowy, w którym rozgromili przedstawiciela ligi okręgowej.

Podopieczni Tomasza Piaseckiego nie dali szans na własnym obiekcie rywalom z Ostrowi Mazowieckiej, pokonując dobrze znanego sobie rywala aż 8:0. Prym w zdobywaniu goli wiedli zawodnicy ofensywni - cztery gole zdobył powracający do zespołu Sebastian Tabaka, który ostatnio strzelał bramki dla Gladiatora Słoszewo, a wcześniej Opi Opinogóra. Po dwie bramki dołożyli Michał Pocieżnicki i Maciej Ropelewski. Premierowy mecz w tym roku rozegrali również piłkarze z Opinogóry. W wyjazdowym meczu ulegli 1:8 Mazurowi Radzymin, w szeregach których występują m.n. Jakub Rzeźniczak i Kuba Grabowski (Quebonafide), który zresztą zdobył jednego z goli. **erem**

FOT. RM



Michał Pocieżnicki (w masce) zdobył dwa gole dla MKS Ciechanów

Plan sparingów MKS Ciechanów, wszystkie mecze odbędą się w Ciechanowie: 7 lutego - Gladiator Słoszewo, 11 lutego - Sona Nowe Miasto, 14 lutego - Konopianka Konopki, 18 lutego - Kryształ Glinojeck, 21 lutego - Ursus Warszawa II, 28 lutego - ULKS Ołdaki

Sońsk z Orkiestrą

W hali sportowej w Sońsku odbył się turniej piłkarski „Gorących Serc-WOŚP". O miano najlepszej drużyny rywalizowało 14 zespołów, a inicjatywa wspierała oczywiście 34. Finał Orkiestry.

Imprezie patronował wójt gminy Sońsk Jarosław Muchowski. Rywalizacja na parkiecie zakończyła się zwycięstwem drużyny SC Poświętne. Drugie miejsce zajął zespół Ruchome Słupki, a trzecie - Olimp Oldboy. **erem**



FOT. HALA SPORTOWA W SOŃSKU

Uczestnicy turnieju WOŚP w Sońsku

Zima i Zimnar nie odpuszczają

Za nami trzeci etap tegorocznej edycji przasnyskiego cyklu biegowego Zimnara, który tradycyjnie odbył się na terenie lotniska w Przasnyszu. Rywalizacja nie przyniosła zmian w czołówce klasyfikacji generalnych — ponownie zwyciężyli dotychczasowi liderzy.

Warunki pogodowe i terenowe nie zmieniły się znacząco w porównaniu do poprzednich etapów, jednak silny wiatr utworzył miejscami zaspy śnieżne, co znacznie utrudniło rywalizację. Trudniejsze warunki przełożyły się na wyraźnie gorsze czasy uzyskiwane przez uczestników.

Zwycięzcami biegu głównego na dystansie 7 kilometrów wokół pasa startowego na przasnyskim lotnisku ponownie zostali reprezentanci Jednorożca. Wśród mężczyzn najlepszy był Sylwester Urbaniak z czasem 36:46, natomiast wśród kobiet triumfowała Anna Urbaniak, uzyskując czas 46:33.

W trzecim etapie udział wzięło łącznie 51 zawodników. Na dystansie 7 km rywalizowało 31 osób, na dystansie 3,5 km — 11 osób, natomiast w konkurencji Nordic Walking wystartowało 9 uczestników. **lew**

Wyniki trzeciego etapu bieg

Kobiety (7 km): 1. Anna Urbaniak (Jednorożec) – 46,33; 2. Edyta Sobierańska (Przasnysz) – 47,52; 3. Joanna Michalska (Przasnysz) – 50,34; mężczyźni (7 km): 1. Sylwester Urbaniak (Jednorożec) – 36,46; 2. Krzysztof Niksa (Cyk) – 39,06; 3. Piotr Rasiński (Przasnysz) – 41,24; **kobiety (3,5 km):** 1. Zuzanna Strzeszewska – 24,30; 2. Aleksandra Piotrowska – 27,05; 3. Aneta Piotrowska – 28,17 (wszystkie Czernice Borowe); mężczyźni (3,5 km): 1. Jakub Orzoł (Kalisko) – 22,02; 2. Szymon Korzeniecki – 22,17; 3. Marcin Korzeniecki – 22,33 (obydwaj Ostrołęka)

FOT. Z. LEWANDOWSKI



Bieganie w zimowej scenerii podczas przasnyskiego ZIMNARA

Buczyński wśród najlepszych

Najszybszy sprinter płońskiego klubu MKS Bank BS wystartował w prestiżowym mityngu lekkoatletycznym w Łodzi. W niedzielę 25 stycznia podczas Orlen Cup ścigał się na 60 m.

Kończący w tym roku 20 lat Kacper przybiegł na metę w łódzkiej Atlas Arenie w czasie 6.92. W stawce 16 zawodników (dwie serie biegowe) był drugim od końca zawodnikiem jeśli chodzi o wiek. Bieg wygrali ex equo Jamajczyk Odaine Mcpherson i Polak Oliwer Wdowik - obaj z rezultatem 6.60. Trzeci był Litwin Adas Dambrauskas. Podczas Orlen Cup nie zabrakło gwiazd światowej lekkiej atletyki. Najwięcej emocji przyniósł konkurs tyczkarzy. W nim Grek Emmanouil Karalis w trzeciej próbie pokonał poprzeczkę zawieszoną na 5.93 i tym samym został liderem światowych tabel. Piotr Lisek tym razem zakończył zmagania z wynikiem 5.40. Imponującym finiszem w finałowym sprincie na 60 metrów popisała się Pia Skrzyszowska, która pokonała faworyzowaną Czeszkę Karolinę Manasovą i wygrała z czasem 7.18. **erem**

FOT. SCREEN TVP SPORT



Kacper Buczyński przed biegiem w Łodzi

eprasa.pl 465a06efd6

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Okna, drzwi używane/nowe. Ojrzeń, Ciechanowska 12A. 502 543 397
FC-0051/25

MOTORYZACYJNE

Kupię każde auto, autokasacja 507 004 316
FC-0018/26

NIERUCHOMOŚCI

Kupię działkę, dom lub siedlisko Ciechanów+okolice. 507 004 316
FC-0017/26

Kupię działkę w Ciechanowie powyżej 2 tys. m². 500 490 066
FC-0019/26

Sprzedam domek drewniany 65 m², kompletny, przenośny WGN. Brodnica domek z drewna. 669 507 009
SM-148

Tygodnik ciechanowski

UWAGA!

Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu tygodnikciechanowski.pl w zakładce – ogłoszenia drobne

Wynajmę pokój. 881 406 640
PC-00024/26

PRACA

Przyjmę do pracy w gospodarstwie. 502 996 518
PC-00026/26

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym 609 876 343
M03635-17932

ROLNICZE

Sprzedam jałoszki mięsne. 504 652 931
PC-00022/26

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę. 692 350 269
PC-00025/26

Sprzedam prasę Fendt, rozrzutnik. 517 841 738
PC-00118/25



Sprzedam prasę Metal Fach. 511 525 404
PC-00027/26

Sprzedam klacz. 502 023 481
FE-3

Okna gospodarcze/inwentarskie. 507 108 996
FC-0051/25

SKUP I TRANSPORT BYDŁA. 518 868 373
M03629-89206

SKUP BYDŁA POZAKLASOWEGO. 508 869 814
M03635-17932

Sprzedam sianokiszonkę, siano, słomę, owies. 500 546 487
SM-10

Sprzedam sianokiszonkę w belach większą ilość z młodych traw. 504 220 764
NS-5

Sprzedam siano w kostkach i belach dobrej jakości oraz słomę w belach. 506 215 386
NS-6

Sprzedam 3 jałówki, termin wycielenia luty. 514 419 500
FE-2

Sprzedam sianokiszonkę, siano w belach, pszenicę, kukurydzę dla drobiu i gołębi, opryskiwacz Pilmet 420. 693 777 904
SU-1



Sprzedam ziemniaki jadalne i grunty rolne. 513 079 082
SM149

Sprzedam siano, słomę z dowozem. 600 356 533
M03634-73546

Sprzedam słomę w belach oraz jałówkę wysokocielną okolice Nasielska. 604 395 092
NS-7

Sprzedam siewnik poznaniak. Tel 694 431 440
M03647-74846

RÓŻNE

1001 rzeczy z Niemiec - Ojrzeń, Ciechanowska 12. 507 108 996
FC-0051/25

POŻYCZKA w 15 min. 515 459 414
M03598-37288





lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW

działając na podstawie art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami

ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

działki **nr 940/22** o powierzchni **0,0930 ha**, położonej w Ciechanowie obrębie Śmiecin.

Dla działki prowadzona jest księga wieczysta PL1C/00026619/2.

Cena wywoławcza wynosi **174 000,00 zł**, wysokość wadium – **15 000,00 zł.**

Do ceny sprzedaży zostanie doliczony obowiązujący w dniu sprzedaży podatek VAT (aktualnie wynosi 23 %).

Przetarg odbędzie się w dniu **12.03.2026 r.** o godzinie **9.00**. Termin wpłacenia wadium: **09.03.2026 r.**

I przetarg ustny ograniczony na sprzedaż:

działki **nr 71/5** o powierzchni **0,0404 ha**, położonej w Ciechanowie obrębie Niechodzin-Bielin.

Dla działki prowadzona jest księga wieczysta PL1C/00033488/6.

Ograniczenie przetargu polega na możliwości uczestniczenia w nim wyłącznie właścicieli nieruchomości sąsiadujących z przedmiotową działką.

Cena wywoławcza wynosi **45 000,00 zł**, wysokość wadium – **4 000,00 zł**.

Sprzedaż działki zwolniona jest z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu **12.03.2026 r.** o godzinie **9.00**. Termin wpłacenia wadium: **09.03.2026 r.**

Przed przystąpieniem do przetargu należy dokonać do dnia 09.03.2026r. włącznie pisemnego zgłoszenia uczestnictwa w przetargu.

Przetargi odbędą się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul.Wodnej 1. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w formie pieniężnej na rachunek bankowy Urzędu Miasta Ciechanów w BNP Paribas Bank Polska Oddział w Ciechanowie nr **97 1600 1462 1837 0686 3000 0004** w tytule podając nr działki oraz nazwisko i imię osoby fizycznej lub nazwę osoby prawnej, która będzie uczestniczyć w przetargu. Za wpłacenie wadium na rachunek bankowy uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek Urzędu Miasta.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, będzie zaliczone na poczet ceny, zaś ulegnie przepadkowi na rzecz Gminy Miejskiej Ciechanów w razie uchylenia się tego uczestnika od zawarcia umowy. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone przelewem na rachunek, z którego wpłynęło na konto Urzędu Miasta lub inny wskazany przez uczestnika.

Nabywca ponosi wszelkie koszty (opłaty notarialne i opłaty sądowe) związane z nabyciem.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została wywieszona na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Ciechanów ul.Wodna 1 – II piętro oraz zamieszczona na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Ciechanów.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - ulica Wodna 1 pokój 306, tel.: 23-674-92-00 w. 224.
FCP-16



eprasa.pl 465a06efd6

BURMISTRZ MIASTA I GMINY LUBOWIDZ

INFORMUJE,

że został ogłoszony przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek nr ewid.: **tj. 1546/17 o pow. 0,1000 ha, 1546/18 o pow. 0,1000 ha oraz 1546/19 ha o pow. 0,1000 ha, obręb 0001 Lubowidz.**

Przetargi odbędą się w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Lubowidz dnia 10.03.2026 r. o godz. 9 00, 11 00, 13 00.

Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu, w miejscowości Lubowidz, w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta i Gminy Lubowidz: www.uglubowidz.bip.pl oraz na stronie internetowej Urzędu: https://uglubowidz.pl/

Szczegółowe informacje na temat ogłoszenia można uzyskać w Referacie Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami, Rolnictwa, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska (piętro pok. Nr 11, 12), tel. 23 683 48 23 lub 23 683 48 23.

BURMISTRZ MIASTA I GMINY LUBOWIDZ
Jarosław Czapliński

FCP-15



Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl

BETON TOWAROWY

instal GOŁ

609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe

Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

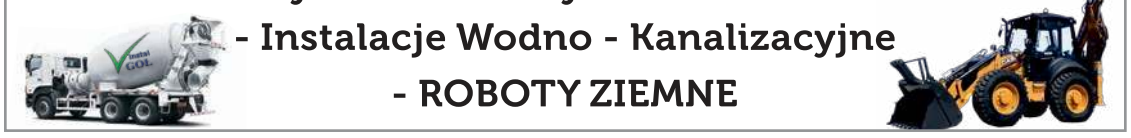



SIGMA-MAX
Wszystko dla dzieci, szkoły i biura

CIECHANÓW ul. Augustiańska 35
MŁAWA ul. Długa 22/25
PUŁTUSK ul. Aleja Wojska Polskiego 13B
DZIAŁDOWO ul. Kochanowskiego 1A
PŁOŃSK ul. Kolejowa 1C
PRZASNYSZ ul. Ostrołęcka 28

Gabinet Terapii - Logopedia, Elektrostymulacja, Integracja Sensoryczna, TUS

Karolina Dąbrowska
tel. 785 490 973
ul. Ściegiennego 2, Ciechanów

RED/25







Skup bydła rzeźnego

KAR-POL

Odbiór z gospodarstwa
Płatność w 3 dni!
500 224 312

FC-479

TOWARZYSKIE

Praca - pomoc finansowa. Super zarobki, mieszkanie. 733 028 016
PC-00244/25

Pani pozna panów.
792 207 348
PC-00663/25

40-latek pozna kobietę.
604 964 290
PC-00015/26

Poznam panią.
503 748 225
PC-00028/26

Zapoznam dziewczynę w wieku 28-48 lat. 453 296 313
SM-11

USŁUGI

Hydraulik. 570 188 332
PC-00014/26

Odnawianie wanien.
600 979 826
FC-0023/26

Hydraulik. 508 491 711
SM-147

Ubojnia zwierząt
Elżbieta Słonczewska
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 23 691 20 18
lub 604 206 737
FN-20

Garaże Blaszane,
ROBSTAL.pl
bramy garażowe,
hale, kojce dla psów.
KONSTRUKCJA! - OCYNK
Montaż Gratis!
Krótkie Terminy
tel. 509 038 426
23 680 32 01
www.robstal.pl
FCP-32

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

FC-1360

eprasa.pl 465a06efd6

Ciech-Press

PROGRAM TELEWIZYJNY



od 28.01.2026 do 3.02.2026

ŚRODA • 28 STYCZNIA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info
08:20 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:55 Nieposkromione Wielkie Jeziora,serial, odc. 1
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 347
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 817
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Jaka to melodia?
18:10 Klan, serial, odc. 4643
18:45 Akacjowa 38, odc. 796
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:25 Zaraz wracam, odc. 74
20:55 Liga Mistrzów UEFA
23:10 C.K. Dezerterzy, komedia

TVP2

07:30 Pytanie na śniadanie
11:50 Gwiazdorska kuchnia Ani
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 7
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 829
15:05 La Promesa, odc. 316
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 8
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3303
20:00 Barwy szczęścia, odc. 3304
20:40 Przepis dnia
20:55 Na dobre i na złe, odc. 978
21:55 Na sygnale, odc. 831
22:20 Na sygnale, odc. 832
22:55 Peaky Blinders, , odc. 26
00:00 Księgarnia w Paryżu, film
01:45 Davos. Wojna szpiegów, serial, odc. 2

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje
05:55 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1188
10:30 Trudne sprawy, odc. 1189
11:35 Gliniarze, odc. 1123
12:35 Gliniarze, odc. 1124
13:35 Gliniarze, odc. 1125
14:40 Dlaczego ja? odc. 1433
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 913
17:00 Gliniarze, odc. 1074
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4142
18:50 Wydarzenia
19:20 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:55 Duże dzieci, komedia
22:05 Witajcie w dżungli, film
00:20 Rok pierwszy, komedia

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1537
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:30 Kuchenne rewolucje
13:35 Kartoteka 11, odc. 13/15
14:40 Ukryta prawda, odc. 1607
15:45 Ukryta prawda, odc. 1608
16:50 Detektywi, odc. 220
17:55 Detektywi, odc. 221
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:15 Na Wspólnej, odc. 4153
20:55 Zielona mila, dramat obyczajowy
00:50 Nieobecni, serial, odc. 7
01:55 Nieobecni, serial, odc. 8
02:55 Anatomia piękna 2

REPUBLIKA

06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

CZWARTEK • 29 STYCZNIA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info
08:25 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 To się opłaca
12:55 Nieposkromione Wielkie Jeziora, serial, odc. 02
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 348
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 818
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Jaka to melodia?
18:10 Klan, serial, odc. 4644
18:45 Akacjowa 38, odc. 797
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Zaraz wracam, odc. 75
21:10 Ojciec Mateusz, odc. 435
22:10 Sprawa dla reportera
23:10 Zasada, film kryminalny

TVP2

05:25 M jak miłość, odc. 1682
06:15 Operacja zdrowie
06:50 Barwy szczęścia, odc. 3304
07:30 Pytanie na śniadanie
11:50 Podróż po jeden uśmiech
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 8
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 830
15:05 La Promesa, odc. 317
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, serial, odc. 9
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3304
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3305
20:45 Tak to leciało! teleturniej
21:45 Szef roku, komedia
23:55 Morderstwa w Montauban, film
01:35 Lepsza połowa, odc. 22
02:15 Kruk 2, serial, odc. 4/6

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje
05:55 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy,
09:30 Trudne sprawy, odc. 1190
10:30 Trudne sprawy, odc. 1191
11:35 Gliniarze, odc. 1126
12:35 Gliniarze, odc. 1127
13:35 Gliniarze, odc. 1128
14:40 Dlaczego ja? odc. 1434
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 914
17:00 Gliniarze, odc. 1075
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4143
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:55 Mamma Mia! komedia muzyczna
22:25 Parkingowy, komedia
01:10 Plan lotu, thriller

TVN

06:50 Ukryta prawda, odc. 1675
07:20 Natalia Maliszewska - goniąc marzenia, film
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:30 Kuchenne rewolucje
13:35 Kartoteka 11, odc. 14/15
14:40 Ukryta prawda, odc. 1609
15:45 Ukryta prawda, odc. 1610
16:50 Detektywi, odc. 222
17:55 Detektywi, odc. 223
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:15 Na Wspólnej, odc. 4154
20:55 Kuchenne rewolucje
22:00 Razem czy osobno? komedia romantyczna
23:55 Mission: Impossible - Fallout, film sensacyjny
02:55 Szpital św. Anny, odc. 17

REPUBLIKA

06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

PIĄTEK • 30 STYCZNIA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info
08:20 Okrasa łamie przepisy
09:00 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Nieposkromione Wielkie Jeziora, odc. 3
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 349
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 819
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Jaka to melodia?
18:10 Klan, serial, odc. 4645
18:45 Akacjowa 38, odc. 798
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Zaraz wracam, odc. 76
21:10 Komisarz Alex, odc. 274
22:10 Sekielski wieczorową porą

TVP2

05:25 M jak miłość, odc. 1683
06:15 Anna Dymna, talk-show
06:50 Barwy szczęścia, odc. 3305
07:30 Pytanie na śniadanie
11:50 Operacja zdrowie
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 9
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 831
15:05 La Promesa, odc. 318
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 10
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3305
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3306
20:45 Postaw na milion
21:45 To jest grane
22:25 Legalna blondynka, komedia
00:15 Szef roku, komedia

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje
05:55 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:30 Gliniarze, odc. 1129
12:30 Gliniarze, odc. 1130
13:35 Gliniarze, odc. 1131
14:40 Dlaczego ja? odc. 1435
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 915
17:00 Gliniarze, odc. 1076
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4144
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Disco Star
21:45 Więzień labiryntu: Lek na śmierć, thriller SF
00:55 Drapacz chmur, film sensacyjny

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1539
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:30 Kuchenne rewolucje
Kuchenne rewolucje
13:35 Kartoteka 11, odc. 15
14:40 Ukryta prawda, odc. 1611
15:45 Ukryta prawda, odc. 1612
16:50 Detektywi, odc. 224
17:55 Detektywi, odc. 225
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:35 Kroniki Pucharu Świata w skokach narciarskich
19:40 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:00 Harry Potter i więzień Azkabanu, film
23:10 Szogun, serial, odc. 03
00:55 Kuba Wojewódzki

REPUBLIKA

07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:30 Polityczne podsumowanie
18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:45 Agora Klarenbacha
22:00 Piachem w tryby

eprasa.pl 465a06efd6

SOBOTA • 31 STYCZNIA 2026 r.

TVP 1

07:40 Rok w ogrodzie
08:05 Rok w ogrodzie extra
08:20 Pełnosprawni
08:55 Seriale TV
11:55 Prawdziwe męstwo, western
14:10 Nie bądź ślepy na ślepowrona, film
15:05 Tajemnice kultowych seriali, serial, odc. 5/6
16:05 Dziedzictwo, odc. 820
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Żona dla Polaka
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Krew z krwi, odc. 4
21:25 Lęk, dramat obyczajowy

TVP 2

06:25 M jak miłość, odc. 1904
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Górna półka smaku
12:05 Postaw na milion
13:05 Panna młoda, odc. 10
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:15 Szansa na sukces
16:20 Na dobre i na złe, odc. 978
17:20 Panna młoda, odc. 11
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Słowo na niedzielę
19:00 Informacje kulturalne
19:25 Rodzinka.pl, odc. 297
20:00 The Voice Senior 7
23:05 Coco Chanel, dramat
01:05 Morderstwa w Montauban, film

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:00 Darek Stolarz - remont w 3 dni
12:05 Piotruś Królik, film familijny
14:15 Wspólna chata, komedia
16:40 Duże dzieci, komedia
18:50 Wydarzenia
19:15 Prezydenci i premierzy
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:55 Neo-nówka. Żywot Mariana
23:00 21 Jump Street, komedia sensacyjna
01:15 Inferno, thriller

TVN

07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Na Wspólnej, odc. 4151
12:00 Na Wspólnej, odc. 4152
12:30 Na Wspólnej, odc. 4153
13:00 Na Wspólnej, odc. 4154
13:25 Anatomia piękna 2
14:30 Kuchenne rewolucje
15:40 Zawody Pucharu Świata w Willingen - studio
18:25 Kobieta na krańcu świata
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Uwaga!
20:00 Harry Potter i Czara Ognia, film przygodowy
23:25 Szogun, serial, odc. 4
01:15 Refugium, horror

REPUBLIKA

07:05 Republika, wstajemy!
08:30 Przyjaciele Republiki
09:10 Rewolwer
10:55 Polityczne podsumowanie
12:20 Hity w sieci
13:10 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:10 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Republika wieczór
22:15 Piachem w tryby

NIEDZIELA • 1 LUTY 2026 r.

TVP 1

08:45 Seriale TV
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem
12:45 Pielgrzymi Nadziei
13:05 Serengeti, odc. 3
14:10 Dom, serial, odc. 5
16:05 Dziedzictwo, odc. 821
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 U Pana Boga w Królowym Moście, serial, odc. 7/12
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport, Pogoda
20:25 U Pana Boga w Królowym Moście, serial, odc. 8/12
21:25 Żona dla Polaka
22:25 Romans na godziny, film

TVP 2

05:10 Barwy szczęścia, odc. 3305
05:45 Barwy szczęścia, odc. 3306
06:25 M jak miłość, odc. 1905
07:30 Pytanie na śniadanie
10:40 Jak to się mówi
11:10 The Voice Senior 7
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:10 Szansa na sukces
16:15 Pamiętam ciebie z tamtych lat - widowisko
17:15 Hrabia Monte Christo, serial, odc. 5
18:15 Pan Mama, serial odc. 42
18:55 Legalna blondynka, film
20:40 Podejrzani, thriller
22:40 Piotr Cugowski na dobry wieczór, widowisko

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
10:50 Jak ukraść Księżyc, film
12:55 Zaginiony Świat: Jurassic Park, film przygodowy
15:45 Więzień labiryntu: Lek na śmierć, thriller SF
18:50 Wydarzenia
19:15 Sport
19:25 Pogoda
19:35 Państwo w państwie
19:55 Czarna Wdowa, film SF
Czarna Wdowa
22:50 Pukając do drzwi, thriller
01:00 Przyjaciele z kasą, komedia obyczajowa
02:55 Świat według Kiepskich

TVN

05:35 Uwaga!
05:50 Ukryta prawda, odc. 1540
06:45 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Magda gotuje Internet
12:00 Co za tydzień
12:40 Będzie pięknie
13:50 Akademia Policyjna 4, film
15:40 Zawody Pucharu Świata w Willingen
18:25 Niezwykłe Stany Prokopa
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:50 Władca Pierścieni: Drużyna Pierścienia, film
23:35 Śmiertelna wyliczanka,film
02:05 Szpital św. Anny, odc. 20

REPUBLIKA

08:05 Przyjaciele Republiki
09:05 Miłosz Kłeczek
10:35 Salonik polityczny
11:30 Polityczna kawa
12:45 Studio prasowe
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień - serwis
15:00 Klub sportowy
15:10 Republika dzień
16:30 Lewy z bicepsem
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
18:40 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:00 Gość „Dzisiaj"
20:30 Republika wieczór

PONIEDZIAŁEK • 2 LUTY 2026 r.

TVP 1

08:00 Serwis Info
08:25 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:50 Serengeti, odc. 3
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 350
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 822
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Jaka to melodia?
18:10 Klan, serial, odc. 4646
18:45 Akacjowa 38, odc. 799
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Kruk z Tower, sztuka
21:50 Postscriptum, wywiad

TVP 2

07:30 Pytanie na śniadanie
11:45 Okrasa łamie przepisy
12:15 Nabożeństwo
13:15 Panna młoda, odc. 11
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 832
15:05 La Promesa, odc. 319
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 12
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3306
20:40 Kulisy „M jak miłość"
20:55 M jak miłość, odc. 1906
21:55 Na sygnale, odc. 833-824
22:55 Davos. Wojna szpiegów, serial, odc. 3
23:45 Piranie, film

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1072
10:30 Trudne sprawy, odc. 1073
11:35 Gliniarze, odc. 1132-1134
14:40 Dlaczego ja? odc. 1436
15:50 Wydarzenia, Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 916
17:00 Gliniarze, odc. 1077
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4145
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport, Pogoda
19:55 Jurassic World: Upadłe królestwo, film SF
22:45 Snajper. Jednostka specjalna G.R.I.T, film
00:40 Czarna Wdowa, film SF

TVN

07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:30 Kuchenne rewolucje
13:35 Ukryta prawda, odc. 1613
14:40 Ukryta prawda, odc. 1614
15:45 Ukryta prawda, odc. 1615
16:50 Detektywi, odc. 217
17:55 Detektywi, odc. 218
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:40 Kroniki Pucharu Świata w skokach narciarskich
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:15 Na Wspólnej, odc. 4155
20:55 Skok stulecia, film
23:40 Dziewczyna w czerwonej pelerynie, film fantasy

REPUBLIKA

07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Ewa Bugała.
18:20 Polityczny horyzont
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

WTOREK • 3 LUTY 2026 r.

TVP 1

07:00 Transmisja mszy świętej
07:30 Kościół z bliska
08:00 Serwis Info
08:20 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:55 Le clan des marmottes, film
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 351
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka,
16:05 Dziedzictwo, odc. 823
17:00 Teleexpress, Pogoda
18:10 Klan, serial, odc. 4647
18:45 Akacjowa 38, odc. 800
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Zaraz wracam, odc. 77
21:10 Sicario, dramat
23:20 Czas patriotów, film

TVP 2

06:20 Mam dobry los, reportaż
06:50 Barwy szczęścia, odc. 3307
07:30 Pytanie na śniadanie
11:55 Rosół polski
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 12
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 833
15:05 La Promesa, odc. 320
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 13
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3307
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3308
20:40 Kulisy „M jak miłość"
20:55 M jak miłość, odc. 1907
21:55 Na sygnale, odc. 835
22:25 Magazyn Reporterów
23:25 Matecznik, dramat

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1074
10:30 Trudne sprawy, odc. 1075
11:35 Gliniarze, odc. 1135
12:35 Gliniarze, odc. 1136
13:35 Gliniarze, odc. 1137
14:40 Dlaczego ja? odc. 1437
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 917
17:00 Gliniarze, odc. 1078
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4146
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:55 47 roninów, film
22:20 Ultimatum Bourne'a,
01:00 Człowiek widmo, thriller

TVN

05:35 Uwaga!
05:50 Ukryta prawda, odc. 1542
06:45 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:30 Kuchenne rewolucje
13:35 Ukryta prawda, odc. 1616
14:40 Ukryta prawda, odc. 1617
15:45 Ukryta prawda, odc. 1618
16:50 Detektywi, odc. 219
17:55 Detektywi, odc. 220
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:15 Na Wspólnej, odc. 4156
20:55 Mad Max: Na drodze gniewu, film SF
23:25 Batman i Robin, film
02:00 Kuba Wojewódzki

REPUBLIKA

06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Przyjaciele Republiki -
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

eprasa.pl 465a06efd6



REWERS

KON-tekst

Kocham cię jak Grenlandię

We need Greenland, we need Greenland… - powtarzał jak mantra prezydent USA w wywiadzie swojej ulubionej stacji telewizyjnej, czym wprawiał w osłupienie mieszkańców tej wyspy. I nie tylko ich. W innej wypowiedzi na ten sam temat Trump nazwał Grenlandię „kawałkiem lodu", kpił na temat jej zdolności obronnych, wielkości populacji itp. Ameryce Trumpa Grenlandia jest potrzebna, żeby zbudować tarczę obronną, tzw. „złotą kopułę", skorzystać, a jakże!, z zasobów naturalnych wyspy. I wyprzedzić Rosję i Chiny, które też ponoć marzą o zagarnięciu tego obszaru. Trump grozi: albo was kupimy, albo weźmiemy siłą!

Po tych wypowiedziach prezydenta i jego współpracowników przerażenie pomieszane ze wściekłością ogarnęło nie tylko samych Grenlandczyków, ale również Duńczyków. Wyspa należy od 200 lat do Królestwa Danii, od kilkudziesięciu lat ma status autonomicznego terytorium, a Amerykanie posiadają tu bazy wojskowe, takie jakie chcą.

I chociaż między tymi narodami, Inuitami i Duńczykami w przeszłości nie zawsze było miło, można nawet mówić o prześladowaniu rdzennej ludności Inuickiej (zwanej powszechnie Eskimosami) przez administrację duńską, to obecne żądania amerykańskiego prezydenta zjednoczyły te dwa terytoria jak nigdy dotąd. Żale i pretensje odłożono na bok, zresztą Dania od pewnego czasu stara się zadość uczynić pokrzywdzonym.

Sondaże pokazują, że ponad 85 proc. Grenlandczyków i Duńczyków też, nie chcą zwierzchnictwa amerykańskiego (za jest 6%, a 9% jest niezdecydowanych). Młody premier największej wyspy świata dość dosadnie wypowiedział się w imieniu całej społeczności o zapędach prezydenta – biznesmena USA. A co myślą na ten temat Amerykanie? Podobnie. Aż 86 proc. respondentów jest przeciwna przejmowaniu największej wyspy świata. Za prawem do decydowania o sobie Inuitów jest zdecydowana większość rządów i opinii publicznej Europy. „Mr. Trump, po prostu zostaw w spokoju ten „kawałek lodu".

My Polacy także kochamy Grenlandię, chociaż za dużo o niej nie wiemy. Wiedza jaką posiedliśmy głównie z dwóch lektur szkolnych Aliny i Czesława Centkiewiczów: „Anaruk, chłopiec z Grenlandii" oraz „Odarpi syn Egigwy" była interesująca, a jest już dawno nieaktualna. Zresztą, już była mało prawdziwa, kiedy przekazywali nam ją nasi pisarze podróżnicy.

W ostatnich latach, gdy Polska otworzyła się na świat (z wzajemnością) i może tam pojechać każdy jako turysta (kto ma trochę grosza w kieszeni) przekona się na własne oczy, ale my starsze pokolenie jesteśmy skażeni opowieściami o Eskimosach wyniesionymi ze szkoły. Anaruk towarzyszył całym pokoleniom Polaków i ukształtował nam obraz Grenlandii ze wszystkim absurdami, np. pocieranie się nosami czy jedzenie mydła i skojarzeniami, że tam wszyscy mieszkają w igloo, jeżdżą psimi zaprzęgami i żywią się surowym mięsem foczym.

Owszem bywało tak w niektórych zakątkach Grenlandii, na odległych, najbardziej na północ wysuniętych wyspach archipelagu. Pisarz poznał historię jakiegoś dzielnego chłopca (na pewno nie o imieniu Anaruk) i jego rodziny od pewnego norweskiego badacza polarnika i na tej podstawie napisał swój quasi - reportaż. Powiedzmy wprost – stworzył fikcję literacką. Zdjęcia, które zamieszczono w pierwszych wydaniach „Anaruka" są również ściemą, nie są autorstwa Centkiewicza, ale fotosami z ówczesnego filmu o Eskimosach. Prawdziwy Anaruk nie istniał – udowodnili to parę dobrych lat temu Adam Jarniewski i Agata Lubowicka w ciekawym, literackim śledztwie.

Rzecz o chłopcu z Grenlandii nie jest już od wielu lat lekturą obowiązkową w polskich szkołach, ale wciąż jest czytana i omawiana, bo książeczka zalega wciąż w szkolnych bibliotekach. Mimo wszystko jest ciekawa, dobrze napisana.

Nie było więc prawdziwego Anaruka, ale my i tak kochamy go jak Grenlandię. Kto nie budował śnieżnego igloo i nie próbował zaprząc do sanek swojego wiernego czworonoga, niech pierwszy rzuci śnieżką w legendę o chłopcu z dalekiej Północy.

RYSZARD MARUT

REWERS

Kroniki ziemi ciechanowskiej



Zacna strona mocy

KRÓLESKĄ HAJNOSA



Zaprawdę powiadam wam, chociaż mecyi ci wokół tyleż, iże porachować nie sposób i myślom czarnym wszelakim trudno dawać odpór, zawżdy ku krasnej stronie spozierać trzeba, jako trupa Pytona onegdaj śpiewać raczyła. Chociaż kraina owa, gdzie bursztynowy świerzop, w okowach lodu skuta i śniegiem zasypana takoż, iże nawet traktowcy zaskoczeni, boćków nam już z wolna wypatrywać można, wszak do wiosny ledwie miesięcy dwa. Jeno płatki śniegowe nieprzeliczone ostatnie przeczekać nam trzeba, jeno mrozu szpony znade syberyjskiej ziemi przeze wyż ostatni przyniesione, jeno roztopy, błota, słotę i infekcye ostatnie, nim bazie ujrzym, żmije ze nor wylezą i robactwo pierwsze pode niebiosa się wzniesie. Zleci jako z bicza trzasnął.

Obaczcie jeno, ileż wokół zacnych wieści! Król jankeski łaską swą uświęcającą spłynąć raczył i we dobroci swej i szlachetności, i miłosierdziu swym wielkim, wobec jutlandzkich Wikingów siły użyć nie zamierza, coby na grenlandzkiej ziemi stopy swe błogosławione postawić. Aże łza się we ślepiu kręci, ileż miłosierdzia człek ów okazać raczył. Dajcież mu nagrodę ową pokojową waćpanowie nordyccy, wszak królewska jego mość bojom straszliwym już tylu zapobiegł, jako żodyn przede nim. Wszak roku pańskiego zeszłego świat płonął, nim ugasić go raczył niebiański wysłannik. I jakoż zacnie w uszach brzmieć raczą słowa owe dwa – pokoju rada. Tegoż wszak każden potrzebował, pokojowych rajców rady, co pokojowe mają zamiary i pokoju pragną, jako car ruski, li ze Białej Rusi król wąsaty. I jeno roki trzy ledwie jeszcze. Zleci jako z bicza trzasnął.

Obaczcie, jakiż zacny to czas we najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Dziatki nasze na powrót zaraz nauki pobierać poczną, przeto odpoczniem nareszcie. Dwie ledwie niedziele i czwartek tłusty nadejść raczy, cobym pasa popuścić mogli i lukrową strawą żołądki nasycić przede wielkim pasa zaciskaniem. Miesiąc drugi krótki niepomiernie, przeto chyżo zleci i tedy słońca zażyjem i wysokiego Celsjusza. Na dniach igrzysk uświadczym zimową porą, a porą letnią mundyal. Gladiatorzy wrogów straszą na portugalskiej ziemi, a młodzieniec Oskar nowym Robko się jawi, przeto ni iliryjski lud, ni Wikingowie i ni Kozacy nam nie straszni. Rok pański bieżący spokojnem się jawi, albowiem wieców posucha. Najjaśniejsza Rzeczpospolita mlekiem i miodem spływa, król leworządności pilnuje, kanclerz o bezpieczeństwo dba, a namiestnik Adam z Truzik roku pańskiego bieżącego na powrót dukaty rozdawać pocznie. Aże zaśpiewać człek by chciał, jako bard Ludwik Silnoręki, iże wonderful world.

I ciechanowska ziemia we przyszłe dzieje przeze binokle we kolorze madżenta spozierać może i nie jeno przeze przyszłego Robko ze ciechanowskiej ziemi pryzmat, co się Olko zowie i co spode zamku aże do turyńskiego grodu wojaż uczynił, coby tamże serca gladiatorskich zmagań łacińskich wielbicieli podbić i Arko Mylika we pamięci ich zastąpić. Oto kasztelania dukatów deficyt mniejszy wszak wieszczy, niźli najsamprzód wieszczyła. Mer ciechanowski dukaty helweckie pozyskał wszakże i inwestycyi multum zapowiedź to niechybna. A lud ze glinojeckiego grodu luksusu wody ciepłej dostąpić raczył. Czegóż chcieć więcej?

Zaprawdę, zawżdy ku krasnej stronie spozierać nam trzeba, choćbym ku krasnej owej stronie ze krzyża spozierali. W razie przeciwnem depresya nas czeka niechybnie, przeto odpór jej stawić musim. Choćby i śmiech to być miał przeze łzy i choćbym we kostuchy obliczu zacną czynili minę do gry nadobnej.

Po zacnej mocy stronie być nam trzeba. We razie przeciwnem imperyum kontratakuje.

RADEKtor

Krzyżówka nr 4

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać **pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@tygodnikciechanowski.pl**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 1: Komu bije dzwon Ernest Hemingway. Nagrody wylosowali: Maja Górska, Krystyna Mirończuk, Zbigniew Kotkowski.

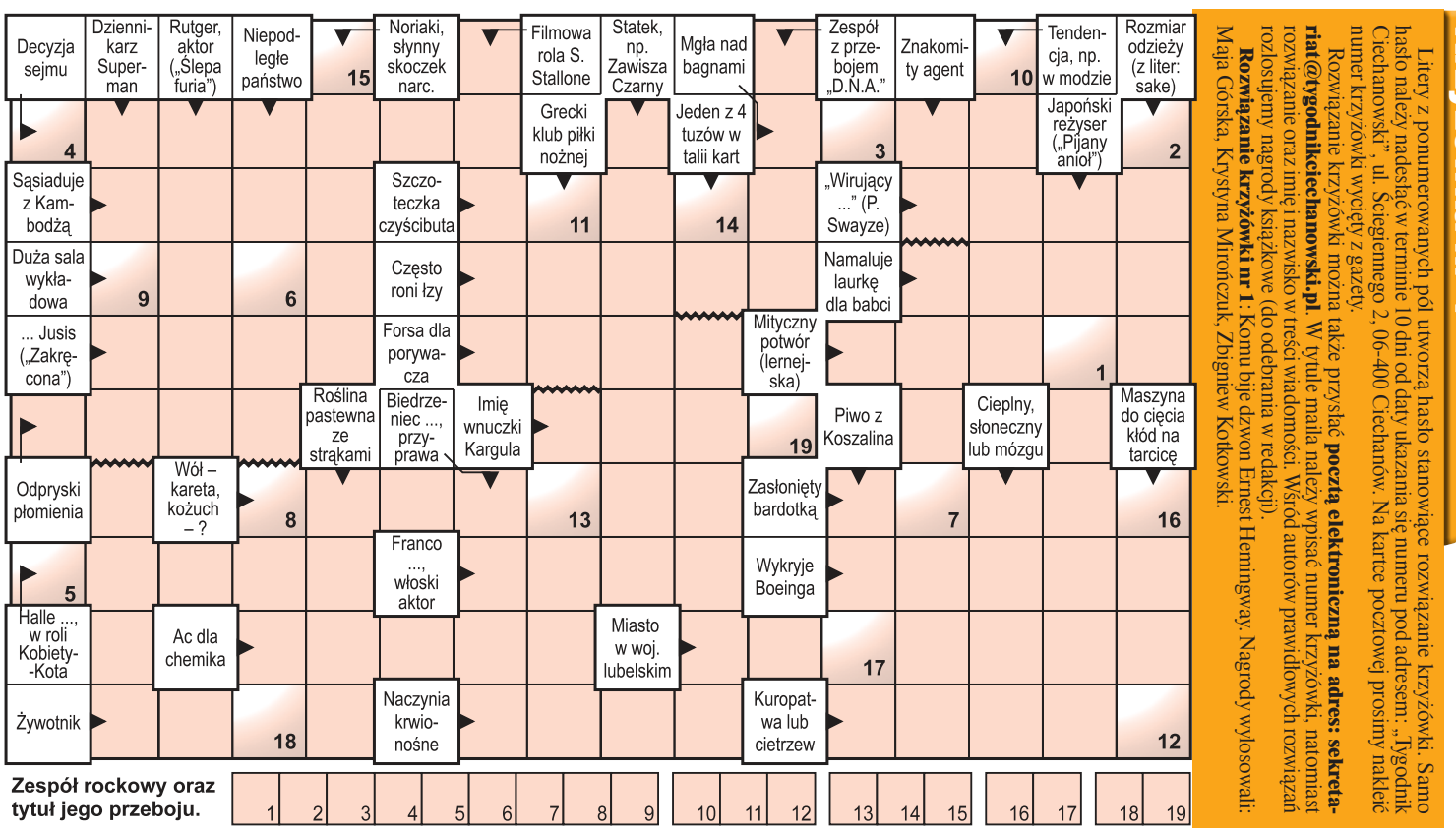

eprasa.pl 465a06efd6



LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Studniówka '82

Styczeń to dla wielu czas studniówkowych przeżyć i zarazem wspomnień o balach studniówkowych z dawnych lat. O niektórych z nich można było przeczytać w ostatnim numerze TC. Dawniej, nierozerwalnie związane z przestrzenią szkoły, organizowane na specjalnie na tę okazję udekorowanych aulach, salach gimnastycznych, długich korytarzach, stołówkach szkolnych, ale również z wykorzystaniem sal lekcyjnych dla poszczególnych klas maturalnych. Wpisane w doroczny rytm życia szkoły, obejmowały one zazwyczaj część artystyczną, przygotowywaną przez miesiące, wspólnego poloneza, ćwiczonego wcześniej w ramach zajęć z wychowania fizycznego i na specjalnych próbach, i wreszcie trwający prawie do rana bal studniówkowy, dla wielu pierwszy w życiu i długo oczekiwany. No i oczywiście główni bohaterowie tej nocy – młodzież maturalna, niekiedy z osobami towarzyszącymi, ubrana w piękne balowe suknie, w ciemnych odcieniach, białe bluzki, skrojone na miarę garnitury, białe koszule, muchy i krawaty. To był prawdziwy pierwszy krok w dorosłość i zarazem inicjujący element „maturalnego ceremoniału", pomijając fakt, że o niektórych mówiono, że „oni to już na studniówce maturę zdali".

Dlatego dla wszystkich przygotowujących się do studniówki w 1982 r. sporym szokiem było wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. Związane z tym wydłużone ferie świąteczne, rygory stanu wojennego, godzina milicyjna, utrudnienia w ruchu i w komunikacji, przepustki dla osób z odległych miejscowości zaproszonych na bal studniówkowy już wcześniej, i do tego niezbyt sprzyjająca aura. Wszystko to powodowało, że kiedy 4 stycznia 1982 r. rozpoczęto zajęcia szkolne (na uczelniach przerwa w zajęciach trwała jeszcze dłużej), a dyrektorzy szkół na specjalnie zwołanych naradach poinformowali grono pedagogiczne o zmianach w organizacji działania szkoły, wynikających z dekretu o stanie wojennym, nikt nie był w stanie powiedzieć co dalej będzie, i czy w ogóle w tym roku odbędą się zaplanowane bale studniówkowe. Po ogłoszeniu w Płocku stanu powodziowego większość szkół średnich zawiesiła zajęcia. W budynkach szkolnych koczowali powodzianie, a lekcje miały tylko klasy maturalne, i to zazwyczaj w budynkach Politechniki Warszawskiej, bo tam nie było studentów. Oczywiście o studniówce w tych warunkach mowy być nie mogło. Również w wielu innych miejscowościach bale studniówkowe zostały odwołane, zwłaszcza wobec odmowy komisarzy wojskowych w sprawie jakichś ulg czy możliwości przedłużenia imprezy. Niepokoiły też „wrogie napisy" wykonane farbą olejną, jakie Służba Bezpieczeństwa wykryła na niektórych budynkach szkolnych (np. na murach „Ogólniaka" w Mławie), czy pojawiające się w szkołach ulotki. Między innymi w holu Liceum Ogólnokształcącego w Działdowie 11 stycznia 1982 r., o czym informowano centralę MSW w Warszawie, przyklejono na ściennie cztery ulotki wykonane na brystolu formatu A-4, ze znakiem „Polski Walczącej", i o treści w stylu: „Nie straszcie nas kulami. Polakom kule nie straszne…", „Do twardogłowych! Jak długo będziecie nas kłamać?..." , „Do Młodzieży! Nie o taką Polskę walczyli nasi ojcowie, matki i wszyscy, którzy marzyli o sprawiedliwej Polsce…", „My demokraci kraju, nawołujemy wszystkich uczciwych, myślących i odważnych obywateli naszego społeczeństwa (…) do wzięcia czynnego udziału w pokojowej walce o najwyższe ideały demokratyczne". W takiej sytuacji o przychylności władz dla młodzieży mowy być nie mogło, a wszczęte wówczas dochodzenia przyniosły dla niektórych przykre konsekwencje.



Klasa IVa wraz z wychowawcą i dyrektorem podczas studniówki w 1982 r.

Były jednak szkoły, które z tradycją studniówkową w 1982 r. zerwać nie chciały, i mimo wyjątkowych ograniczeń postanowiły zaplanowanych imprez nie odwoływać, tylko zmienić ich godziny, dostosowując się do przepisów stanu wojennego. Jedną z tych szkół i chyba jedyną w ówczesnej Mławie, było Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Wyspiańskiego. Tak zapamiętała tamte dni jedna z ówczesnych maturzystek, Katarzyna Ambroży-Luks, uczennica klasy IVc (matematyczno-fizycznej), której wychowawcą był Wiesław Górecki: „Każdy z nas robił wszystko, aby w to sobotnie popołudnie (studniówka trwała od godz. 14.00 do 22.00) stworzyć wspaniały nastrój, nastrój późnego zimowego wieczoru. Salę dekorowano czym popadło: parasole, prześcieradła, malowidła, siatki wojskowe itp. itd. Okna zasłaniano kocami. Nasze mamy w pocie czoła stały w kilometrowych kolejkach po kawałek materiału na spódnicę, bluzkę czy garnitur. Kryzys dał znać o sobie. Nie zawsze materiału z przydziału starczało na wymarzony krój spódnicy czy bluzki, i nie zawsze buty odpowiadały kolorystycznie do całej kreacji. Na stołach też było ubogo, bo przecież wszystko było na kartki. Każdy z nas z wielkim niepokojem czekał tego dnia. Czuliśmy jakąś niepewność. Jak to będzie? Czy wszyscy dojadą? Obowiązywały przecież przepustki. Czy w końcu ta studniówka w ogóle się odbędzie? Mimo tylu niepewności, wszystko było w porządku. Goście dopisali, a nad całością czuwał pan komisarz miasta – kapitan LWP. Studniówkę przepisowo zakończono o godzinie 22.00, abyśmy do godziny 23.00 zdążyli dojść do domów".

Również jej szkolna koleżanka z klasy IVa (humanistycznej), Alicja Zębrzuska-Jaguszewska, której wychowawcą był później dyrektor tej szkoły, Czesław Talarek, na długo zapamiętała tamtą studniówkę, i tak ją po latach opisała: „Uroczystość odbyła się 6 lutego 1982 roku. Wcześniej – 13 grudnia został wprowadzony stan wojenny. Wiązało się to z wieloma ograniczeniami, między innymi z godziną milicyjną, która zaczynała się od godziny 22.00. Z tego też powodu wszelkie spotkania i zabawy nocne były zakazane. Aby tradycji stało się zadość bal odbył się w godzinach od 14.00 do 22.00. Na kilka szkół średnich istniejących w Mławie Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Wyspiańskiego jako jedyne zorganizowało studniówkę. Wśród wielu zaproszonych gości był obecny komisarz wojskowy miasta Mławy, który nie do końca potrafił utrzymać odpowiednią formę. W jego gestii była możliwość przedłużenia imprezy, ale pomimo usilnych próśb uczniów, rodziców i wychowawców nie otrzymano takiego pozwolenia. Młodzież przewidując sytuację, zorganizowała dalszą część studniówki w prywatnych domach. Tego dnia również pogoda splatała nam figla. Na drogach było bardzo ślisko i mieliśmy problemy z dotarciem do miejsc spotkań. Nie kursowały autobusy ani taksówki. Miasto wyglądało jak obumarłe. Kilkukilometrowe odległości pokonywaliśmy pieszo, krokiem taneczno-poślizgowym, w świetle ulicznych latarni".

Jak więc widać mławska (mazowiecka) młodzież potrafiła sobie z mroźnymi zimami i niemniej mroźnymi panami radzić. Bo studniówka wtedy to było coś wyjątkowego, wyczekiwanego, uświęconego tradycją, pełną młodzieńczej fantazji i żaru młodych serc, których nawet stan wojenny i zimowe mrozy nie miały szans ostudzić. Niezapomniana Studniówka ,82. Niestety, nie wszystkim ówczesnym maturzystom, było dane ją przeżyć.

PS. W felietonie wykorzystałem publikację „Wyspiańczycy", wydaną w 2002 r. z okazji 95-lecia Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie.

Działdowo

Zachować pamięć o ofiarach totalitaryzmów

18 stycznia, po raz szósty, w Działdowie odbyły się regionalne uroczystości Dnia Pamięci Ofiar Obu Totalitaryzmów na Warmii i Mazurach. Rozpoczęła je msza święta w Sanktuarium Błogosławionych Biskupów Płockich.

Głównym miejscem plenerowych uroczystości był plac obozowy dawnego KL Soldau – faktycznego niemieckiego obozu zagłady, na bazie, którego w styczniu 1945 roku został utworzony sowiecki obóz nakazowo-rozdzielczy NKWD, skąd w strasznych warunkach kierowano transporty więźniów na Sybir, Jest to miejsce tragicznych wydarzeń dla dziesiątków tysięcy mieszkańców, pochodzących w szczególności z terenów obecnych województw: mazowieckiego, kujawsko-pomorskiego i warmińsko-mazurskiego, a także miejsce zagłady osób różnych narodowości i wyznań.

Przy pomniku poświęconym ofiarom niemieckiego i sowieckiego terroru odczytano apel pamięci, złożono wieńce oraz zapalono znicze. Przybyły liczne delegacje z różnych części regionu i nie tylko, w tym kilka z Mazowsza.

Jak powiedział do zgromadzonych na palcu Marek Kuchciński, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, główny gospodarz uroczystości: „Tego dnia w sposób szczególny czcimy pamięć ludzi, których życie zostało przerwane lub złamane przez nazizm i komunizm – systemy oparte na przemocy, pogardzie, represjach, odczłowieczeniu i zbrodni"... ."Totalitaryzm nie zaczyna się od przemocy. Bierze swój początek wcześniej. Od społecznego przyzwolenia na narzucanie innym jedynie słusznych poglądów. Od podziałów ludzi na lepszych i gorszych."

Na 19 stycznia zaplanowano ogólnopolską konferencję historyczną, zatytułowaną „Martyrologia ludności północnego Mazowsza i Działdowszczyzny w latach 1939-1945" (program na plakacie), jako ostatni akord zakończonego ubiegłego, szczególnego roku, a w nim 85. rocznica powstania obozu Soldau i 80 rocznica utworzenia nakazowo-rozdzielczego obozu NKWD w Działdowie.

Konferencja odbyła się w kaplicy działdowskiego zamku, w siedzibie Muzeum Pogranicza. Jej celem było upamiętnienie ofiar niemieckiego i sowieckich terroru, przedstawienie aktualnych badań dotyczących represji, obozów, egzekucji i więzień na terenie północnego Mazowsza i Działdowszczyzny, ukazanie losów konkretnych grup społecznych (nauczycieli, duchownych, więźniów, rodzin) oraz popularyzacja wiedzy o obozie Soldau (Działdowo) i działdowskim nakazowo-rozdzielczym obozie NKWD oraz zapomnianych miejscach zbrodni.

Konferencja była podzielona na trzy panele tematyczne. Panel I koncentrował się na funkcjonowaniu obozu Soldau, działalności gestapo, transporcie więźniów do obozów koncentracyjnych, stanie badań nad więzieniami i represjami w regionie. Panel II dotyczył konkretnych zbrodni (np. egzekucji w Lesie koło Makowa Mazowieckiego), eksterminacji duchowieństwa i nauczycieli, postaci sprawców (m.in. funkcjonariuszy gestapo), wykorzystania źródeł archiwalnych. Panel III miał charakter bardziej syntetyczny i dotyczył analizy miejsc pochówku i cmentarzy wojennych, biografii ofiar i świadków, przykładów mikrohistorii rodzin dotkniętych dwoma totalitaryzmami, refleksji nad pamięcią i formami upamiętnienia.

Występowali historycy, badacze IPN, muzealnicy, archiwiści, regionaliści i przedstawiciele środowisk naukowych z różnych ośrodków w Polsce (m.in. Olsztyn, Warszawa, Gdańsk, Bydgoszcz, Szczecin). Bardzo interesujące i twórcze były dyskusje, które kończyły poszczególne panele.

Wśród obecnych na sali nie zbrakło ojców pasjonistów, na czele z prowincjałem o. dr. Łukaszem Andrzejewskim CP, siostry Donaty Kostki, przeoryszy z zakonu sióstr klarysek kapucynek z Przasnysza, współorganizatorów konferencji: prof. Leszka Zygnera z PANS im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie, dyrektora Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego dr Jerzego Kiełbika i dyrektora Muzeum Pogranicza Patryka Kozłowskiego, z-cy dyrektora Archiwum IPN dr Mariusza Żuławnika, reprezentantów biskupa Szymona Stułkowskiego z Płocka, reprezentantki marszałka województwa warmińsko-mazurskiego Marcina Kuchcińskiego, burmistrza Działdowa Grzegorza Mrowińskiego, dwojga radnych województwa warmińsko-mazurskiego, a także członków rodzin więźniów i pomordowanych, przedstawicieli stowarzyszeń i instytucji z Działdowa, Mławy i Ciechanowa, w tym prezesa Zbigniewa Maichrzaka z Ciechanowskiego Obwodu ŚZŻAK, regionalnych i lokalnych mediów.

W ramach obchodów tegorocznego Dnia Pamięci ukazały się dwie bardzo cenne publikacje: Obóz Soldau „ By człowiek pamiętał…", historia, wspomnienia, wiersze, proza (wydawcy: Stowarzyszenie Działdowska Kuźnia Siłowa i Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie) oraz Benedykta Zygfryda Perzyńskiego pt.: „KL Sodau tablica pamięci"(wydawca: Starostwo Powiatowe W Działdowie)

Inicjatorami zorganizowania konferencji był Jerzy Buczyński, reprezentujący sygnatariusz pierwotnego wniosku o ustanowienie Dnia Pamięci Ofiar Obu Totalitaryzmów na Warmii i Mazurach i rodziny Ofiar obozów NKWD w Ciechanowie, Działdowie i Grudziądzu oraz Andrzej Rutecki, wiceprezes działdowskiego Stowarzyszenia Odnowy Chrześcijańskiej „Pamięć i Tożsamość", reprezentant partnera konferencji, autor wielu publikacji na temat działdowskich obozów i ich ofiar. **Red.**

Tygodnik ciechanowski

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny:
23 672 34 02
redaktor prowadzący:
23 673 93 63

Poczta elektroniczna:
tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Żbikowski.

Zespół:
Walerian Dziczkiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Klaudia Kujawa,
Radosław Kowalski,
Radosław Marut,
Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Bieńkowski, Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski, Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka, Leszek Zygner, Janusz Zalewski, Marcin Stachelski

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska
tel.: 23 672 44 96
ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybyszewski

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
radoslaw.marut@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata:
Poczta Polska
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 465a06efd6

Bank Spółdzielczy
w Raciążu



Kredyt Mój Własny Kąt

0% PROWIZJI

PRODUKT PROMOCYJNY

Przekuj marzenia w rzeczywistość!

Weź kredyt do 31.03.2026r, a my obniżymy Ci marżę kredytu o 0,30 p.p. - na zawsze!

Promocyjna marża wynosi:

dla kredytów z terminem spłaty do 10 lat - **1,55 p.p.**

dla kredytów z terminem spłaty powyżej 10 lat - **1,75 p.p.**

- **RRSO: 5,90%**
- Kwota kredytu: **do 2 000 000 PLN**
- **Wkład własny:** od **20%** inwestycji
- **oprocentowanie:** oparte na **WIBOR 3M.**
- **Okres spłaty:** Elastyczne terminy, aż **do 30 lat**

Oblicz ratę
Zapraszamy do skorzystania z kalkulatora kredytowego na naszej stronie

bsraciaz.pl

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi na dzień 01.01.2026r 5,90%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 330.000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 692.637,24 zł, oprocentowanie zmienne 5,74% (WIBOR 3M 3,99% + marża 1,75 p.p.), całkowity koszt kredytu 362.637,24 zł (w tym: prowizje 0,00 zł, odsetki 362.637,24 zł, ustanowienie zabezpieczenia 200,00 zł, podatek od czynności cywilno-prawnych 19,00 zł), kredyt spłacany w 360 ratach miesięcznych, w tym: w 359 równych ratach po 1.924,17 zł, ostatnia rata wynosi 1.860,21 zł. W RRSO nie uwzględniliśmy kosztu operatu szacunkowego nieruchomości oraz kosztu ubezpieczenia nieruchomości, która stanowi zabezpieczenie kredytu.

15 placówek w Twojej okolicy

Oddział w Raciążu
ul. Mławska 20a, 09-140
Tel.: +48 (23) 679-96-31

Oddział w Szreńsku
ul. Rynek 5, 06-550
Tel.: +48 (23) 653-40-20

POK w Ojrzeniu
ul. Ciechanowska 21, 06-456
Tel.: +48 (23) 671-81-52

POK w Sońsku
ul. Ciechanowska 21, 06-430
Tel.: +48 (23) 671-30-65

Oddział w Ciechanowie
ul. 17 Stycznia 33a, 06-400
Tel.: +48 (23) 679-91-11

POK w Gralewie
Gralewo 4, 09-166
Tel.: +48 (23) 679-30-09

POK w Radzanowie
ul. Mławska 17, 06-540
Tel.: +48 (23) 679-80-17

POK w Uniecku
Unieck 13, 09-140
Tel.: +48 (23) 679-35-03

Oddział w Bieżuniu
ul. Zamoyskiego 27, 09-320
Tel.: +48 (23) 657-80-03

POK w Koziebrodach
Koziebrody 80, 09-140
Tel.: +48 (23) 679-70-10

POK w Regiminie
ul. Mościckiego 2, 06-461
Tel.: +48 (23) 679-96-00

POK w Siemiątkowie
ul. Warszawska 2, 09-135
Tel.: +48 (23) 679-60-29

Oddział w Gąsocinie
ul. Główna 25, 06-440
Tel.: +48 (23) 671-42-98

POK w Lutocinie
ul. Sierpecka 2, 09-317
Tel.: +48 (23) 658-10-04

POK w Zawidzu
ul. Mazowiecka 18, 09-226
Tel.: +48 (23) 231-11-23

eprasa.pl 465a06efd6